Piątek, 30 sierpnia 1935 - Nr. 200 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCINSKI

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Nowy rok szkolny

(m.) Rozpoczyna się nowy rok szkolny. Wraca do swych uczelni młodzież wypoczęta, po wyjątkowo długich, niemal 2½-miesięcznych wakacjach.

Obecny rok szkolny jest trzecim, w którym dokonywa się realizacja wielkiej przebudowy ustroju szkolnego. Doświadczenia dotychczasowe stwierdzają, jak dobroczynną i skuteczną jest ta wielka reforma. Przerwała ona ów przeżyty, do naszych współczesnych warunków już zupełnie niedostosowany mechanizm szkolny, wiodący automatycznie dziecko od nauki pisania i czytania do uniwersalnego świadectwa dojrzałości. Podzieliła naukę szkolną na etapy, przystosowane do zdolności ucznia. Usunęła fałszywe ambicje rodzicielskie przepychania dzieci choćby najniklejszych uzdolnień aż poza wyższe uczelnie, a tem samem mnożenia rozgoryczeń młodzieży.

Reforma ustroju szkolnego jest jeszcze w trakcie realizacji i przedwcześnie byłoby wydawać ostateczne o niej sądy. Z tego jednak, co już zostało osiągnięte, widoczne są bardzo dodatnie jej następstwa.

Nie wolno nam jednak, patrząc z uznaniem na dokonywujące się dzieło przebudowy ustroju szkolnego, zamykać oczu na cień, jaki pada na poziom oświaty w kraju. Szkoła, o ile jest, spełnia swą wielką oświatową i wychowawczą misję. Ale tych szkół jest niestety zamało... Walka z tragiczną spuścizną ery zaborczej: analfabetyzm — nie toczy się na całym froncie. Są na tym froncie dotkliwe szczerby i luki... Ciężkie zmagania gospodarcze jeszcze i w roku bieżącym nie pozwalają na stuprocentowe wykonania programu zmierzającego do tego, aby nie było w Polsce ani jednego dziecka, któreby nie przeszło nauki w szkole powszechnej. Poza szkołą pozostaje wielka liczba dzieci. Sieć szkół początkowych jest jeszcze nie tak gęsta, by objąć mogła wszystkie...

Nie znaczy to bynajmniej, byśmy zwolnili z tempem budowy szkół. Przeciwnie: szkół przybywa wciąż, ale trudno nam nadążyć z organizacją szkolnictwa powszechnego wobec niesłychanie wysokiego przyrostu ludności — trudno nam również objąć ramami szkolnictwa ten wysoki przyrost dzieci w wieku szkolnem wobec olbrzymich trudności gospodarczych, z jakiemi już szósty rok walczyć musi Państwo.

To też zagadnienie walki z analfabetyzmem i fakt, że poza izbami szkolnemi pozostaje część dziatwy — stanowi jeden z najważniejszych naszych problematów i wymaga zarówno wielkiego wysiłku jak i koncentracji wszystkich sił społecznych w kraju. Na samorządy, na zrzeszenia społeczne, na inicjatywę prywatną spada tu wdzięczne pole przyjścia z pomocą i kładzenia tamy tej klęsce, której przy najlepszej woli i przy maximum wysiłku finansowego Skarb Państwa sam jeszcze w dobie kryzysowej zdzierżyć nie jest w stanie.

Jedną z inowacyj rozpoczynającego się właśnie roku szkolnego jest nawrót do dawnego systemu wakacyjnego. Zostają obecnie zlikwidowane t. zw. wakacje zimowe — przerwa 4-tygodniowa w nauce od świąt Bożego Narodzenia do połowy stycznia.

Koncepcja ta, teoretycznie bardzo słuszna, okazała się w praktyce obecnych warunków gospodarczych nieodpowiednia. Szkoła nasza bowiem w dzisiejszych warunkach jest nietylko uczelnią, nietylko ośrodkiem wychowawczym. Stanowi ona dla dziecka oparcie, które częstokroć wyrównuje niedomagania bytu domu rodzicielskiego dla dzieci w porze zimowej. T. zw. wakacje zimowe dla licznej rzeszy młodzieży nie były wypoczynkiem lub radością uczestnictwa w sportach zimowych — ale obniżeniem stopy życiowej; przymusowy pobyt w źle ogrzewanej izbie i niedokarmienie przez rodziców, skazanych w zimie na bezrobocie, wywoływało gorzką bezczynność. Oczywiście: koncepcja wakacyj zomowych sama w sobie jest trafna, ale w naszych warunkach lepiej z jej wprowadzeniem przeczekać do zmiany warunków gospodarczych.

Dalszą inowacją, którą wprowadza rozpoczynający się rok szkolny jest uruchomienie szeregu szkół zawodowych. Jest to naturalne następstwo zmiany ustroju szkolnego — następstwo, z zadowoleniem witane przez ogół społeczeństwa.

Będziemy więc mieli gimnazja elektryczne i mechaniczne, krawieckie i bieliźniarskie — skierujemy część młodzieży do tych zawodów praktycznych, w których dotychczas plenił się dyletantyzm lub też ćwierć-wykształcenie fachowe. Wyrośnie w tych gimnazjach pokolenie ludzi, posiadających zarazem taką sumę wiedzy ogólnej, jaką rozporządzać musi każdy uświadomiony obywatel w nowoczesnem państwie, jak również zapas wiedzy fachowej, jaki jest potrzebny, abyśmy osiągnąć mogli wysoki poziom kultury gospodarczej.

Dobrze, że początek jest już zrobiony. Każdy następny etap w rozbudowie sieci szkolnictwa zawodowego powita społeczeństwo z uznaniem.

Czarne fatum nad belgijskim domem królewskim

Królowa Astrid zginęła w katastrofie samochodowej - Król Leopold został ranny

Lucerna, 29. 8. (PAT) Na drodze Kussnacht—Lucerna wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której utraciła życie królowa belgijska Astrid. W chwili wypadku samochód prowadzony był przez króla, podczas gdy szofer znajdował się na tylnem siedzeniu. W pewnej chwili z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn król utracił panowanie nad kierownicą i samochód podążył w kierunku jeziora.



Królewska para belgijska (pośrodku) podczas jednego z przyjęć dworskich na dworze szwedzkim.

Król Leopold odniósł kilka lekkich ran na głowie, podczas gdy małżonka jego Astrid wskutek pęknięcia czaszki zmarła na miejscu. Po wypadku król był tak przygnębiony, iż nie mógł udzielić żadnych bliższych szczegółów na temat katastrofy.

Zmarła królowa jest trzecią córką księcia Karola szwedzkiego, brata króla Gustawa. Osierociła ona dwoje dzieci.

Lucerna, 29. 8. (PAT) Para królewska Belgji od pewnego czasu mieszkała w willi Hoslihorn w pobliżu Lucerny. Zwłoki królowej przewieziono do willi królewskiej. Lekarze udzielili pierwszej pomocy królowi na miejscu wypadku, nakładając opatrunek.

Paryż, 29. 8. (PAT) Agencja Havasa podaje następujące szczegóły katastrofy samochodowej, w której poniosła śmierć królowa Astrid. Król i królowa jechali otwartym samochodem do Kussnacht. Samochód jechał z szybkością około 50 km na godzinę. Nagle około godz. 11 w miejscu zdawałoby się zupełnie nie niebezpiecznem, samochód pośliznął się na mokrym asfalcie, zarzucił, uderzył w barjerę i zwalił się do jeziora.

Bruksela, 29. 8. (PAT) Pierwsza wiadomość o katastrofie, w której znalazła śmierć królowa Astrid, nadeszła do Brukseli przez radjo. Cała ludność wstrząśnięta jest do głębi. Przed redakcjami pism gromadzą się tłumy, dopytując się o szczegóły katastrofy i oczekując na ogłaszane dodatki nadzwyczajne. Na budynkach państwowych powiewają spowite kirem chorągwie, opuszczone do połowy masztu.

Z pośród członków rodziny królewskiej niema obecnie w Brukseli nikogo. Brat króla Karola, hrabia Flandrji, odbywa podróż zagranicą. Matka króla, królowa Elżbieta, od dłuższego czasu przebywa u córki, księżnej Piemontu, w Neapolu. Dzieci pary królewskiej, księżniczka Józefina Karolina i następca tronu książę Baudouin przebywają w Szwajcarji.

Szczegóły tragicznego wypadku

Lucerna, 29. 8. (PAT). Według opowiadań króla Leopolda, przebieg tragicznej katastrofy był następujący: Królowa Astrid podczas jazdy samochodowej rozwinęła mapę okolicy, aby zapoznać się z drogą. W pewnej chwili król, który kierował maszyną, pochylił się lekko, aby rzucić okiem na mapę. Ta jedna chwila nieuwagi króla spowodowała zjechanie samochodu z szosy i zderzenie się z drzewem, o które auto rozbiło się.

Król i królowa zostali wyrzuceni z samochodu. Królowa uderzyła głową o drzewo, odnosząc śmiertelne rany. Rozpędzony samochód siłą bezwładu stoczył się do jeziora. Szofer, który pozostawał w rozbitym wozie zanurzył się z maszyną w jeziorze, nie odnosząc żadnych ran. Przejeżdżający wkrótce po wypadku inny samochód znalazł przy drodze zwłoki królowej i ranionego króla.

Tragiczny wypadek zdarzył się bez świadków. Należy podkreślić, że samochód królewski jechał sam. Żaden wóz nie poprzedzał bezpośrednio auta królewskiego ani mu nie towarzyszył.

Królowa zmarła na rękach swego męża

Lucerna, 29. 8. (PAT.) Według relacyj jednej z osób, która pierwsza znalazła się na miejscu katastrofy, królowa leżała nieruchomo pod drzewem raniona ciężko w głowę. Król leżał przy innem drzewie. Gdy ocknął się, zapytał gdzie jest królowa.

Z pomocą przybyłych osób król podszedł do małżonki, uklęknął przy niej, wziął ją za rękę i zawołał po imieniu. Królowa nie odpowiadała. Król wziął wówczas małżonkę na ręce i ucałował. W parę chwil potem królowa oddała ostatnie tchnienie na rękach króla.

Zyciorys królowej Astrid

Królowa belgijska Astrid urodziła się dn. 1 listopada 1905 r. w Sztokholmie jako księżniczka szwedzka. Jest ona trzecią córką księcia Karola szwedzkiego i księżniczki Ingeborgi, siostrzenicy króla szwedzkiego Gustawa V.

Księżniczka Astrid otrzymała wychowanie nowoczesne. Przeszła kurs gospodarstwa domowego, krawiectwa, pielęgniarstwa i przez 4 miesiące praktykowała jako zwykła pielęgniarka w szpitalu. W marcu 1926 r. księżniczka Astrid poznała swojego przyszłego małżonka, następcę tronu belgijskiego, królewicza Leopolda, a w parę miesięcy później nastąpiło oficjalne ogłoszenie zaręczyn. Dnia 4 listopada 1926 r. odbył się w Sztokholmie ślub cywilny, a 10 listopada tegoż roku uroczysty ślub kościelny w katedrze św. Goduli w Brukseli.

W r. 1930 księżniczka przeszła z wyznania ewangelickiego na wyznanie rzymsko-katolickie. Królestwo belgijscy mieli dwoje dzieci, córeczkę Józefinę i Karolinę, urodzoną dn. 11 października 1927 r. i następcę tronu królewicza Baudouin, który przyszedł na świat dnia 7 września 1930 r. Po tragicznej śmierci króla belgijskiego Alberta I, Leopold III. i królowa Astrid wstąpili na tron dnia 23 lutego 1934 r.

Po tragicznym zgonie królowej Belgów

Kondolencje Rządu Polskiego

Warszawa, 29. 8. (PAT) Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o tragicznym zgonie jej król. mości, królowej Belgów, na ręce chargé d'affaires królestwa Belgji w Warszawie, **p. Borel de Bitche,** złożyli kondolencje: **w imieniu P. Prezydenta Rzplitej zastępca szefa kancelarji cywilnej dr. Skowroński, a w imieniu Rządu zastępca dyrektora protokółu dyplomatycznego p. Aleksander Łubieński.**

Warszawa, 29. 8. (PAT.) **P. Prezydent Rzplitej** wystosował do **króla Belgów Leopolda III.** następującą depeszę: „Jestem głęboko wzruszony tragiczną wiadomością o zgonie królowej Belgji, która tak boleśnie dotknęła Waszą Królewską Mość i naród belgijski. Proszę W. Król. Mość o przyjęcie wyrazów mego hołdu, który w głębokim smutku składa cały naród."

Warszawa, 29. 8. (PAT) P. minister spraw zagr. **Józef Beck** wystosował do ministra spraw zagr. Belgji **van Seelanda** depeszę następującej treści: „Z największem wzruszeniem dowiedziałem się o strasznym wypadku, który w sposób tak okrutny pozbawił naród belgijski jego ukochanej królowej. Spieszę zapewnić Waszą Ekscelencję, że przyłączam się bardzo gorąco i szczerze do żałoby narodu belgijskiego".

Depeszę kondolencyjną do ministra van Seelanda wysłał również **premjer Walery Sławek.**

Zjednoczenie Zawodowe Polskie w akcji wyborczej

Związki zawodowe N. P. R. nawołują do głosowania

Po zapoznaniu się z sytuacją, jaka wytworzyła się w okręgach wyborczych po dniu 14-ym sierpnia r. b. — Wydział Rady Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na posiedzeniu w dniu 22-im sierpnia r. b. w Poznaniu postanowił co następuje:

— Mimo, iż nie wszyscy kandydaci na posłów z ramienia Z. Z. P. zostali przez kolegja wyborcze wybrani, nie może to być powodem do wstrzymania się od udziału w wyborach i uchwała Rady Z. Z. P. z dnia 25-go lipca r. b. w sprawie wyborów do ciał ustawodawczych winna być przez wszystkie związki Z. Z. P. ściśle wykonana.

W tych okręgach wyborczych, gdzie niema kandydatów Z. Z. P., należy głosować na kandydatów, którzy odnoszą się przychylnie do interesów świata pracy.

Wszelkie instrukcje niezgodne z powyższą uchwałą, nie mogą być ani wydawane, ani wykonane.

W ubiorach „strachów na wróble" kontynuowali ucieczkę z więzienia

Transport 7 ujętych zbiegów z domu karnego do Koronowa

Zbiegowie z domu karnego w Koronowie, którzy w dn. 13 bm. **przez podkop pod fundamenty kościoła, a następnie przez kościół w Koronowie uciekli z więzienia,** podczas kilku dni przemocą wywalczonej swobody **przeżyli na wolności ciężkie chwile.** Jak zeznali w toku dochodzeń przeprowadzonych przez sędziego śledczego przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, podczas ucieczki **dokuczało im zimno i głód.** Obawiając się ludności okolicznej, która zdecydowanie i bez wyjątku pomagała organom władz bezpieczeństwa w pościgu, złoczyńcy **ukrywali się po lasach, przymierając głodem i trzęsąc się z zimna.**

Ponieważ prawie wszyscy zbiegli więźniowie opuścili celę domu karnego w bieliźnie — **najpilniejszem ich „zapotrzebowaniem" była odzież.** Zaraz w pierwszą noc po ucieczce więźniów **ogołocone zostały w okolicy Koronowa wszystkie stojące w polach „strachy na wróble"**, gdyż najgorsze i najbardziej poszarpane części ubrań z miejsca powędrowały na ubiory zbiegłych pensjonarjuszów domu karnego. Krzyżykiem (X) oznaczony jest najgroźniejszy z nich, skazany na bezterminowe więzienie, **Antoni Kichel** z Wilna.

Jak już donosiliśmy — 7 zbiegów **wpadło już w ręce policji.** Ujętych zbiegów po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa **odstawiono spowrotem do domu karnego w Koronowie.** Ilustracja nasza przedstawia **grupę uciekinierów przed transportem powrotnym do więzienia koronowskiego.**

Pościg za pozostałą piątką zbiegów trwa, jednak — jak dotąd — poszukiwania **nie dały pozytywnego skutku.** Wszelki ślad po nich zaginął. Widziano ich rzekomo w kilku miejscowościach, jednak w większości wypadków wszelkie tego rodzaju doniesienia nie polegały na prawdzie.



Z pobytu eskadry okrętów duńskich w Gdyni

Bawiący w Gdyni oficerowie duńskich okrętów wojennych **zwiedzali wczoraj port wojenny i handlowy oraz miasto.** W południe dowódca floty wojennej **kontradmirał Unrug** podejmował śniadaniem dowódcę grupy komandora **Hansena** i oficerów duńskich.

Wieczorem gospodarze **podejmowali kadetów i podoficerów duńskich okrętów.**

Wielka afera w „Przechowskich Młynach i Tartakach"

Przed kilkunastu dniami donosiliśmy o aresztowaniu byłego kasjera firmy „Przechowskie Młyny i Tartaki" z Przechowa, niejakiego Michałowskiego pod zarzutem zdefraudowania na szkodę firmy około 6.000 zł. Michałowskiego osadzono w areszcie sądowym w Świeciu, gdzie dotąd przebywa.

W sprawę nadużycia popełnionego przez Michałowskiego, był wmieszany buchalter „Młynów", Szynklewski którego także aresztowano, lecz niebawem zwolniono.

Po zwolnieniu udał on się do Poznania, gdzie sfałszował czek i podjął z P. K. O. 18.000 złotych z rachunku firmy w której pracował, poczem ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Polsko-niemiecki obrót handlowy

(o) **Berlin,** 29. 8. (Tel. wł.) Ogłoszona ostatnio statystyka handlu zagranicznego Niemiec podaje cyfry **obrotu towarowego z Polską w pierwszem półroczu rb.** Cyfry te w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego **wykazują wzrost przywozu z Niemiec do Polski.** W pierwszem półroczu 1935 wywóz z Polski do Niemiec wynosił równowartość **40.880.000 marek niemieckich,** w roku 1934 przywóz ten wynosił 39.546.000.

Ogólna wartość **przywozu z Niemiec do Polski w pierwszem półroczu 1935 wynosiła 29.935.000 mk.,** w 1934 roku —

Za 10 dolarów złotych — 10 dolarów papierowych

(o) **Warszawa,** 29. 8. (Tel. wł.) **Dziś** otrzymano w Warszawie wiadomość, że ministerstwo skarbu Stanów Zjednoczonych wydało dnia 26 bm. zarządzenie, na którego mocy **za złote monety dolarowe Bank Federalny płacić będzie równowartość w dolarach obiegowych po kursie 1 za 1.** Innemi słowy, posiadacze 10-dolarowych monet złotych otrzymywać będą za nie **tylko 10 dolarów papierowych.**

Pierwszy obiad na pełnem morzu na pokładzie „Piłsudskiego"

Palermo, 29. 8. (PAT.) Na pokładzie „M/S Piłsudski" odbył się dn. 28 b. m. wieczorem **pierwszy uroczysty obiad na pełnem morzu.** Wszyscy pasażerowie okrętu **zjawili się w strojach wieczorowych.**

Kapitan **Stankiewicz** wygłosił przemówienie powitalne w imieniu p. ministra przemysłu i handlu. Po obiedzie odbył się **koncert orkiestry okrętowej, a następnie bal** przy bardzo licznym udziale pasażerów. Morze spokojne, noc gwiaździsta.

Zmienne koleje turnieju olimpijsk.

Na pierwsze miejsce wysunęli się szachiści amerykańscy

Warszawa, 29. 8. (PAT). Dziś przed południem uczestnicy olimpjady szachowej **rozegrali 17-tą rundę. Drużyna polska spotkała się z zespołem łotewskim.** Paulin Frydman (Polska) wygrał z Apsseneckiem, Najdorf wygrał z Feiginem. Partja dr. Tartakower — Petrow zakończyła się wynikiem remisowym. Wreszcie partji Henryk Friedman — Krumin nie dokończono. Z innych ciekawszych spotkań tej rundy zanotować warto **zwycięstwo Jugosławji nad Szwajcarją** 2 i pół do półtora punktu oraz **zwycięstwo Stanów Zjedn. nad Palestyną** 3:0 przy jednej partji niedokończonej. Spotkanie **Węgry — Estonja** przyniosło wynik 3:0 dla Węgier przy jednej partji niedokończonej.

Po 17-tej rundzie stan trurnieju jest następujący: **na pierwszem miejscu Stany Zjedn. 46 pkt.** i 3 partje niedok., **2) Polska 46 pkt.** i jedna partja niedok., **Szwecja 44 i pół pkt.** i 2 partje niedok., **4) Węgry** 43 i pół, 2 partje niedok., 5) **Jugosławja** 42 i pół, 6) **Czechosłowacja** 42 pkt. i 4 partje niedok., 7) **Austrja** 40 pkt. Ostatnie miejsce zajmuje **Irlandja,** mając 9 pkt.

Kucharski zwyciężył w biegu na 800 m.

Z przebiegu zawodów lekkoatletycznych polsko-amerykańskich w Warszawie

Onegdaj rozpoczęły się w Warszawie **zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników amerykańskich.** Pierwszy dzień zawodów minął bez większego wrażenia, gdyż w dniu tym nie startował Kucharski, będący czołową ich postacią. Wczoraj w drugim dniu zawodów w biegu na 800 m **spotkał się Kucharski z Robinsonem. Zwyciężył Kucharski w czasie 1.58.2.** Drugi Robinson w czasie **0,1 sek. gorszym.**

Od startu prowadził Kucharski w tempie dość wolnem. Po 50 metrach na czoło wysunął się Robinson, mając za sobą Kucharskiego, Mulaka i Orłowskiego. Po 50 metrach Kucharski atakuje i **wychodzi na pierwsze miejsce.** Na ostatnich 100 metrach **doczło do zaciętej walki w bardzo ostrem tempie.** Z walki tej **zwycięsko wychodzi Kucharski.**

Z innych konkurencyj, rozegranych dziś w tyczce, pierwsze miejsce zajął Amerykanin **Mauger** wynikiem 4 m, 2) Polak **Sznajder** — 392 cm. W biegu na 200 m zwyciężył Amerykanin **Andersen** — 22,1 sek. przed **Ładą** — 23,2. W rzucie dyskiem wygrał Amerykanin **Dunn** — 45,79 m, 2) **Siedlecki** — 40,26 m. W skoku wzwyż Amerykanin **Rushforth** i Polak **Pławczyk** uzyskali wynik po 180 cm. W rzucie oszczepem **Lokajski ustanowił nowy rekord Polski 67,35 m.** Poza konkursem Lokajski rzucił **jeszcze dalej 67,55 m.**

GASNĄCEMU ŚWIATU...

Gdzież jest „niedobra miłość"?

Z wszystkich pism opozycyjnych najwięcej interesuje się wyborami „Robotnik" socjalistyczny. Nie ma numeru, w którym nie byłoby łokciowego artykułu na temat wyborów.

Ostatnio umieścił „Robotnik" artykuł, w którym wyraził zdziwienie, że obóz prorządowy dawne sejmy uważał za szkodliwe dla Państwa, a teraz uważa Sejm za swego benjaminka...

Nazywa on ten stan rzeczy „niedobrą miłością".

„Robotnik" udaje wielkiego naiwniaka, skoro pisze, że nie wie, o co obozowi prorządowemu chodzi.

Nie bez przyczyny nazywano dawniejsze sejmy warcholskiemi a posłów „fajdanami"!

Musimy przypomnieć organowi PPS., że dawniejsze sejmy były urągowiskiem parlamentaryzmu i demokracji, że dawały one obraz zgorszenia zarówno wobec kraju jak i wobec zagranicy.

Targi i szacherki partyjne były na porządku dziennym — a najżywotniejsze sprawy państwowe leżały odłogiem...

Były minister Smólski oświadczył publicznie, że gdy z p. Thuguttem stał na czele ministerstwa spraw wewnętrznych, a w Małopolsce Wschodniej paliły się sioła polskie i lała się krew bratnia, to jeden i drugi nie mieli odwagi wyjechać na miejsce pożogi i zawieruchy, bo obaj obawiali się, że ten, który sam pozostanie w Warszawie, wyda jakieś zarządzenie, sprzeczne z partyjnym interesem tego drugiego!...

Obaj więc siedzieli w Warszawie i wzajemnie się pilnowali — a tymczasem w Małopolsce Wschodniej działy się rzeczy straszne!

Takie to były rządy partyjne!

A charakterystyczny ten wypadek to tylko drobny epizodzik z minionych czasów wszechwładnego partyjnictwa!

Obywatele częstokroć nie mieli najmniejszego pojęcia o tem, co się działo w Warszawie. Ale wiedział o tem wszystkiem Marszałek Piłsudski i rozgromił rządy partyjne!

Jeżeli „Robotnik" pisze, że „lżony i poniewierany Sejm stał się naraz przybytkiem cnót i doskonałości", to na to odpowiadamy, że Sejm jako instytucja i reprezentacja parlamentarna Narodu nigdy lżony i poniewierany nie był, ale zwalczany był Sejm, składający się z warchołów, nieuków i targowiczan, którzy zamiast zająć się palącemi potrzebami Państwa i Narodu, na arenie parlamentarnej urządzali awantury partyjne, walili w pulpity, robili kocią muzykę, gęby sobie prali i obrzucali się spluwaczkami!

Takiego Sejmu nie chcieliśmy i takiego Sejmu już więcej nie będzie!

W przyszłym Sejmie zasiądą ludzie pracy, ludzie przyzwoici i uczciwi, a nie partyjnicy i awanturnicy!

I do takiego Sejmu pałamy miłością, miłością czystą i nieskazitelną!

Po czyjej stronie jest „niedobra miłość", niechaj osądzą wyborcy w dniu 8 września!

Noel.

Na czwartym etapie biegu kolarskiego Polska — Niemcy zwyciężyła drużyna polska

Piła, 29. 8. (PAT). Czwarty etap **wyścigu kolarskiego Warszawa — Berlin na odcinku Poznań — Piła dług. 108 km. przyniósł zwycięstwo drużynie polskiej.** Pierwszy **przybył** na metę Niemiec **Wirz 3 godz. 17 min. 10 sek.** Dwa następne miejsca zajęli również Niemcy **Leppich** 3.17,10,2 i **Hauswald** 3.17.10,4. 4) miejsce zajął **Kapiak** (Polska) 3.17.10,6; 5) **Michalak** w czasie **0,2** sek. gorszym od czasu Kapiaka, 6) **Starzyński** o 0,2 sek. wtyle,

W etapie Poznań — Piła w klasyfikacji drużynowej **na pierwszem miejscu Polska 13 godz. 8 min. 43,6 sek., Niemcy 13.10.13,8.** Po czterech etapach **prowadzą Niemcy,** mając ogólny czas **60 godz. 52 min. 26 sek.** Polska na drugiem miejscu **z czasem 61 godz. 12 min. 20 sek.**

W walce o nowy ustrój Państwa

Tego jeszcze nie było

Endecy komponują nacjonalistyczną modlitwę

Stołeczny organ endecji — „Warszawski Dziennik Narodowy", który objął spadek po osławionej „Gazecie Warszawskiej", w numerze z dnia 27 b. m. zamieścił tekst nowej modlitwy (!) p. n. „Modlitwa o Wielką Polskę". **O ile nam wiadomo teksty modlitewne muszą posiadać aprobatę władz duchownych.** Jesteśmy przekonani, że **endeccy kompozytorzy „Modlitwy o Wielką Polskę" nie trudzili się staraniem o tę aprobatę,** lecz poprostu przez się skomponowaną modlitwę próbowali przemycić wśród nieorjentujących się w podstępie endeckim pielgrzymów kalwaryjskich.

Jesteśmy zatem w przededniu nowej działalności endecji — religijnej. **Już nie wystarcza tej partji, rzekomy monopol na „prawdziwy katolicyzm",** ale próbuje ona niecić hasła nacjonalistyczne w stowarzyszeniach i organizacjach o charakterze prokościelnym. Reklamuje przytem na użytek zewnętrzny swą rzekomą bogobojność, stroi się w togę obrońcy katolicyzmu tam, gdzie jej to wygodne ze względów partyjnych, swem faryzejskiem obliczem łudzi mniej orjentujące się jednostki z pośród zazwyczaj starszego pokolenia kleru — a dzisiaj **wyciąga w gruncie rzeczy bezbożną rękę po modlitwę,** by ją znieważyć przemytem haseł nacjonalistycznych.

Żżyma się na to sumienie każdego obywatela.

— „Modlitwa ta — czytamy w „Warszawskim Dzienniku Narodowym" — została odmówiona po raz pierwszy gromadnie przez wielką czterotysięczną pielgrzymkę narodową do Kalwarji Zebrzydowskiej dnia 14 lipca 1935 roku".

Trzeba sobie uświadomić, jakie nastroje panują wśród tłumów pątniczych, aby zdać sobie w pełni sprawę z **endeckiej perfidji.**

Lipiec. Drogą, wijącą się pośród dojrzałych łanów zbóż, czasem ocienioną zielenią lasów, idzie pielgrzymka. Nie baczy ona na skwar letni, natrętny pył rozpalonych żarem słonecznym dróg. Nie potrzeba było pątników organizować, ani zachęcać — słowa: Kalwarja Zebrzydowska były magnesem, który ściągnął ten tłum bezimienny. Są to przeważnie ludzie prości, **niewyznający się na łajdactwach świętoszków.** Dusze ich są proste, serca ludzkie, a wiara, jak przydrożny krzyż wioskowy. Idą w świętości, która słodycz w sercu budzi, **żarliwe wargi szepcą słowa modlitwy lub śpiewają pieśni kościelne...**

Nawet niedowiarek zdejmuje czapkę i głęboko się zastanawia nad tą wiarą, która cuda czyni.

Ktoby spróbował podejść do pątników z podszeptem agitacji partyjnej — wzburzyłby ten tłum rozmodlony przeciw sobie.

Ale **dywersja partyjna przed niczem się nie cofa.**

Bo oto **najmici endeccy fałszywemi ustami poczynając intonować litanję** do Panny Najświętszej w Kalwarji. Podchwytują ją pielgrzymi. Modlitwa.

„...Na podeptanie prawa Bożego wejrzyj. Na pognębienie wejrzyj najuczciwszych, na zanik sumienia. Wejrzyj jako się panoszą coraz zuchwalej wrogowie wiary naszej Świętej i Kościoła Bożego. Wejrzyj na braci naszych, którzy za miłość Narodu i Ojczyzny, pokutują, zdrowie tracą i mienie, (!) na uciemiężenie godności ludzkiej i wolności. Wejrzyj na tę naszą niedolę i poniewierkę(!)..."

„Klęknij wraz z nami, Królowo Korony Polskiej, u podnóża Tronu Syna Twego, i poprzyj modły nasze, gdyż oto błagamy o spełnienie marzeń naszych, dla których walczymy (!) i cierpimy(!)".

Ale gdzie to bracia „...za miłość Narodu i Ojczyzny pokutują, zdrowie tracą i mienie..."?

W Czechosłowacji, w Sowietach?...

Odpowiedź niosą dalsze słowa litanji.

O Polskę godziwą...
O Polskę sprawiedliwą...
O Polskę dla Polaków..
O Polskę ludzi wolnych...
O Polskę ludzi sytych...
O Polskę czystego sumienia...
O Polskę uczciwości i miłosierdzia...
O Wielką Polskę — błagamy Cię Panie.

Oto wyjątki z obłudnej litanji endeckiej.

Bo niema w Polsce wolności, czystego sumienia, niema Polski godziwej, wielkiej, sprawiedliwej... Bo omal stałaby się i sprawiedliwą, i wolną, i czystego sumienia, i sytą, gdyby morderstwo Prezydenta Narutowicza przyniosło spodziewane skutki, gdyby Korfanty z nominacji endeckiej został był premjerem, gdyby doszedł do skutku pakt Grabskiego z Żydami, gdyby z endeckiej poręki dostał władzę w ręce centrolew, na usługach różnych międzynarodówek będący, gdyby pałką, rewolwerem i nożem zapewniły bojówki O. N. R. władzę Dmowskim i Rybarskim.

Ale **Polska dzisiejsza, wyzwolona z zatrutej atmosfery partyjnej,** zwrócona ku współpracy wszystkich obywateli Rzeczypospolitej dla wspólnego dobra, nie dogadza panom endekom. Pozbawieni prostych, słusznych racyj, które zdołałyby przemówić do duszy i sumienia obywatela, kopjują endecy obce wzory nacjonalistyczne. I z obcą konsekwencją nacjonalistyczną **próbują nagiąć Kościół do swoich partyjnych potrzeb.** Maluczko, a zobaczymy ich jak Hitlera czy Goeringa w walce z Watykanem nawet.

Litanja z Kalwarji Zebrzydowskiej jest tego aż nadto wymownym dowodem.

J. Drz.

Przyszły Sejm musi być rolniczy!

Rolnicy, jak jeden mąż stawią się do urn wyborczych. — Głosy rolnicze padną na kandydatury rolników

ROLNICY! Sejm, który zostanie wybrany w dniu 8 września będzie miał za najważniejsze zadanie opracowanie i rozwiązanie zagadnień gospodarczych.

W Sejmie tym znajdą się reprezentanci wszystkich okręgów gospodarczych, grup społecznych i zawodów.

Problematami, które z pośród prac przyszłego Sejmu wysuną się na pierwsze miejsce będą: przywrócenie opłacalności produkcji rolnej, wzmożenie siły nabywczej ludności wiejskiej, zatrudnienie bezrobotnych rąk polskiej wsi i wiele innych związanych z sytuacją rolnictwa.

Wszelkie wysiłki gospodarcze przyszłego Sejmu stanąć będą musiały pod hasłem:

MOCARNA RZECZPOSPOLITA OPIERA SIĘ PRZEDEWSZYSTKIEM NA GOSPODARCZO I SPOŁECZNIE SILNEJ I ZDROWEJ POLSKIEJ WSI. BEZ POLEPSZENIA SYTUACJI NA WSI, NIEMASZ TRWAŁEGO WZMOCNIENIA GOSPODARCZEGO PAŃSTWA.

W takim stanie rzeczy nie wolno żadnemu rolnikowi zmarnować ani jednego głosu. Wszyscy jak jeden mąż stanąć musimy w dniu 8 września do wyborów i to nie tylko sami, ale również do urn wyborczych przyprowadzić musimy uprawnionych do głosowania członków rodziny, służbę, sąsiadów i znajomych oraz wszystkich tych, którzy z losem rolnictwa są najściślej związani.

Rolnik, robotnik, urzędnik rolny, drobny rzemieślnik i kupiec wszystkich ich byt zależny jest od położenia rolnictwa. Wszyscy oni winni jak jeden mąż stanąć do wyborów i obydwa swe głosy oddać na kandydatury rolników.

ROLNICY! Ludność wiejska stanowi na Pomorzu 69 proc. ogółu ludności Pomorza. Tylko niecałe 31 proc. mieszka w miastach. O ile rolnictwo pójdzie ławą do wyborów we wszystkich okręgach, przejdą na posłów rolnicy, o ile natomiast rolnictwo do wyborów nie poszłoby, nie będzie w Sejmie posłów rolników z Pomorza.

ROLNICY! W tak ważnej i decydującej chwili nie wolno nikomu uchylić się od obowiązku, który nań wkłada dobro o byt Państwa i rolnictwa.

ROLNICY! Odłóżmy na bok wszelkie ambicje personalne, lokalne czy stanowe, wszelkie waśnie, spory czy niezadowolenia. Stwórzmy przy nadchodzących wyborach jeden zwarty „FRONT ROLNICZY" rzucając hasło:

WSZYSCY ROLNICY DO URN WYBORCZYCH! ROLNICZE GŁOSY PADNĄ NA KANDYDATURY ROLNIKÓW!

GŁOSY I ODGŁOSY

Opozycja w przyszłym Sejmie

(l.) Poznański **„Nowy Kurjer"** umieścił artykuł, w którym zastanawia się nad sytuacją wyborczą w kraju, a także nad rolą opozycji w przyszłym Sejmie.

Z artykułu tego wyjmujemy następujące ustępy:

„Oblicze przyszłego Sejmu będzie też zgoła inne, aniżeli sejmów poprzednich. **Nie będzie już więcej jałowej i antypaństwowej opozycji, wnoszenia zamętu w życie publiczne.** Boć niczem innem nie była ta opozycja zasadnicza owych stronnictw, jak tylko właśnie opozycją przeciw państwu. Gdyby stać je było na coś więcej, niewątpliwie byłyby się na to coś zdobyły.

Przyszły Sejm będzie miał opozycję, ale twórczą. Z taką opozycją można będzie czegoś dokonać, taka opozycja jest nawet potrzebna. Taką opozycję posiadają wszystkie dobrze zorganizowane państwa i narody. Do tego jednak trzeba było zniesienia partyj i partyjnictwa. Widowisko, jakiego byliśmy świadkami, że do wyborów stawało przeszło trzydzieści partyj i partyjek, więcej się nie powtórzy. Nie będzie reprezentował interesów ludu pracującego pospolity pyskacz wiecowy, który na pyskowaniu tem zamierzał ubijać dla siebie korzystne interesy".

W końcu zaznacza „Nowy Kurjer", że **społeczeństwo jest w tej chwili zorganizowane nie na podstawie partyjnej, lecz na podstawie obrony swych interesów. I właśnie ta obrona interesów żywotnych dyktuje zgoła co innego, aniżeli uchylanie się od udziału w wyborach.**

Hasło bojkotowe uderza w próżnię

„Czas" umieścił artykuł o nastrojach przedwyborczych na prowincji, a rozbierając kwestję opozycyjnego hasła bojkotowego, dochodzi do takich wniosków:

„Jak wiadomo, trzy stronnictwa, które do niedawna miały w społeczeństwie dość znaczny wpływ, ogłosiły i propagują bojkot wyborów. Z tych trzech stronnictw nar. demokracja posiada zorganizowane kadry wyłącznie w większych miastach to też **hasło przez nią rzucone na prowincji, uderza w próżnię.** Pociągnie ono chyba pewną część nielicznej inteligencji, której abstynencja nie będzie mieć głębszego znaczenia. Silniejsze już jest stanowisko socjalistów i zdaje się, że pod tym względem nie trzeba mieć złudzeń. Część robotników zastosuje się do zaleceń swoich przewódców; ale **i oni nie decydują o wyniku wyborów.**

Co do ludowców wiejskich to sprawa ta rozstrzygać się będzie lokalnie. Tam gdzie wpływy dawnego Piasta były silniejsze, pewna liczba włościan wstrzyma się od głosowania. Gdzieindziej **hasło bojkotowania może być bezskuteczne.** Zwłaszcza, że ostatni rozłam odbił się bądź co bądź na spoistości Stronnictwa Ludowego".

„Czas" zauważa w końcu, że **w miarę zbliżania się dnia głosowania, zainteresowanie wyborami pomimo usiłowań stronnictw opozycyjnych, będzie wzrastało.**

Ruch przedwyborczy na Pomorzu

Z POWIATU TORUŃSKIEGO.

W dniach 26 i 27 bm. odbyły się zebrania przedwyborcze w **Łubiance.**

Zjednoczenie Kolejowców Polskich zorganizowało zebranie przedwyborcze w **Podgórzu.** Udział kolejarzy oraz ich rodzin w zebraniu był bardzo liczny.

Różni obywatele ziemscy, także i Niemcy, oświadczyli gotowość przewiezienia wyborców do lokali wyborczych.

POWSTAŃCY W CHEŁMNIE ZA WYBORAMI.

Dnia 27 bm. odbyło się w Chełmnie nadzwyczajne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19, przy licznym udziale członków.

Uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„My Weterani zgrupowani w Kole Chełmno Zw. Wet. P. N. R. P. 1914-19 w dniu 27. 8. 1935 r. uchwalamy:

Jako stojący zawsze na gruncie prawomyślności gwarantującej Państwu siłę i porządek społeczny, tak jak przed laty na zew Wielkiego Marszałka ramię przy ramieniu stanęliśmy w szeregach poto, ażeby wykuwać granice naszej ukochanej Ojczyzny Polski, jak jeden mąż stanąć w dniach wyboru — tak do Sejmu jak i do Senatu — przy urnie wyborczej, by spełnić obowiązek obywatelski. Przy tej sposobności apelujemy do wszystkich kombatantów świadomych poszanowania prawa i obrony interesów Państwa Polskiego, o solidarne wzięcie udziału w wyborach do nowych ciał ustawodawczych, które z pewnością będą potrafiły przeprowadzić naprawę życia społecznego i gospodarczego w Polsce".

Z POWIATU WĄBRZESKIEGO.

W dniach 26 i 27 bm. odbyły się konferencje i zebrania przedwyborcze w **Wąbrzeźnie, Golubiu i Kowalewie.**

Uchwalono wszędzie rezolucje, wzywające do gremjalnego udziału w wyborach.

Z POWIATU TUCHOLSKIEGO.

Cztery zebrania przedwyborcze zorganizowały następujące stowarzyszenia: **Rodzina Rezerwistów, Tow. Powstańców i Wojaków i Związek Rezerwistów.** W zebraniach wzięły udział liczne **rzesze wyborców.**

W Lubiewie odbyło się zebranie przedwyborcze, którego spokój usiłowali zamącić członkowie Stronnictwa Narodowego. Doszło do dość ostrego starcia między organizatorami zebrania a awanturującemi się endekami. Wreszcie awanturników partyjnych zdołano uspokoić.

Z ODCINKA STAROGARDZKIEGO.

W Starogardzie odbyło się w sali Hotelu Wielkopolskiego zebranie przedwyborcze pracowników umysłowych przy udziale przeszło 300 osób.

Zebranie zagaił p. dr. **Schwabe.**

Referaty wygłosili pp. **T. Piesowicz i notarjusz Gauza.**

W końcu p. dr. **Gaszkowski** wspomniał o obowiązku głosowania i zaznaczył, że sfery pracowników umysłowych. są do tego stopnia państwowo uświadomione, że **żadna podstępna i krecia robota nie wywrze na frekwencji głosowania ujemnego wpływu.**

Z POWIATU LUBAWSKIEGO.

W dalszym ciągu odbywają się przedwyborcze **zebrania gminne i gromadzkie.**

(Ciąg dalszy na str. 4)

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej).

Dnia 27 bm. odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli zarządów wszystkich stowarzyszeń społecznych z powiatu lubawskiego. Na konferencji tej uchwalono rezolucję, wzywającą do brania udziału w wyborach. Rezolucję podpisało **30 stowarzyszeń i organizacyj, m. i. Zjednoczenie Zawodowe Polskie.**

Z POWIATU SĘPOLEŃSKIEGO.

Dnia 28 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatowego Tow. Rolniczego oraz prezesów Kółek Rolniczych. Postanowiono zwołać **zebranie przedwyborcze wszystkich Kółek Rolniczych z powiatu.**

Z POWIATU STAROGARDZKIEGO.

Stronnictwo Narodowę i Narodowa Partja Robotnicza w dalszym ciągu prowadzą agitację bojkotową. W tym celu endecy zwołali zebrania w **Bobowie, Grabowie i Pączewie.** Zebrania te zostały jednak w ostatniej chwili odwołane, gdyż prelegenci, którzy mieli na nie przybyć, zawiedli.

Szereg zebrań przedwyborczych odbyło się **w Starogardzie i w kilku innych miejscowościach.**

Z POWIATU KARTUSKIEGO.

(**I.**) W dniach 26 i 27 bm. odbyły się zebrania przedwyborcze, zwołane przez **Kolejowe Przysposobienie Wojskowe.** W zebraniach wzięły udział liczne rzesze kolejarzy oraz ich rodziny, nadto odbyły się zebrania przedwyborcze, zorganizowane przez **Związek Rezerwistów oraz Tow. Powstańców i Wojaków.**

W Sierakowicach odbyło się zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Ponieważ jednak na zebraniu tem członkowie Stronnictwa Ludowego poruszali sprawy polityczne, nawołując m. in. do bojkotu wyborczego, przeto **zebranie zostało rozwiązane.**

Z POWIATU KOŚCIERSKIEGO.

W Kościerzynie odbyło się zebranie przedwyborcze z udziałem 200 osób. Wygłoszono referat o nowej ordynacji wyborczej i przygotowano plan akcji wyborczej.

Wielkie zebranie przedwyborcze odbyło się w **Dziemianach.** Wzięło w niem udział około 300 osób.

Wszyscy mówcy oświadczyli się przeciwko destrukcyjnej robocie stronnictw opozycyjnych.

Prymas Polski ks. kardynał Hlond

brał udział w obwodowem zebraniu wyborczem do Senatu

Jak donosi prasa poznańska w ubiegłą niedzielę w Poznaniu w wyborach delegatów do kolegjów wojewódzkich wziął udział J. E. ks. kardynał Hlond, Prymas Polski.

Ks. kardynał Prymas, który bawi na kuracji w Greffenbergu na Śląsku Opolskim, przerwał swój urlop i przybył do Poznania, aby spełnić swój obowiązek obywatelski.

Jak należy głosować w wyborach do Sejmu?

Przepisy obowiązujące przy wyborach

Na temat jak należy głosować do Sejmu krążą różne, często błędne informacje. Dla dokładnego poinformowania wyborców, podajemy poniżej miarodajne przepisy obowiązujące przy wyborach. Przez cały czas głosowania, tj. od chwili rozpoczęcia głosowania aż do ustalenia wyniku, w lokalu wyborczym powinni być obecni bez przerwy przewodniczący lub jego zastępca i conajmniej dwaj członkowie komisji lub ich zastępcy. Podczas aktu głosowania i ustalania jego wyników w lokalu wyborczym mogą być obecni mężowie zaufania, zgłoszeni po jednym na obwód przez każdego z kandydatów na posłów. Mężowie zaufania powinni być bądź uprzednio zgłoszeni przez kandydatów na posłów, bądź też powinni okazać komisji upoważnienie odnośnego kandydata na posła. Mężem zaufania może być każda osoba pełnoletnia, mająca obywatelstwo polskie, władająca językiem polskim w mowie i w piśmie, oraz posiadająca upoważnienie pisemne. Mąż zaufania ma prawo być obecnym w lokalu wyborczym, przy głosowaniu i ustalaniu wyników głosowania, przyczem może oglądać karty do głosowania i kwestjonować je, być obecnym przy opakowaniu i opieczętowaniu akt wyborczych, wysyłanych do okręgowej komisji wyborczej, wreszcie ma prawo zgłaszać uwagi do protokułów lub przesłać je na piśmie okręgowej komisji wyborczej.

Każdy wyborca głosuje osobiście i może oddać głos tylko w jednym obwodzie, tj. w tym, w którym został umieszczony w spisach wyborczych — wyjątek stanowią członkowie obwodowej komisji oraz straż, którzy mogą głosować w obwodach, przy których urzędują i osoby te należy wpisać do spisu wyborców przed rozpoczęciem głosowania w dniu 8 września rb. Wyborcy ułomni mogą posługiwać się przy głosowaniu osobą zaufaną. Tak zwana osoba ułomna — ociemniały, sparaliżowany itp. — musi zjawić się osobiście i może wyręczyć się osobą zaufaną przy składaniu głosu. Przepis ten nie dotyczy jednak analfabetów, dla których ordynacja wyborcza żadnej pomocy nie przewiduje. Ponieważ w całym okręgu wyborczym rozlepione są afisze wyborcze z podaniem kolejności imion i nazwisk kandydatów na posłów, przeto analfabeta ma możność za pośrednictwem osób, które umieją czytać, zapoznania się z treścią afisza wyborczego i wskutek tego wiedząc, którzy kandydaci i w jakim porządku są umieszczeni na karcie wyborczej, może bez trudu i bez pomocy zrobić kreskę przy odpowiednim kandydacie. Analfabeta, który głosuje na dwóch pierwszych kandydatów może oddać kartę wyborczą bez stawiania w niej kresek, albowiem na mocy art. 68 ust. 3 ordynacji wyborczej, karty do głosowania nie wypełnione przez wyborcę są ważne, przyczem uważa się, że wyborca oddał głos na pierwszych dwuch kandydatów. Ponieważ mogą się nasuwać wątpliwości co należy rozumieć przez kreskę, wyjaśnić należy, że kreska musi być wstawiona tak, aby nie było wątpliwości, że dotyczy ona tego, a nie innego kandydata. Jako kreskę należałoby rozumieć znak pisarski, z którego wynika, że wolą wyborcy było złożenie głosu na tego właśnie kandydata.

Zbyt ścisłe rozpatrywanie kwestji co to jest kreska i unieważnianie z tego powodu głosów, doprowadzićby mogło szczególnie w obwodach wiejskich do unieważnienia pokaźnej ilości głosów.

Wyborca przystępujący do głosowania wymienia swe imię, nazwisko i adres. Prowadzący protokuł bada, czy dany wyborca wymieniony jest w spisie wyborców, poczem przewodniczący daje wyborcy kartę do głosowania, oraz kopertę urzędową. Należy w tem miejscu wyjaśnić, **że tylko i wyłącznie** karty do głosowania opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej oraz koperty urzędowe, opatrzone również pieczęcią okręgowej komisji wyborczej mogą służyć do głosowania. **Wszelkie inne karty i koperty** przyniesione ze sobą lub otrzymane w lokalu komisji nie od przewodniczącego komisji **będą nieważne.**

Z kartą do głosowania oraz kopertą udaje się wyborca za osłonę i tam po odpowiedniem wypełnieniu karty wkłada kartę do koperty i nie zaklejając koperty zbliża się do stołu, wręcza kopertę przewodniczącemu komisji obwodowej, który w jego obecności wrzuca kopertę do urny. Jednocześnie dwaj członkowie komisji, którzy mają przed sobą spisy wyborców, notują obok nazwiska wyborcy, że oddał on swój głos.

Przewodniczący oraz członkowie obwodowej komisji wyborczej mogą przed oddaniem przez wyborcę głosów, zażądać ustalenia jego tożsamości. Wyborca nie posiadający dokumentu, uznanego przez komisję za wystarczający, może się powołać na świadectwo dwóch wiarogodnych osób, znanych komisji. Uchwała komisji, zapadła większością głosów w sprawie tożsamości osoby, jest ostateczna. Rzecz jasna, że dostatecznym stwierdzeniem tożsamości osoby jest nietylko przedstawienie dowodu osobistego, czy też paszportu, ale też przedstawienie dowodów, jak np. dokumentów wojskowych, karty na broń, legitymacji Ubezpieczalni Społecznej itp.

Głosowania przerywać nie wolno. Obwodowa komisja wyborcza może odroczyć głosowanie spowodu wydarzeń siły wyższej (większy pożar, powódź, zaburzenia długotrwałe, nie dające się opanować itp.) i nie dłużej niż do dnia następnego. Zarządzenie takie przewodniczący poda niezwłocznie do wiadomości publicznej w sposób, w danej miejscowości zwyczajem przyjęty. W przypadku odroczenia głosowania komisja opieczętuje urny i akta wyborcze jakąkolwiek pieczęcią i odda na przechowanie przewodniczącemu pod jego osobistą odpowiedzialnością. Przed ponownem podjęciem głosowania komisja zbada, czy pieczęcie były nienaruszone.

Ze względu na to, że obecnie, stosownie do przepisów nowej ordynacji wyborczej, każdy wyborca przed złożeniem głosu wchodzi poza osłonę i stawia kreski na karcie wyborczej, należy się liczyć z tem, że przy dużej frekwencji wyborców i powolności wypełniania przez nich za osłoną kart do głosowania, mogłoby zabraknąć czasu dla złożenia głosu przez wszystkich wyborców, uprawnionych do głosowania. Obowiązkiem więc przewodniczącego jest wydanie takich zarządzeń, by głosowanie szło szybko i sprawnie. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej może usunąć z lokalu każdego, kto nie stosuje się do wydanych zarządzeń porządkowych, nie pozbawiając go w miarę możności prawa oddania głosu. Przewodniczący może wydać zarządzenia, zmierzające do zapewnienia wyborcom dostępu do lokalu i do urny wyborczej. Straż ma obowiązek wykonywania zarządzeń przewodniczącego, zmierzających do zapewnienia spokoju i porządku głosowania.

W dniu głosowania nie wolno: a) wygłaszać przemówień, rozdawać ulotek ani też w inny sposób agitować tak wewnątrz jak i nazewnątrz lokalu wyborczego w promieniu 100 metrów; b) wchodzić do lokalu wyborczego osobom, nie biorącym udziału w głosowaniu lub w czynnościach wyborczych.

O godzinie 21 przewodniczący zarządzi zamknięcie lokalu wyborczego. Po zamknięciu lokalu mogą głosować jeszcze tylko ci wyborcy, którzy przybyli do lokalu przed godz. 21.

Pomnikowe dzieło

Stację meteorologiczną i obserwatorjum astronom. na szczycie Czarnohory buduje LOPP

Jak nam już wiadomo, Zarząd Główny L. O. P. P., na wniosek swego Prezesa Gen. Dyw. Inż. Leona Berbeckiego, uchwalił przystąpić do budowy wysokogórskiej stacji meteorologicznej i obserwatorjum astronomicznego na jednym z najwyższych szczytów Czarnohory „Popiwane" wznoszącym się 2022 mtr. ponad poziom morza.

Stacja meteorologiczna na tej wysokości, wysunięta najdalej na południowy wschód Europy, umieszczona w rejonie styku granic Polski, Rosji, Rumunji i Czechosłowacji, obejmująca zasięgiem swoim szlaki komunikacji lotniczej, wiodącej z północy na południe i z zachodu na wschód, odda niewątpliwie nadzwyczaj cenne usługi lotnictwu, tak zresztą, jak i połączone z nią obserwatorjum astronomiczne — nauce polskiej.

Musimy się z tem zgodzić, że dziś lotnictwo nie może się obejść bez meteorologji, bez stałych i pewnych wiadomości o stanie pogody i przewidywaniach na najbliższą przyszłość. Im lepszą i gęstszą będzie sieć stacyj i posterunków meteorologicznych, badających stan atmosfery, tem większym będzie czynnik bezpieczeństwa w lotnictwie. Wysokość podstawy chmur, ich rodzaj, mgła, przejrzystość powietrza, pole widzenia, siła i kierunek wiatru, wreszcie przewidywany przebieg pogody, oto czynniki, których znajomość ma dziś decydujące znaczenie dla komunikacji lotniczej, dla zamierzonych przelotów samolotów wojskowych czy turystycznych.

O tem bardzo dobrze wiedzą lotnicy, którzy na własnej skórze odczuwają nieraz tragicznie brak danych meteorologicznych, — dlatego też wiadomość o powstaniu obserwatorjum meteorologicznego, położonego w połaci kraju, słabej pod tym względem, przyjęli z żywą radością. Lot do Rumunji, na Bałkany, czy do Rosji, przestanie już być przedsięwzięciem ryzykownem ze względu na brak danych meteorologicznych z tych okolic.

Również i świat naukowy Polski przyjął z pełnym aplauzem wiadomość o budowie obserwatorjum astronomicznego, położonego w idealnych warunkach, ze względu na możliwość swobodnej i dokładnej obserwacji ciał niebieskich.

Dzieło zaprojektowane zostanie oddane do użytku już w ciągu półtora roku. Według relacji prezesa, który tam osobiście udał się na „Szczyt Rozśpiewany" aby zbadać warunki budowlane na miejscu, — lepsze miejsce, przeznaczone na cele, o których mowa, trudno by wprost wymarzyć. Wszystkie trudności zostaną pokonane, a jest ich niemało, jeśli weźmiemy pod uwagę, że cały budulec musi być sprowadzony na szczyt na grzbietach drobnych koników huculskich.

Obserwatorjum będzie urządzone nowocześnie tak pod względem ubikacji naukowych i mieszkań, jak również i pod względem sprzętu. Będzie to jedyna w swoim rodzaju placówka naukowo-badawcza, w tej części Europy, na takiej wysokości i w tak dogodnych warunkach geograficznych i klimatycznych.

Wysłany delegat Zarządu Głównego przebywa na miejscu i przeprowadza wszystkie potrzebne prace przygotowawcze do transportu materjału i rozpoczęcia prac. Dążeniem Zarządu Głównego L. O. P. P. będzie doprowadzenie budowy murów obserwatorjum, w roku bieżącym pod dach, — okres zimowy przerwa, — wykończenie na rok przyszły.

Przy tej okazji warto dodać jeszcze, że i botanika, oraz geologja znajdą w nowej placówce odpowiednią pomoc i pomieszczenie.

Cały świat naukowy i lotniczy został poruszony tą radosną wiadomością i dał temu wyraz w licznych artykułach, ogłoszonych w prasie codziennej i fachowej.

To byłoby zdaje się wszystko, co w tej materji można powiedzieć. Powstaje dzieło naprawdę pomnikowe, którego istnienie stało się nieodzowne, nietylko dla prac naukowych grona uczonych badaczy, ale w pierwszym rzędzie, jako nieodzowny czynnik bezpieczeństwa naszych lotników, pozbawionych wiadomości meteorologicznych, w czasie przelotów, przez te tak ciężkie i trudne tereny.

Wielka rzecz — godna najwyższej pochwały, zdaje się być zatem słuszną dalszą inicjatywą Prezesa Zarządu Głównego L. O. P. P., uchwalona już przez Zarząd, aby to jedyne wysokogórskie obserwatorjum poświęcić pamięci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Dzieło istotnie pomnikowe, godnie będzie szczycić się imieniem i nazwą największego Polaka doby współczesnej i Twórcy Niepodległości Polski, który w ten sposób, w pracy twórczej i ofiarnej, uczył nas, jak mamy postępować, aby wypełniać swój obowiązek wobec Ojczyzny.

Łóżmy więc ofiary chętnie, aby tak wzniosłe cele i plany Ligi naszej, mogły być zrealizowane.

Protest gdańskich frakcyj opozycyjnych

przeciw pobiciu posła socjalistycznego na posiedzeniu Sejmu gdańskiego

Wszystkie niemieckie frakcje opozycyjne w Sejmie gdańskim, a więc centrowcy, nacjonaliści i socjaliści wystosowały **energiczny protest do marszałka Sejmu w sprawie niesłychanych zajść,** a mianowicie **pobicia posła socjalistycznego Brilla** przez kilku posłów narodowo-socjalistycznych oraz przeciw **niesprawiedliwemu prowadzeniu obrad przez urzędującego marszałka** podczas **ostatniego posiedzenia Sejmu gdańskiego.** Protestujący domagają się **pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.**

Przedstawicieli wyżej wymienionych frakcyj udali się wspólnie **do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Lestera,** któremu **wręczyli odpis protestu** i którego poinformowali o zajściach w sejmie i o innych sprawach.

Kształćmy swe dzieci w zawodach mniej znanych

a zapewnimy im byt w przyszłości

Przygotować społeczeństwo do życia praktycznego — dać jednostkom możność zarobkowania po możliwie krótko trwałym okresie nauczania — oto ideały przyświecające szkolnictwu zawodowemu. Szkolnictwo to do dziś zdołało już wykazać swój odrębny kierunek, jakość swej pracy i jej owoce.

Nauczyć się praktycznego zawodu, umieć dać sobie w życiu radę, stać się pożytecznym członkiem społeczeństwa, nie być ciężarem, czy to nie radość — nie szczęście? Ożywieni takim duchem wychowankowie szkół zawodowych idą odważnie w życie i umieją go sobie zdobywać.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że kształci się dzieci w zawodach powszechnie znanych, wezmę pod uwagę dziewczęta, te zapisują się gromadnie na dział krawieczyzny, który jest przepełniony — w życiu małe szanse zarobkowania, bo co drugi dom to warsztat krawiecki, trzeba się więc wybić ponad normalny poziom, by być tą, u której się wszyscy chcą ubierać.

Natomiast chciejmy dać uszyć bieliznę pościelową, damską lub męską, te ostatnie można nabyć gotowe, ale pościelowa, stołowa, pijamy? Nie ma warsztatu, któryby zrobił estetycznie — dobrze, by koronka lub haft były odpowiednio dobrane, by liczono się, że wnętrze współczesne wymaga innej ozdoby na pościeli, niż za naszych prababek, że wzory trzeba nauczyć się tworzyć, a nie odbijać z zeszytów Beyera, czy innych.

Nasz charakter odmienny jest od innych, dlatego i nasze poczucie piękna i estetyki inne. Dobrze więc zorganizowany warsztat bieliźniarsko-koronkarski oparty o zrozumienie wymagań chwili będzie miał byt zapewniony.

Również dziedzina tkactwa jest zupełnie zaniedbana, choć dawniej na Pomorzu tkano piękny „warp“ na ubrania — czyż nie możnaby wznowić tradycji i dać możność, by nasze wnętrza nie były ozdabiane fabryczną tandetą, lecz miały tkaniny, dywany, pokrycia na meble prawdziwie artystyczne i swojskie.

Wiele jest możliwości, lecz trzeba umieć kalkułować i wiedzieć, że im mniej znana jest jakaś dziedzina, tem praca na tem polu daje większe możliwości zarobkowe.

Poza wykształceniem zawodowem, czy ogólno kształcącem, każda kobieta powinna przejść wyszkolenie gospodarcze. Jest ono niezbędne zawsze, a szczególnied ziś w dobie kryzysu — zniżki zarobków. Lwia część zarobku mężczyzny przechodzi przez drobne ręce kobiety, jakżeż ta powinna być przygotowana, by nieraz skromny zarobek potrafił wystarczyć na wszystko, by uniknąć długów rat i wplątania się w koło utrapień codziennych, które życie obrzydzają a nieraz i marnują.

Gospodarczo przygotowane kobiety nie będą miały wygórowanych pretensji, nie będą okazywały niezadowolenia, z których rodzą się niesnaski, lecz potrafią przystosować swoje wymagania do ram budżetu zgóry postawionego. Umiejętność gospodarowania jest podwaliną dobrobytu rodzin, a co za tem idzie i Państwa.

W chwili obecnej mamy możność kształcenia naszych cór, tak zawodowo, jak i gospodarczo. Teren Rzeczypospolitej zaopatrzony jest w sieć szkół zawodowych, posiadających cały szereg działów zawodowych. Przy każdej zaś szkole zawodowej istnieje dział gospodarstwa domowego. Na terenie naszym średnia szkoła zawodowa żeńska w Toruniu poza działami zawodowemi krawiectwa, bieliźniarstwa z koronkarstwem, tkactwa posiada dobrze zorganizowany dział gospodarstwa domowego, na którym organizuje się poza przeszkoleniem rocznem również różne kursa gospodarcze, by dać możność nawet dorosłym zaznajomienia się z tak ważną dziedziną wiedzy jaką jest gospodarstwo oparte na naukowej organizacji pracy.

Tymi myślami chcę podzielić się z ogółem rodziców, gdyż rozpoczynający się rok szkolny niejednemu nastręcza trudności co zrobić z córką, która ukończyła szkołę powszechną w mieście lub na wsi. Może te kilka myśli ułatwi rozstrzygnięcie sprawy, może podda możliwości kształcenia w różnych dziedzinach wiedzy zawodowej.

I. G.

Koncentracja 16 Dyw. Piechoty w Gdyni



W ostatnich dniach podawaliśmy obszerne sprawozdania, z wielkiej rewji wojskowej, jaka odbyła się w Gdyni z okazji manewrów jesiennych 16 Dywizji Piechoty i Samodzielnej Brygady Kawalerji z Bydgoszczy. Dzisiaj zamieszczamy fotomontaż, przedstawiający różne fragmenty tej wspaniałej defilady.

„Dar Pomorza“ wraca

Gdynia przygotowuje się do serdecznego pow...

Po całorocznej podróży dookoła świata, wraca do Gdyni statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza“, wiozący na swym pokładzie całą i zdrową załogę, która pod dowództwem kapitana Maciejewicza, wykazała imponującą tężyznę, zwyciężając wiele ciężkich trudów połączonych z tą gigantyczną wyprawą.

„Dar Pomorza“ zawinie do portu macierzystego w Gdyni **we wtorek, dnia 3 września br.** w godzinach rannych. O godzinie **10,40** odbędzie się przy n... żerskiem obok Dworca Mors... czyste powitanie statku i ... przedstawicieli Ministerstw... i Handlu, Dyrekcję Szkoły... władze gdyńskie.

Niezależnie od oficj... rzadkiej a tak miłej u... czeństwo wystąpi rów... manifestacją swych... załogi „Daru Pom... się do gorącego p...

Wzrost przywozu b...

do Gdyni

Miesiąc lipiec w przywozie bawełny przez port gdyński wykazał znów zwyżkę w ogólnym tonażu.

Ogółem bawełny amerykańskiej (U. S. A.) przywieziono do Gdyni 5.267.688 kg. z czego przypada na bezpośrednio „Gulf — Gdynia Line“ oraz inne bezpośredniemi statkami, razem 3.735.091 kg via Brema Anvers, Manchester, Rotterdam 1.532,597 kg., co równa się zwyżce o 162,218 kg. Z tego wynika, że bezpośrednie transporty bawełny w miesiącu lipcu zniżkowały na korzyść przeważni... Brem...

...łny egzotycznej z Peru—Kon... ...ezpośrednią linją „Swensk... rient Line“... przeładun... dynie 30... rzyść B...

Ba... Braz... kie... z... b...

Dostawy polskiego masła do Anglii

Według ogłoszonej ostatnio w Londynie oficjalnej statystyki handlu zagranicznego W. Brytanji, dostawy masła polskiego w lipcu rb. oraz w ciągu 7 pierwszych miesięcy rb., t. zn. w okresie od stycznia do lipca, wykazały znaczny wzrost w porównaniu do podobnych okresów w roku ubiegłym.

Ogólna wartość polskiego masła, przywiezionego w lipcu rb. na rynki brytyjskie, wyniosła 55.166 f. st. wobec 36.983 f. st. w lipcu roku ub. W okresie styczeń — luty rb. przywóz polskiego masła do Anglji osiągnął ró... wartość 122.125 f. st., podczas gdy w po... okresie roku ... tylko — 83.269 f. ... Wzrost zatem w... 38.856 f. st. czyli ...nt.

Tragiczna śmierć wybit... ...lacza polskiego w ...

Autobus, wiozący delega... cji polskiej w Belgji na **ko... dzieży katolickiej w Bruksel... padkowi.** Jeden z wychodź... skiem **Józef Pawlak,** wyskaku... go **wpadł na stojący obok sa...** uległ ciężkim obrażeniom.

Pawlak zmarł przed przyb... gotowia. Był on jednym z ... szych polskich działaczy emi... w Belgji.

Delegacja polska na międz... Kongres Nawigacyjny w ...

W czasie od 2 do 13 wrz... będzie się w Brukseli 16 M... wy Kongres Nawigacyjny. ... Ministerstwa Przemysłu ... kongres ten delegowani z... nik Wydziału Portowego ... inż. Piotr Bomas, oraz na... Techniczno - Budowlaneg... skiego w Gdyni inż. Ta...

Zapas złot...

Sytuacja Banku Polskiego w drug...

W drugiej dekadzie sierp... złota w Banku Polskim powi... 0,2 milj. do 511,3 milj. zł, na... pieniędzy zagranicznych i ... się o 0,6 milj. do 11,3 ...

Zapas polskich m... lonu powiększył si... milj. zł, zaś „inne... milj. do 299,2 mi...

Obieg biletó... się o 17,3 milj... **cie złotem...** przekracz... 19 punkt...

„Pior...

Pols... nabył... jorb“... reg... do... je...

Kształćmy swe dzieci w zawodach mniej znanych

a zapewnimy im byt w przyszłości

Przygotować społeczeństwo do życia praktycznego — dać jednostkom możność zarobkowania po możliwie krótko trwałym okresie nauczania — oto ideały przyświecające szkolnictwu zawodowemu. Szkolnictwo to do dziś zdołało już wykazać swój odrębny kierunek, jakość swej pracy i jej owoce.

Nauczyć się praktycznego zawodu, umieć dać sobie w życiu radę, stać się pożytecznym członkiem społeczeństwa, nie być ciężarem, czy to nie radość — nie szczęście? Ożywieni takim duchem wychowankowie szkół zawodowych idą odważnie w życie i umieją go sobie zdobywać.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że kształci się dzieci w zawodach powszechnie znanych, wezmę pod uwagę dziewczęta, te zapisują się gromadnie na dział krawieczyzny, który jest przepełniony — w życiu małe szanse zarobkowania, bo co drugi dom to warsztat krawiecki, trzeba się więc wybić ponad normalny poziom, by być tą, u której się wszyscy chcą ubierać.

Natomiast chciejmy dać uszyć bieliznę pościelową, damską lub męską, te ostatnie można nabyć gotowe, ale pościelowa, stołowa, pijamy? Nie ma warsztatu, któryby zrobił estetycznie — dobrze, by koronka lub haft były odpowiednio dobrane, by liczono się, że wnętrze współczesne wymaga innej ozdoby na pościeli, niż za naszych prababek, że wzory trzeba nauczyć się tworzyć, a nie odbijać z zeszytów Beyera, czy innych.

Nasz charakter odmienny jest od innych, dlatego i nasze poczucie piękna i estetyki inne. Dobrze więc zorganizowany warsztat bieliźniarsko-koronkarski oparty o zrozumienie wymagań chwili będzie miał byt zapewniony.

Również dziedzina tkactwa jest zupełnie zaniedbana, choć dawniej na Pomorzu tkano piękny „warp" na ubrania — czyż nie możnaby wznowić tradycji i dać możność, by nasze wnętrza nie były ozdabiane fabryczną tandetą, lecz miały tkaniny, dywany, pokrycia na meble prawdziwie artystyczne i swojskie.

Wiele jest możliwości, lecz trzeba umieć kalkulować i wiedzieć, że im mniej znana jest jakaś dziedzina, tem praca na tem polu daje większe możliwości zarobkowe.

Poza wykształceniem zawodowem, czy ogólno kształcącem, każda kobieta powinna przejść wyszkolenie gospodarcze. Jest ono niezbędne zawsze, a szczególnied ziś w dobie kryzysu — zniżki zarobków. Lwia część zarobku mężczyzny przechodzi przez drobne ręce kobiety, jakżeż ta powinna być przygotowana, by nieraz skromny zarobek potrafił wystarczyć na wszystko, by uniknąć długów rat i wplątania się w koło utrapień codziennych, które życie obrzydzają a nieraz i marnują.

Gospodarczo przygotowane kobiety nie będą miały wygórowanych pretensji, nie będą okazywały niezadowolenia, z których rodzą się niesnaski, lecz potrafią przystosować swoje wymagania do ram budżetu zgóry postawionego. Umiejętność gospodarowania jest podwaliną dobrobytu rodzin, a co za tem idzie i Państwa.

W chwili obecnej mamy możność kształcenia naszych cór, tak zawodowo, jak i gospodarczo. Teren Rzeczypospolitej zaopatrzony jest w sieć szkół zawodowych, posiadających cały szereg działów zawodowych. Przy każdej zaś szkole zawodowej istnieje dział gospodarstwa domowego. Na terenie naszym średnia szkoła zawodowa żeńska w Toruniu poza działami zawodowemi krawiectwa, bieliźniarstwa z koronkarstwem, tkactwa posiada dobrze zorganizowany dział gospodarstwa domowego, na którym organizuje się poza przeszkoleniem rocznem również różne kursa gospodarcze, by dać możność nawet dorosłym zaznajomienia się z tak ważną dziedziną wiedzy jaką jest gospodarstwo oparte na naukowej organizacji pracy.

Tymi myślami chcę podzielić się z ogółem rodziców, gdyż rozpoczynający się rok szkolny niejednemu nastręcza trudności co zrobić z córką, która ukończyła szkołę powszechną w mieście lub na wsi. Może te kilka myśli ułatwi rozstrzygnięcie sprawy, może podda możliwości kształcenia w różnych dziedzinach wiedzy zawodowej.

I. G.

Dostawy polskiego masła do Anglji

Według ogłoszonej ostatnio w Londynie oficjalnej statystyki handlu zagranicznego W. Brytanji, dostawy masła polskiego w lipcu rb. oraz w ciągu 7 pierwszych miesięcy rb., t. zn. w okresie od stycznia do lipca, wykazały znaczny wzrost w porównaniu do podobnych okresów w roku ubiegłym.

Ogólna wartość polskiego masła, przywiezionego w lipcu rb. na rynki brytyjskie, wyniosła 55.166 f. st. wobec 36.983 f. st. w lipcu roku ub. W okresie styczeń — luty rb. przywóz polskiego masła do Anglji osiągnął równowartość 122.125 f. st., podczas gdy w podobnym okresie roku ub. tylko — 83.269 f. sterl. Wzrost zatem wyniósł 38.856 f. st. czyli 47 procent.

Koncentracja 16 Dyw. Piechoty w Gdyni



W ostatnich dniach podawaliśmy obszerne sprawozdania, z wielkiej rewji wojskowej, jaka odbyła się w Gdyni z okazji manewrów jesiennych 16 Dywizji Piechoty i Samodzielnej Brygady Kawalerji z Bydgoszczy. Dzisiaj zamieszczamy fotomontaż, przedstawiający różne fragmenty tej wspaniałej defilady.

„Dar Pomorza" wraca

Gdynia przygotowuje się do serdecznego powitania

Po całorocznej podróży dookoła świata, wraca do Gdyni statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza", wioząc na swym pokładzie całą i zdrową załogę, która pod dowództwem kapitana Maciejewicza, wykazała imponującą tężyznę, zwyciężając wiele ciężkich trudów połączonych z tą gigantyczną wyprawą.

„Dar Pomorza" zawinie do portu macierzystego w Gdyni **we wtorek, dnia 3 września br.** w godzinach rannych. O godzinie **10,40** odbędzie się przy molo pasażerskiem obok Dworca Morskiego uroczyste powitanie statku i załogi, przez przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Dyrekcję Szkoły Morskiej oraz władze gdyńskie.

Niezależnie od oficjalnej części tej rzadkiej a tak miłej uroczystości, społeczeństwo wystąpi również z serdeczną manifestacją swych uczuć dla dzielnej załogi „Daru Pomorza", przygotowując się do gorącego powitania statku.

Wzrost przywozu bawełny

do Gdyni

Miesiąc lipiec w przywozie bawełny przez port gdyński wykazał znów zwyżkę w ogólnym tonażu.

Ogółem bawełny amerykańskiej (U. S. A.) przywieziono do Gdyni 5.267.688 kg. z czego przypada na bezpośrednio „Gulf — Gdynia Line" oraz inne bezpośredniemi statkami, razem 3.735.091 kg via Brema Anvers, Manchester, Rotterdam 1.532,597 kg., co równa się zwyżce o 162,218 kg. Z tego wynika, że bezpośrednie transporty bawełny w miesiącu lipcu zniżkowały na korzyść przeważnie Bremy.

Bawełny egzotycznej z Peru—Kongo—ziono bezpośrednią linją „Swenska Orient Line" 247,137 kg. oraz via porty przeładunkowe w Hamburgu, Hull i Londynie 302,186 z wyraźną przewagą na korzyść Hamburga.

Bawełny egzotycznej z Peru Kongo Brazylja przybyło do Gdyni przeładunkiem w portach obcych — 1.399,095 kg. z wyjątkiem bawełny indyjskiej, której bezpośrednio przybyło na statkach angielskich łącznie 189.092.

Ogółem w miesiącu lipcu przywóz bawełny wynosił do portu gdyńskiego bel 31.908 ogólnej wagi 7.216,105 co w porównaniu z miesiącem czerwcem wynosi zwyżkę o 647.152 kg.

Tragiczna śmierć wybitnego działacza polskiego w Belgji

Autobus, wiozący delegację emigracji polskiej w Belgji na **kongres młodzieży katolickiej w Brukseli uległ wypadkowi.** Jeden z wychodźców, nazwiskiem **Józef Pawlak,** wyskakując z niego **wpadł na stojący obok samochód** i uległ ciężkim obrażeniom.

Pawlak zmarł przed przybyciem pogotowia. Był on jednym z wybitniejszych polskich działaczy emigracyjnych w Belgji.

Delegacja polska na międzynarodowy Kongres Nawigacyjny w Brukseli

W czasie od 2 do 13 września br. odbędzie się w Brukseli 16 Międzynarodowy Kongres Nawigacyjny. Z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu na kongres ten delegowani zostali: naczelnik Wydziału Portowego w M. P. i H. inż. Piotr Bomas, oraz naczelnik Wydz. Techniczno - Budowlanego Urzędu Morskiego w Gdyni inż. Tadeusz Wenda.

Zapas złota

Sytuacja Banku Polskiego w drugiej dekadzie

W drugiej dekadzie sierpnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,2 milj. do 511,3 milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0,6 milj. do 11,3 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 13,5 milj. do 43,4 milj. zł, zaś „inne pasywa" wzrosły o 0,7 milj. do 299,2 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 17,3 milj. do 912,6 milj. zł. **Pokrycie złotem podniosło się do 49,42%** i przekracza normę statutową o przeszło 19 punktów.

„Pionier I" nowy statek pod polską banderą

Polskie Towarzystwo Okrętowe „Pionier" nabyło w Finlandji statek motorowy „Nojorb" pojemności 540 ton brutto (264 netto reg. t.). Statek, konstrukcji metalowej, zbudowany był w roku 1919 w stoczni „Sandwijens Skepps Docka A. B." Po nabyciu nadano mu obecnie nazwę „Pionier I". Statek posiadający 13-to osobową załogę polską wyrusza 31 bm. z ładunkiem drzewa z portu Kotka do Kopenhagi.

Polska nie zakupiła licencji na samochody angielskie

W związku z krążącemi w niektórych sferach gospodarczych pogłoskami, że równocześnie z zawarciem traktatu handlowego polsko - brytyjskiego, została przez naszą delegację do rokowań podpisaną w Londynie umowa o zakupieniu licencji na samochody pewnej znanej marki angielskiej, dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że pogłoski te są pobawione wszelkich podstaw. Nietylko, że tego rodzaju umowa nie była podpisana, ale nie były nawet przez naszą delegację prowadzone żadne rozmowy w tym kierunku.

Tranzakcje wymienne polsko-belgijskie

Belgijskie koła gospodarcze zajmują się ostatnio prowadzonemi przez oficjalne czynniki gospodarcze Belgji badaniami nad możliwością zawarcia tranzakcyj wymiennych między Belgją z jednej strony, a Polską i krajami bałtyckiemi z drugiej. Ze strony polskiej i państw bałtyckich wchodziłyby w rachubę dostawy zboża, ze strony zaś belgijskiej dostawy wyrobów przemysłowych.

Przymusowe ubezpieczenie lotników cywilnych w Anglji

W końcu października r. b. przedłożona zostanie parlamentowi angielskiemu ustawa o przymusowem ubezpieczeniu lotników cywilnych. Decyzję ministerstwa lotnictwa w tym kierunku przyspieszył przylot do Anglji Mr. Migneta na swej „Latającej pchle". Otóż według wytycznych ministerstwa, pilot-amator może używać maszyny tego typu tylko w tym wypadku, jeśli jest ubezpieczony. Jest to pierwszy krok, poczyniony w kierunku zastosowania ubezpieczenia na szeroką skalę w lotnictwie cywilnem; premja oznaczona będzie przez towarzystwa ubezpieczeń w stosunku do zasług pilota.

Ani niebo, ani piekło, tylko czyściec

(Korespondencja własna)

Rzym, w sierpniu.

Sprawozdania prasy włoskiej o sytuacji
rytrei i Somali tchną optymizmem. Gdy
a się obszerne korespondencje dzienni-
rzymskich, medjolańskich i turyńskich,
**cia, jakie pędzą we wschodnio - afry-
ki... kolonjach włoskich wysłani tam
robotnicy,** odnosi się wrażenie, że
mal sielanką.
pożywczych, wody poddostat-
czyste baraki, względnie na-
ały stan zdrowotny. Urządze-
ści publicznej, jak poczta, szpi-
łaźnie, kuchnia, pralnia i ko-
unkcjonują bez zarzutu. Pro-
ciowe o połowę prawie tańsze,
etropolji. Umożliwiło to robotni-
y otrzymują wysokie bardzo pła-
poważnych oszczędności i prze-
rodzinom. Nawet zwykły żoł-
ówiąc o podoficerach ani ofice-
t w stanie wydać całego swego
jskowe i robotnicze wrą pra-
Wszyscy z ufnością spoglądają-
; oczekują z niecierpliwością
będzie zmierzyć się z nieprzy-
dy, od zwykłego robotnika do
wiony jest myślą wypełnienia
ku, wobec ojczyzny. Wszyscy
, gotowości do poświęceń, o-
znym duchem faszyzmu. O-
wają muzyką i pieśniami.
relacje prasy włoskiej **ma
życie w Somali i Erytrei jest
beztroskich, świetlanych**
m unosi się stale ta sama
towarzyszy wesołym wycie-
nym do słynnego z dobrych
czy Braciano.
całkiem obraz tego, co się dzie-
lonjach dają nam **korespondencj
szwedzkich, holenderskich, a
jelskich.** Przenoszą one nas
**iego nieba, które odtwa-
piekła.**
y, ponure obrazy. W
nych do wielkiego
ali i Erytrei, —
z wojskiem i ła-
czasem po kil-
. Po wylądowa-
przygoto-
ztwa świe-
czać z mo-
bóz, żyw-
prowizo-
j chwili
się nie-
żyw-
ować
i
ła-

tworzenie patrjotycznego nastroju przebija się w przedstawieniu włoskiem na każdym kroku. Odbiega ono daleko od rzeczywistości, którą można odtworzyć sobie choćby na podstawie opowiadań osób, otrzymujących listy od swych najbliższych z Erytrei i Somali. **Bliższym już prawdy jest obraz, jaki kreślą korespondenci angielscy.** Ale i w nim uderzają **przejaskrawienia,** zbytnie zgęszczenia ciemnych barw. Raz dlatego, że wszystko było oglądane oczyma ludzi nieprzyjaznych wyprawie włoskiej, a przez to skłonnych uogólniać i wyolbrzymiać zauważone, wielkie zresztą, usterki. Powtóre dlatego, o widzowie owi zdają się nie rozumieć, że pewne braki organizacyjne i nawet zamieszania są częścią nieodzowną każdej wojny. Pozatem stosują oni do sytuacji wyjątkowej własną miarę, do warunków wojennych kryterja pokojowe, mierzą niedoskonałości organizacyjne odległością, jaka istnieje między rzeczywistością we włoskich kolonjach Afryki wschodniej a wysokiemi wymaganiami, które co do poziomu życia i komfortu stawia turysta anglo-saski. I dlatego obraz wypadł spaczony.

Faktem jest, że jeśli chodzi o organizację to **egzamin w Somali i Erytrei wypadł dla nowych, faszystowskich Włoch, bardzo słabo.** Okazało się, że w tej dziedzinie nie zrobiły większych postępów. Brakami organizacyjnemi tłómaczy się w dużej mierze **zły naogół stan zdrowotny wysłanych robotników i żołnierzy, niedostateczne ilości wody, nieodpowiednie odżywianie i pomieszczenie, poważne niedomagania w funkcjonowaniu mechanizmu rozdzielczego i urządzeń użyteczności publicznej.** Momenty te wpływają ujemnie na nastroje wysłanych wojsk, zmniejszają ich zapał wojenny. Ale wszystkie te własne niedomagania nie są w stanie powstrzymać naturalnego biegu wypadków.

Życie w Somali i Erytrei nie jest rajem, jak to przedstawia prasa włoska, ani piekłem, jakim je malują dziennikarze angielscy, lecz raczej czyścem dantejskim. Cierpienia, które ono niesie, mają otworzyć drogę ku zwycięstwu. **R. N.**

Groza wojny i dyplomacja

(Z okazji zatargu włosko-abisyńskiego).



A zatem postanawiamy, iż decyzję poweźmiemy w najbliższej przyszłości...

Wyścig zbrojeń na morzu

Za Wielką Brytanją — Francja, Włochy, Niemcy i Japonja

Prasa amerykańska omawia ostatnio dość obszernie gwałtowny wyścig zbrojeń na morzu, jaki rozpoczęła Wielka Brytanja.

Angielska admiralicja ułożyła w sekrecie plan rozbudowy floty wojennej, nie podając o tem najmniejszej wzmianki do wiadomości społeczeństwa angielskiego. Jednakże prasa zdołała dotrzeć do tajemnicy i ogłosić ją światu, co spotkało się nawet w parlamencie angielskim z potępieniem przez pierwszego lorda admiralicji, jako pogłoską szkodliwą dla dobra państwa.

Nadmienić wypada, że zanim plan zbrojeń doszedł do uszu prasy angielskiej, rząd wielkobrytyjski zakomunikował o tem lojalnie admiralicji U. S. A., Niemiec, Francji, Italji i Japonji.

Przebudowa floty angielskiej ma trwać siedem lat i będzie kosztować przeszło trzy miljardy dolarów. W roku 1942 po odstawieniu starszych okrętów Anglja będzie posiadać flotę z 14 pancernikami największego tonażu, 72 wielkich krążowników, 142 kontrtorpedowców dużego kalibru, 57 łodzi podwodnych i 10 okrętów lotniskowców. Naturalnie dochodzi do tego olbrzymia liczba statków małych, transportowych, patrolowych, szpitalnych itp.

Oczywiście, ten krok admiralicji angielskiej nie pozostanie bez echa we flotach innych państw. Niemal natychmiast podniosą budżety na rozbudowę flotyli morskiej Francja, Włochy, Niemcy i Japonja. Cierpią na tem najwięcej państwa małe, obcinające swe budżety na wydatki kulturalne, społeczne, gospodarcze, byleby tylko dorównać zbrojącym się potęgom, podnieść techniczny poziom swej armji, jako tako przeciwstawić się grożącej zachłanności wielkich mocarstw.

Manewry amerykańskie wykazały niedostateczne wyszkolenie oficerów i żołnierzy

Przeprowadzone na wielką skalę poraz pierwszy od wielu lat, manewry amerykańskich sił zbrojnych, w stanach Wschodnich, wykazały niedostateczne uzbrojenie i niedostateczne przygotowanie bojowe, zarówno oficerów, jak i żołnierzy. Kierownictwo amerykańskich sił zbrojnych postanowiło wobec tego przystąpić niezwłocznie do wypełnienia dotkliwych luk w wyszkoleniu i uzbrojeniu armji, której stan dotychczasowy, według opinji rzeczoznawców nie daje gwarancji zabezpieczenia terytorjum Stanów Zjednoczonych przed najazdem wroga.

Szczątki mamuta

W czasie przeprowadzania meljoracji gruntów w okolicy wsi Rachowicze nad rzeką Bułą w pow. słonimskim, w wykopanym rowie na głębokości 1,45 m. w pokładach gliny znaleziono dwa zęby mamuta oraz znaczną część szkieletów.

... lat wśród dzikich zwierząt

Dziwna przygoda dziewczyny rumuńskiej

...ie donoszą o dziwnej hi-
Kiplinga. Siedem lat te-
na Mandrilla, udając
jarmark w miejsco-
w najodludniejszej
at, zauważyła wie-
córka, licząca o-
starannych po-
leźć dziecka i
reszcie wrócić
i porwali jej
, partja ro-
jednej z
iła na ja-
n i re-
robot-
iejsce
wi-
re
o

swych „gości", którzy w panicznym strachu opuścili jaskinię, mniemając, że mają do czynienia z czarownicą...

Na drugi dzień jeden z robotników doniósł żandarmerji o swojem odkryciu i z miasta Ploesti przybył patrol w sile trzech urzędników. Z początku dziewczyna, która nie była w stanie porozumieć się ludzką mową, nie chciała się przybliżyć do ludzi; gdy jednak jeden z żandarmów wpadł na pomysł, pokazując jej z daleka miskę z mamałygą, rzuciła się ona na strawę i trzymając talerz obiema rękami, zaczęła jeść sposobem zwierząt, liżąc z miski...

Dziewczynę przewieziono do szpitala w Ploesti, gdzie obcięto jej włosy i dano jej odzież. Ponieważ nie było możliwem porozumieć się z tym stworzeniem, prefekt nakazał zrobić fotografję, która ukazała się we wszystkich gazetach rumuńskich. Wójt z Susag, widząc obraz nieznanej dziewczyny, przypomniał sobie zniknięcie małej Mandrilli i pokazał fotografję jej ojcu, który odkrył ... rycinie pewne podobieństwo ze swoją có... Mandrillowie wybrali się więc ... do Ploesti i w sz...alu matk... swoją córkę po znaku na szyji, pozostałym po operacji z przed dziesięciu laty.

Szczęśliwi rodzice zawieźli córkę do Susag, gdzie młoda dziewczyna odzyskała powoli mowę. Wtedy opowiedziała, że przy zbieraniu kwiatów oddaliła się swego czasu tak daleko od wioski, że zabłądziła. Idąc coraz dalej, natrafiła na jaskinię i znużona kilkugodzinnym marszem, zasnęła. Nad ranem czując głód, zaczęła zbierać owoce leśne i korzenie i w ten sposób żywiła się przez całe lato. Gdy spadły pierwsze śniegi, do jaskini schroniło się stado wiewiórek i dziewczynka przepędziła mrozy w ich towarzystwie, żywiąc się orzechami. Opowiadała, że w czasie swego siedmioletniego pobytu spotykała często niedźwiedzie i wilki, które jednak na nią wcale nie zważały...

Wieść o cudown. uratowaniu małej Mandrilli rozeszła się szybko po całej okolicy i do rodziców młodej dziewczyny zgłosiło się już kilku kandydatów na męża. Bo mieć żonę, która żyła ...dem lat w towarzy... dzikich zwierzą... sensacja niela... wet w Rumunji...

Ani niebo, ani piekło, tylko czyściec

(Korespondencja własna) **Rzym,** w sierpniu.

Sprawozdania prasy włoskiej o sytuacji w Erytrei i Somali tchną optymizmem. Gdy czyta się obszerne korespondencje dzienników rzymskich, medjolańskich i turyńskich, **o życiu, jakie pędzą we wschodnio - afrykańskich kolonjach włoskich wysłani tam żołnierze i robotnicy,** odnosi się wrażenie, że jest ono niemal sielanką.

Środków spożywczych, wody poddostatkiem. Obszerne czyste baraki, względnie namioty, doskonały stan zdrowotny. Urządzenia użyteczności publicznej, jak poczta, szpitale, kantyny, łaźnie, kuchnia, pralnia i komunikacja funkcjonują bez zarzutu. Produkty żywnościowe o połowę prawie tańsze, aniżeli w metropolji. Umożliwiło to robotnikom, którzy otrzymują wysokie bardzo płace, czynienie poważnych oszczędności i przesyłanie ich rodzinom. Nawet zwykły żołnierz, nie mówiąc o podoficerach ani oficerach, nie jest w stanie wydać całego swego żołdu. Obozy wojskowe i robotnicze wrą pracą i radością. Wszyscy z ufnością spoglądają w przyszłość, oczekują z niecierpliwością kiedy dane im będzie zmierzyć się z nieprzyjacielem. Każdy, od zwykłego robotnika do generała, ożywiony jest myślą wypełnienia swego obowiązku, wobec ojczyzny. Wszyscy pełni są zapału, gotowości do poświęceń, ogarnięci heroicznym duchem faszyzmu. Obozy rozbrzmiewają muzyką i pieśniami.

Czytając owe relacje prasy włoskiej **ma się wrażenie, że życie w Somali i Erytrei jest jednem pasmem beztroskich, świetlanych dni,** że nad obozem unosi się stale ta sama atmosfera, jaka towarzyszy wesołym wycieczkom niedzielnym do słynnego z dobrych win Frascati czy Braciano.

Odmienny całkiem obraz tego, co się dzieje w tych kolonjach dają nam **korespondenci dzienników szwedzkich, holenderskich, a zwłaszcza angielskich.** Przenoszą one nas brutalnie **z dantejskiego nieba, które odtwarza prasa włoska, do piekła.**

Same ciemne barwy, ponure obrazy. W małych, nieprzygotowanych do wielkiego obrotu portach w Somali i Erytrei, — oczekują stłoczone okręty z wojskiem i ładunkiem sprzętu wojennego czasem po kilkanaście dni na wyładowanie. Po wylądowaniu nie znajdują oddziały niczego przygotowanego na ich przybycie. Dowództwa świeżo przybyłych wojsk muszą wywalczać z mozołem odpowiednie miejsca na obóz, żywność, racje wody. **Wszystko robi się prowizorycznie, nagwałt, dopiero w ostatniej chwili**

Na bulwarach portowych piętrzą się niebotyczne **stosy materjału wojennego i żywności, dla których nie zdążono pobudować jeszcze składów. Kolumny samochodowe i kolej nie są w stanie przewieźć tej masy ładunków, jakie napływają z za morza.** Wszędzie **bezcelowy pośpiech, nieład i dezorganizacja.** Dotkliwy brak pomieszczeń dla sztabów, szpitali i kantyn, oraz nowych urzędów. Panuje ogromna drożyzna, zwiększona jeszcze przez zatory, które co chwila powstają na szlakach komunikacyjnych. **Opłakanie przedstawia się zaopatrzenie w wodę:** żołnierze i robotnicy otrzymują zaledwie po litrze na dobę. Wierci się wprawdzie nagwałt studnie artezyjskie i przeprowadza akwedukty, ale na wykonanie tych prac trzeba dłuższego czasu. Narazie więc przywozi się całe okręty wody mineralnej z Włoch i zwykłej z Jemenu. Widzi się robotników i żołnierzy, którzy nie myli się już od kilku miesięcy. Nic dziwnego więc, że **grasują wśród nich choroby, szerzą się groźne epidemje tyfusu, dyzenterji i gorączki afrykańskiej.**

Wypływają do Włoch przepełnione chorymi statki — szpitale. Niewłaściwie odżywiani, bez odpowiednich pomieszczeń niedostatecznie zaopatrzeni w wodę, wystawieni na zabójcze działanie promieni słońca afrykańskiego — **żołnierze i robotnicy upadli zupełnie na duchu.** Złorzeczą oni całej imprezie abisyńskiej i marzą tylko o powrocie do kraju. Jeden z korespondentów angielskich zapewniał, że kiedy okręt, na którym się znajdował, wpłynął do portu Massauna, rzuciła się ku statkowi wpław gromada robotników portowych, którzy wdrapawszy się po linach na pokład, zaklinali na kolanach kapitana, aby ich wziął do Europy. Obawiając się wejść w konflikt z portowemi władzami włoskiemi, kapitan, choć z ciężkiem sercem, prośbie ich odmówił.

Który z tych dwóch obrazów rzeczywistości w Erytrei i Somali jest prawdziwszy? Czy ten, który malują pisma włoskie w różowych barwach, czy też ów drugi ponury?

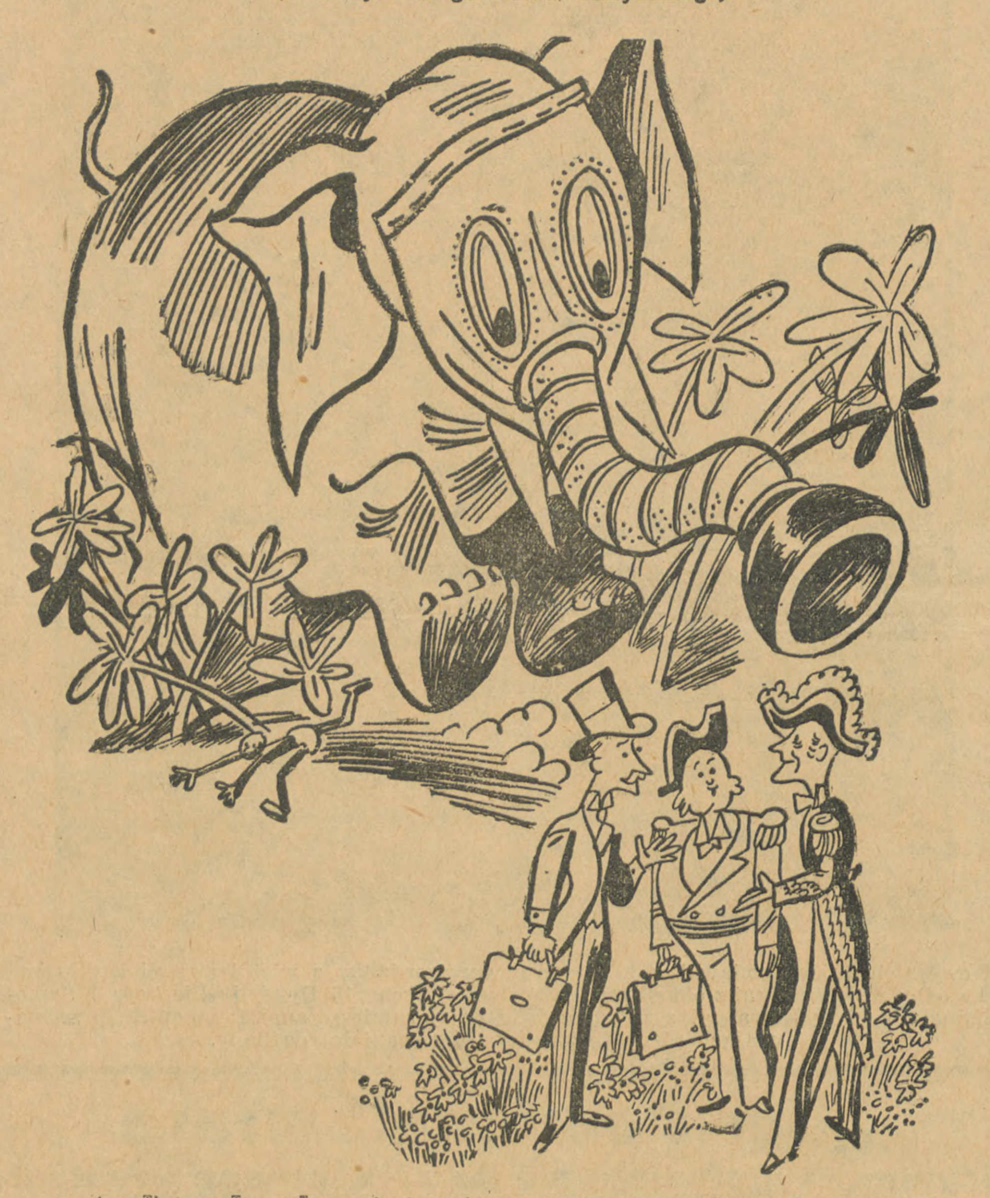
Żaden z dwóch. Tendencje propagandowe, chęć pozyskania za wszelką cenę ochotników i mas dla wyprawy abisyńskiej, wytworzenie patrjotycznego nastroju przebija się w przedstawieniu włoskiem na każdym kroku. Odbiega ono daleko od rzeczywistości, którą można odtworzyć sobie choćby na podstawie opowiadań osób, otrzymujących listy od swych najbliższych z Erytrei i Somali. **Bliższym już prawdy jest obraz, jaki kreślą korespondenci angielscy.** Ale i w nim uderzają **przejaskrawienia,** zbytnie zgęszczenia ciemnych barw. Raz dlatego, że wszystko było oglądane oczyma ludzi nieprzyjaznych wyprawie włoskiej, a przez to skłonnych uogólniać i wyolbrzymiać zauważone, wielkie zresztą, usterki. Powtóre dlatego, że widzowie owi zdają się nie rozumieć, że pewne braki organizacyjne i nawet zamieszania są częścią nieodzowną każdej wojny. Pozatem stosują oni do sytuacji wyjątkowej własną miarę, do warunków wojennych kryterja pokojowe, mierzą niedoskonałości organizacyjne odległością, jaka istnieje między rzeczywistością we włoskich kolonjach Afryki wschodniej a wysokiemi wymaganiami, które co do poziomu życia i komfortu stawia turysta anglo-saski. I dlatego obraz wypadł spaczony.

Faktem jest, że jeśli chodzi o organizację to **egzamin w Somali i Erytrei wypadł dla nowych, faszystowskich Włoch, bardzo słabo.** Okazało się, że w tej dziedzinie nie zrobiły większych postępów. Brakami organizacyjnemi tłómaczy się w dużej mierze **zły naogół stan zdrowotny wysłanych robotników i żołnierzy, niedostateczne ilości wody, nieodpowiednie odżywianie i pomieszczenie, poważne niedomagania w funkcjonowaniu mechanizmu rozdzielczego i urządzeń użyteczności publicznej.** Momenty te wpływają ujemnie na nastroje wysłanych wojsk, zmniejszają ich zapał wojenny. Ale wszystkie te własne niedomagania nie są w stanie powstrzymać naturalnego biegu wypadków.

Życie w Somali i Erytrei nie jest rajem, jak to przedstawia prasa włoska, ani piekłem, jakim je malują dziennikarze angielscy, lecz raczej czyśćcem dantejskim. Cierpienia, które ono niesie, mają otworzyć drogę ku zwycięstwu. **R. N.**

Groza wojny i dyplomacja

(Z okazji zatargu włosko-abisyńskiego).



— A zatem postanawiamy, iż decyzję powziemy w najbliższej przyszłości...

Wyścig zbrojeń na morzu

Za Wielką Brytanją — Francja, Włochy, Niemcy i Japonja

Prasa amerykańska omawia ostatnio dość obszernie gwałtowny wyścig zbrojeń na morzu, jaki rozpoczęła Wielka Brytanja.

Angielska admiralicja ułożyła w sekrecie plan rozbudowy floty wojennej, nie podając o tem najmniejszej wzmianki do wiadomości społeczeństwa angielskiego. Jednakże prasa zdołała dotrzeć do tajemnicy i ogłosić ją światu, co spotkało się nawet w parlamencie angielskim z potępieniem przez pierwszego lorda admiralicji, jako pogłoską szkodliwą dla dobra państwa.

Nadmienić wypada, że zanim plan zbrojeń doszedł do uszu prasy angielskiej, rząd wielkobrytyjski zakomunikował o tem lojalnie admiralicji U. S. A., Niemiec, Francji, Italji i Japonji.

Przebudowa floty angielskiej ma trwać siedem lat i będzie kosztować przeszło trzy miljardy dolarów. W roku 1942 po odstawieniu starszych okrętów Anglja będzie posiadać flotę z 14 pancernikami największego tonażu, 72 wielkich krążowników, 142 kontrtorpedowców dużego kalibru, 57 łodzi podwodnych i 10 okrętów lotniskowców. Naturalnie dochodzi do tego olbrzymia liczba statków małych, transportowych, patrolowych, szpitalnych itp.

Oczywiście, ten krok admiralicji angielskiej nie pozostanie bez echa we flotach innych państw. Niemal natychmiast podniosą budżety na rozbudowę flotyli morskiej Francja, Włochy, Niemcy i Japonja. Cierpią na tem najwięcej państwa małe, obcinające swe budżety na wydatki kulturalne, społeczne, gospodarcze, byleby tylko dorównać zbrojącym się potęgom, podnieść techniczny poziom swej armji, jako tako przeciwstawić się grożącej zachłanności wielkich mocarstw.

Manewry amerykańskie wykazały niedostateczne wyszkolenie oficerów i żołnierzy

Przeprowadzone na wielką skalę poraz pierwszy od wielu lat, manewry amerykańskich sił zbrojnych, w stanach Wschodnich, wykazały niedostateczne uzbrojenie i niedostateczne przygotowanie bojowe, zarówno oficerów, jak i żołnierzy. Kierownictwo amerykańskich sił zbrojnych postanowiło wobec tego przystąpić niezwłocznie do wypełnienia dotkliwych luk w wyszkoleniu i uzbrojeniu armji, której stan dotychczasowy, według opinji rzeczoznawców nie daje gwarancji zabezpieczenia terytorjum Stanów Zjednoczonych przed najazdem wroga.

Szczątki mamuta

W czasie przeprowadzania meljoracji gruntów w okolicy wsi Rachowicze nad rzeką Bułą w pow. słonimskim, w wykopanym rowie na głębokości 1,45 m. w pokładach gliny znaleziono dwa zęby mamuta oraz znaczną część szkieletów.

7 lat wśród dzikich zwierząt

Dziwna przygoda dziewczyny rumuńskiej

Gazety rumuńskie donoszą o dziwnej historji, godnej pióra Kiplinga. Siedem lat temu, wieśniaczka Ileana Mandrilla, udając się ze swemi dziećmi na jarmark w miejscowości Susag, położonej w najodludniejszej części południowych Karpat, zauważyła wieczorem, że jej najstarsza córka, licząca osiem lat, nagle znikła. Mimo starannych poszukiwań, nie udało się odnaleźć dziecka i zrozpaczona matka musiała wreszcie wrócić do domu, mniemając, że cygani porwali jej córkę. W czerwcu bieżącego roku, partja robotników leśnych, pracujących w jednej z niedostępnych części Karpat, natrafiła na jaskinię, w której znajdował się tapczan i resztki odzieży kobiecej. Zaintrygowani robotnicy wrócili wieczorem na to samo miejsce i wchodząc do jaskini, odkryli na ziemi, zwinięte w kabłąk stworzenie ludzkie, które spało głębokim snem. Jak wielkiem było zdziwienie obecnych, gdy przy blasku kaganka przekonali się, że to była młoda dziewczyna. Włosy jej spadały aż do ziemi, a ciało było przykryte łachmanami. Gdy śpiącą zbudzono, wpadła ona w nieludzką wściekłość i wyjąc, zaczęła drapać i kąsać swych „gości“, którzy w panicznym strachu opuścili jaskinię, mniemając, że mają do czynienia z czarownicą...

Na drugi dzień jeden z robotników doniósł żandarmerji o swojem odkryciu i z miasta Ploesti przybył patrol w sile trzech urzędników. Z początku dziewczyna, która nie była w stanie porozumieć się ludzką mową, nie chciała się przybliżyć do ludzi; gdy jednak jeden z żandarmów wpadł na pomysł, pokazując jej z daleka miskę z mamałygą, rzuciła się ona na strawę i trzymając talerz obiema rękami, zaczęła jeść sposobem zwierząt, liżąc z miski...

Dziewczynę przewieziono do szpitala w Ploesti, gdzie obcięto jej włosy i dano jej odzież. Ponieważ nie było możliwem porozumieć się z tym stworzeniem, prefekt nakazał zrobić fotografję, która ukazała się we wszystkich gazetach rumuńskich. Wójt z Susag, widząc obraz nieznanej dziewczyny, przypomniał sobie zniknięcie małej Mandrilli i pokazał fotografję jej ojcu, który odkrył na rycinie pewne podobieństwo ze swoją żoną. Mandrillowie wybrali się więc na drugi dzień do Ploesti i w szpitalu matka poznała swoją córkę po znaku na szyji, pozostałym po operacji z przed dziesięciu laty.

Szczęśliwi rodzice zawieźli córkę do Susag, gdzie młoda dziewczyna odzyskała powoli mowę. Wtedy opowiedziała, że przy zbieraniu kwiatów oddaliła się swego czasu tak daleko od wioski, że zabłądziła. Idąc coraz dalej, natrafiła na jaskinię i znużona kilkugodzinnym marszem, zasnęła. Nad ranem czując głód, zaczęła zbierać owoce leśne i korzenie i w ten sposób żywiła się przez całe lato. Gdy spadły pierwsze śniegi, do jaskini schroniło się stado wiewiórek i dziewczynka przepędziła mrozy w ich towarzystwie, żywiąc się orzechami. Opowiadała, że w czasie swego siedmioletniego pobytu spotykała często niedźwiedzie i wilki, które jednak na nią wcale nie zważały...

Wieść o cudown. uratowaniu małej Mandrilli rozeszła się szybko po całej okolicy i do rodziców młodej dziewczyny zgłosiło się już kilku kandydatów na męża. Bo mieć żonę, która żyła siedem lat w towarzystwie dzikich zwierząt, to sensacja nielada... nawet w Rumunji.

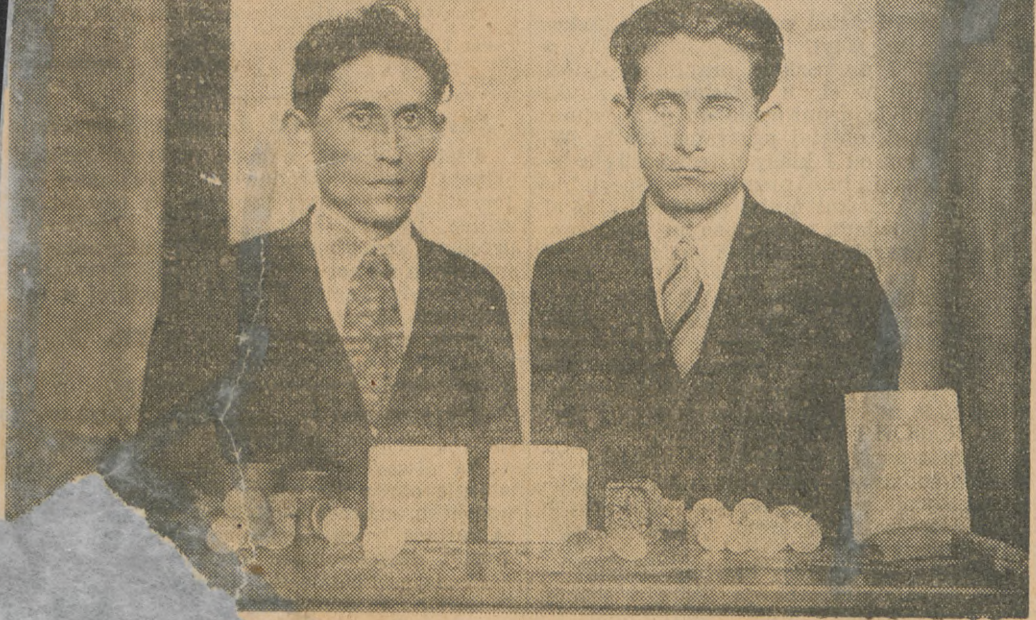
a ziemiach Pomorza

ka fałszywych monet Bydgoszczy

ów zajmowało się podrabianiem 10-złotówek

siążeczce. Nie wiadomo jak szybko za- łniłaby się ostatnia rubryka wpłat „o- ściowych" i kiedy bracia H. dla y poprostu założyliby sobie oficjalne to czekowe, gdyby nie „przypadek", wędrowali za kraty, gdyż znaleziony arsenał „mennicy" nie budził najmniejszej wątpliwości co do swego przeznaczenia.

Jakby wynikało z oszczędności zdeponowanych w P. K. O. policja zlikwidowała



braci Hrynkiewiczów wraz z wyposażeniem ich „fabryki" zdemontowanej przez policję.

kował interesy konkurentkę mennicy państwowej w okresie, gdy bracia Hrynkiewiczowie pracowali „pełnę parą". Trudno sobie bowiem wyobrazić, by w innych warunkach, w dzisiejszych ciężkich czasach jakakolwiek inna placówka przemysłowa zdołała „na czysto" odłożyć stokilkadziesiąt zł na... czarną godzinę.

E DO KŁĘBKA

ji dotarli któregoś dnia aci H. Na skutek niespo- i b-cia Hrynkiewiczowie po

rac mo nią cora o nieznane ni ul. Orlej, a bracia ąc nowe przedsię- a racjonalnych pod- bie narazie skrom- sty zysk z interesu, ych wydatków, na iową P. K. O. Im ukowano w labora- ycyj przybywało w

e do Torunia
ch w dniu 1 września

d Straży Pożarnych, oruniu w dniu 1-go izowane pociągi po- ującego rozkładu: ocy 31 sierpnia na 1 przyjazd do Torunia u do Torunia i zpo-

września rano o go- Torunia o godz. 7,04. wrotem 3,80 zł.

a 1 września o godz. nia-Mokrego o godz. i zpowrotem 2,60 zł. i **Laskowic** pociąg września o godz. 23,05; ego dnia o godz. 22,43. wa i wszelkie infor- zać do zarządów po- rnych, znajdujących powiatowem, prze- ch i Wydziałach Po-

stacyj zasadniczych ki.

w Wiśle

śle i jej dorzeczu wy- ia o godz. 7 rano: 3) —3,04; w Nowym Są-) 0,86; w Przemyślu wichoście (0,97) 0,96; w ,77; w Wyszkowie (Bug) ltusku (Narew) (0,45) 0,45; 0,54; **w Toruniu (0,52) 0,47; 5) 0,50; w Chełmnie (0,38) 0,29 (0,59) 0,52; w Korzeniewie iekle (—0,03) —0,09; w Tcze- 12; w Einlage (2,20) 2,14; w 2,46) 2,36.**

wody wynosiła o godz. 7 bm. 14,9 st. C., a w dniu 29

powietrza wynosiła w dniu 7 rano 16 st. C., a w dniu 29 godzinie 16 st. C.

tru: południowo - wschodni.

byłych członków berlińskiego Tow. Młodzieży piecкiej odbędzie się 22 września w Gdyni

35 zapoczątkował utrwalenie pracy niepodległościowej Polaków z byłego zaboru pruskiego. Wyrazem tego był **zjazd toruński** odbyty w połowie bieżącego roku. Kilka tygodni później zjechali się **w Bydgoszczy byli działacze z emigracji niemieckiej.** Oba zjazdy zachęciły do zbierania najdrobniejszych szczegółów mających na celu odtworzenie możliwie najdokładniejszego obrazu historji i wysiłków podejmowanych w gorącem ukochaniu Ojczyzny w latach niewoli.

Wśród tych wysiłków piękną kartkę zapisaną **ma Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej w Berlinie.**

Niżej podpisani członkowie tegoż Towarzystwa utworzyli Komitet mający na celu zorganizowanie zjazdu koleżeńskiego, który ułatwić ma zebranie materjałów potrzebnych do uwypuklenia pracy niepodległościowej Towarzystwa.

Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej odgrywało w zespole Polskich Organizacyj Społecznych na terenie Berlina niepoślednią rolę. Otaczało ono polską młodzież kupiecką pracującą i kształcącą na obczyźnie najtroskliwszą opieką, budząc w niej miłość do Ojczyzny i uodparniając ją przeciwko fali germanizacyjnej. Towarzystwo utrzymywało ścisły kontakt z młodzieżą niepodległościową w Krakowie i Warszawie, z którą wymieniało ożywioną korespondencję i referentów. Przy Towarzystwie istniał tajny wydział p. w. oraz Komisja Oświatowa, która pracowała wśród polskich towarzystw robotniczych. Komisja przygotowywała i kształciła referentów, którzy w każdą niedzielę odwiedzali Towarzystwa Robotnicze z wykładami o treści narodowej. Wydział szkolny tej komisji umożliwiał nauczanie dziatwy robotniczej w ojczystym języku.

Ta piękna praca niepodległościowa poszłaby w zapomnienie, gdyby nie można ją ująć w szczegółach na podstawie relacji żyjących jeszcze świadków i członków.

Niżej podpisany Komitet zwołuje niniejszem zjazd koleżeński **na niedzielę, dnia 22 września 1935 r. do Gdyni,** miasta będącego symbolem gospodarczej tężyzny narodu.

Uprasza się wszystkich byłych członków T. M. K. w Berlinie pragnących wziąć udział w tem koleżeńskiem spotkaniu o nadesłanie adresów do Komisji Weryfikacyjnej: p. a. Walenty Kotliński, Gdynia, Skwer Kościuszki 14.

Może wreszcie odechce się im zabawy „w prasę"

Najnowsze gdyńskie pisemko szantażowe p. t. **„Nowiny Portowe"** zostało bardzo szybko zlikwidowane. „Wydawcy" Bender i Wolfart od kilku dni siedzą w areszcie, pod zarzutem wymuszania pieniędzy od różnych przedsiębiorstw restauracyjnych. Akt oskarżenia przeciwko nim rozszerzono o nowy punkt, który niewątpliwie przyczyni się do ostrzejszego wymiaru kary. Mianowicie wspomniani wyżej „wydawcy", stosując się do ustawy prasowej, podali adres redakcji i administracji, który po bliższem zbadaniu okazał się fikcyjnym. Zarówno numer telefonu redakcyjnego, jak i lokal biurowy „Nowiny Portowe" wypożyczyły sobie bezprawnie od Restauracji Wojewskiego, przy ul. Portowej nr. 2, której właściciel absolutnie do żadnej spółki z nimi się nie przyznaje. Wystarczyło to organom policyjnym do wniesienia dodatkowej skargi za wprowadzenie w błąd władzy.

Przesłuchany redaktor odpowiedzialny „Nowin", niej. Sosiński, zeznał, iż jest robotnikiem portowym, nigdy z prasą nic wspólnego nie miał, a tylko w sprytny sposób został przez Bendera podstawiony i niewinnie wciągnięty do tej afery. Sosińskiego uwolniono, z braku dowodów winy.

Podkreślić należy z całem uznaniem czujność naszej policji, która bardzo fachowo i energicznie unieszkodliwiła szantażystów różnego autoramentu, usiłujących przy pomocy słowa drukowanego zohydzić Bogu ducha winnych ludzi, dla zbierania zysków z tej brudnej roboty.

Bezwzględne stanowisko władz pozwala cieszyć się nadzieją, że Gdynia na dłuższy czas uwolniona zostanie od różnych mętów społecznych, uzurpujących sobie tytuły redaktorskie, dla łatwiejszego uprawiania różnych łajdactw.

†

Dnia 28 sierpnia 1935 r. zasnął w Panu, nasz drogi syn i brat ś. p.

Julian Piskorski

w 36 roku życia.

Pogrzeb w sobotę, dnia 31. VIII. o godz. 10-tej w Kocborowie pod Starogardem. Msza św. w poniedziałek, 2 września o godz. 8.30, w kościele św. Jakóba w Toruniu. O modlitwę za duszę ś. p. Zmarłego proszą ciężkim ciosem dotknięci

matka, siostra i brat.

Toruń, dnia 28. VIII. 1935 r.
ul. Prosta 5, II. 7638

Członkowie pow. komisyj kwalifikacyjnych podatku gruntowego

Dnia 28 sierpnia br. p. Wojewoda Pomorski mianował członkami Powiatowych Komisyj Klasyfikacyjnych do podatku gruntowego następujące osoby: **na powiat brodnicki** — Andrzej Rzyski, rolnik, zamieszkały w Pustej Dąbrówce, pow. brodnickiego; **na powiat chełmiński** — Stefan Jeske, rolnik, zamieszkały w Ujściu, pow. chełmińskiego; **na powiat działdowski** — Felicjan Janowski, rolnik, zamieszkały w Narzymiu, pow. działdowskiego; **na powiat grudziądzki** — Kazimierz Rozwadowski, rolnik, zamieszkały w Czeczewie, pow. grudziądzkiego; **na powiat lubawski** — inż. Władysław Kleniewski, rolnik, zamieszkały w Bielicach, pow. lubawskiego; **na powiat sępoleński** — Jan Daroń, rolnik, zamieszkały w Kamieniu pow. sępoleńskiego; **na powiat świecki** — Hubert Kruczkowski, rolnik, zamieszkały w Drzycimiu, pow. świeckiego; **na powiat tczewski** — Jan Hasse, roln., zam. w Pomyjach, pow. tczewskiego; **na powiat toruński** — Edward Mysłakowski, rolnik, zamieszkały w Jedwabnie, pow. toruńskiego; **na powiat wąbrzeski** — Józef Sojecki, rolnik, zamieszkały w Orzechowie, pow. wąbrzeskiego; **na powiat morski** — Antoni Groth, rolnik, zamieszkały w Zelewie, pow. morskiego.

Co — kiedy — gdzie?

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Piątek, 30 bm.: **Toruń** — „Stefek", przedstawienie pożegnalne; **Chełmno** — „Paganini".

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 29 sierpnia 1935 r.

Żyto 90 ton 11,50—11,50—12,00; pszenica stand. 15,00—15,50; jęczmień: jednolity 14—14,50; zbiorowy 114/15 f. h. 15 ton 14—13,25—13,75; owies 12,75—13,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. wł. w. 19,75 do 20,25; gat. IB 0—65 proc. wł. w. 18,50—18,75; gat. II 55—70 proc. wł. w. 14,25—14,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 15,25—15,75; poślednia pon. 70 proc. wł. w. 12,25—12,75; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 28—30; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 26,50—27,50; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 25,75—26,75; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 24,75—25,75; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 23,75—24,75; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 22—23; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 21,50—22,50; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 20,25—21,25; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 16—16,50; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 15,25—16,25; gat. IIIB 70—70 proc. wł. w. 14—14,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 18,50—19; otręby żytnie wymiał stand. 8—8,50; otręby pszenne: miałkie stand. 8,50—9,25; średnie stand. 8—8,50; grube 8,25—9; otręby jęczmienne 9,50—10; rzepak zimowy bez worka 32—34; rzepik zimowy bez worka 31—33; mak niebieski 45—47; gorczyca 38—40; siemię lniane 30—32; groch: polny 20—22; Wiktorja 26—29; Folgera 21—23; płatki ziemniaczane 11,25—11,75; makuch: lniany 17,50—18; rzepakowy 12,75—13,25; kokosowy 15—16; śrut soja 19,50—20.

Ogólne usposobienie: stałe.

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 27 sierpnia 1935 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: Cena loco Targ. Poznań z koszt. handl.

Woły: Pełnomięsiste, wytucz. nieoprzęgane 64—70; **mięsiste** tucz: młodsze do 3 lat 54—60; mięsiste tucz. starsze 48—54; miernie odżywione 42—46.

Buhaje: Wytuczone pełnomięsiste 60—64; tuczone mięsiste 54—58; nietuczone, dobrze odżywione, starsze 46—50; miernie odżywione 40—44.

Krowy: Wytuczone półmięsiste 60—66; tuczone mięsiste 52—58; nietuczone, dobrze odżywione 36—40; miernie odżywione 20—22.

Jałowice: Wytuczone pełnomięsiste 64—70; tuczone, mięsiste 54—60; nietuczone, dobrze odżywione 48—54; miernie odżywione 42—46.

Młodzież: Dobrze odżywione 42—46; miernie odżywione 36—40.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytucz. 74—80; tuczone cielęta 66—72; dobrze odżywione 58—64; miernie odżywione 50—56.

Świnie: tuczniki: pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 128—134; pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 120—126; pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 112—118; mięsiste świnie ponad 80 kg. 100—110; maciory i późne kastary 110—120.

Świnie słoninowe ponad 150 kg. powyżej notowań.

Przebieg targu bardzo spokojny.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 29 sierpnia 1935 r.

Dewizy

Belgja 89.08, 88.31, 88.85; Berlin 212.60, 213.60, 211.60; Holandja 358,05, 358.95, 357.15; Londyn 26.29, 26.42, 26.16; Nowy Jork telegr. 5.28¼, 5,31¼, 5,25¼; Paryż 34.98,, 35.07, 34.89; Praga 21.95, 22.00, 21.90; Sztokholm 135.55, 136.20, 134.90; Szwajcarja 172.65, 173.08, 172.22; Włochy 43.30, 43.42, 43,18.

Tendencja: utrzymana.

Akcje

Bank Polski 92.75—92,50; Warsz. T. Fabr. Cukru 34.75.

Tendencja: utrzymana.

Papiery wartościowe

4 proc. poż. inwest. seryjna 116.00; 5 proc. poż. konwersyjna 67.40; 6 proc. poż. dolarowa 81.50; 7 proc. poż. stabiliz. 63,50—63,38—63,63, drobne 63,75, setki 68,00; 5 proc. l. z. Kielc z 1933 r. 46; 4½ proc. l. z. ziemskie 46,75—47,25; 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 69, nowe 56,75—57,50—57; 5 proc. l. z. Piotrkowa z 1933 r. 46,63.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów mocniejsza.

Na ziemiach Pomorza

Nowa fabryka fałszywych monet w Bydgoszczy

Dwóch braci-fotografów zajmowało się podrabianiem 10-złotówek

Przed niespełna miesiącem udało się policji wykryć i „zdemontować" niewielką, ale produktywną fabrykę fałsyfikatów prowadzoną przez czterech braci Rutzów, mającą swoją filję w Koronowie pod Bydgoszczą, obecnie znów wykryto nową „prywatną mennicę".

UBOCZNY „FACH" DWÓCH BRACI-FOTOGRAFÓW.

I tym razem personel techniczny „fabryki" stanowiło dwóch braci: 27-letni Wiktor i 24-letni Walerjan Hrynkiewiczowie. Bracia Hrynkiewiczowie zamieszkiwali w cichym i skromnym domku przy ul. Orlej 12 na Szwederowie. Z zawodu obaj są fotografami, chociaż niestety żaden z nich na serjo nie pracował w tym zawodzie, najprawdopodobniej dlatego, że tak popularna do niedawna jeszcze „radjo-fotografja" obecnie już niebardzo popłaca. Chociaż nigdy nie widywano żadnego z braci z kamerą w ręką — Hrynkiewiczowie pracowicie „zdejmowali". Czynność ta miała charakter czysto laboratoryjny, przyczem pracownia ich była doskonale osłonięta nietylko przed szkodliwemi dla klisz promieniami słonecznemi, ile raczej przed oczyma wszelkich osób „nie powołanych", do których przedewszystkiem zaliczało się... policjantów. W laboratorjum swojem bracia Hrynkiewiczowie z wielką wprawą, godną już nietylko skromnych fotografów, ale co zdolniejszych plastyków — wykonali nad wyraz udatne formy gipsowe, przygotowali stopy, odlewy itp. akcesorja, poczem zabrali się do nowej, ubocznej „produkcji".

FAŁSZYWE 10-ZŁOTÓWKI..

Któregoś dnia, ciche mieszkanko braci Hrynkiewiczów opuściła pierwsza „samorodna" 10-złotówka. W ślad za nią coraz więcej 10-złotówek opuszczało nieznane nikomu laboratorjum przy ul. Orlej, a bracia Hrynkiewiczowie pragnąc nowe przedsiębiorstwo swoje oprzeć na racjonalnych podstawach — otworzyli sobie narazie skromne konto, składając czysty zysk z interesu, po opędzeniu koniecznych wydatków, na książeczkę oszczędnościową P. K. O. Im więcej 10-złotówek produkowano w laboratorjum, tem więcej pozycyj przybywało w książeczce. Nie wiadomo jak szybko zapełniłaby się ostatnia rubryka wpłat „oszczędnościowych" i kiedy bracia H. dla wygody poprostu założyliby sobie oficjalne konto czekowe, gdyby nie „przypadek", który dość poważnie skomplikował interesy przedsiębiorczych braci.

Drogą

PO NITCE DO KŁĘBKA

wywiadowcy policji dotarli któregoś dnia do mieszkania braci H. Na skutek niespodziewanej rewizji b-cia Hrynkiewiczowie powędrowali za kraty, gdyż znaleziony arsenał „mennicy" nie budził najmniejszej wątpliwości co do swego przeznaczenia.

Jakby wynikało z oszczędności zdeponowanych w P. K. O. policja zlikwidowała konkurentkę mennicy państwowej w okresie, gdy bracia Hrynkiewiczowie pracowali „pełną parą". Trudno sobie bowiem wyobrazić, by w innych warunkach, w dzisiejszych ciężkich czasach jakakolwiek inna placówka przemysłowa zdołała „na czysto" odłożyć stokilkadziesiąt zł na... czarną godzinę.



Zdjęcie przedstawia braci Hrynkiewiczów wraz z wyposażeniem ich „fabryki" zdemontowanej przez policję.

Członkowie pow. komisyj kwalifikacyjnych podatku gruntowego

Dnia 28 sierpnia br. p. Wojewoda Pomorski mianował członkami Powiatowych Komisyj Klasyfikacyjnych do podatku gruntowego następujące osoby: **na powiat brodnicki** — Andrzej Rzyski, rolnik, zamieszkały w Pustej Dąbrówce, pow. brodnickiego; **na powiat chełmiński** — Stefan Jeske, rolnik, zamieszkały w Ujściu, pow. chełmińskiego; **na powiat działdowski** — Felicjan Janowski, rolnik, zamieszkały w Narzymiu, pow. działdowskiego; **na powiat grudziądzki** — Kazimierz Rozwadowski, rolnik, zamieszkały w Czeczewie, pow. grudziądzkiego; **na powiat lubawski** — inż. Władysław Kleniewski, rolnik, zamieszkały w Bielicach, pow. lubawskiego; **na powiat sępoleński** — Jan Daroń, rolnik, zamieszkały w Kamieniu pow. sępoleńskiego; **na powiat świecki** — Hubert Kruczkowski, rolnik, zamieszkały w Drzycimiu, pow. świeckiego; **na powiat** tczewski — Jan Hasse, roln., zam. w Pomyjach, pow. tczewskiego; **na powiat toruński** — Edward Myslakowski, rolnik, zamieszkały w Jedwabnie, pow. toruńskiego; **na powiat wąbrzeski** — Józef Sojecki, rolnik, zamieszkały w Orzechowie, pow. wąbrzeskiego; **na powiat morski** — Antoni Groth, rolnik, zamieszkały w Zelewie, pow. morskiego.

Co — kiedy — gdzie?

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Piątek, 30 bm.: **Toruń** — „Stefek", przedstawienie pożegnalne; **Chełmno** — „Paganini".

Zjazd byłych członków berlińskiego Tow. Młodzieży Kupieckiej odbędzie się 22 września w Gdyni

Rok 1935 zapoczątkował utrwalenie pracy niepodległościowej Polaków z byłego zaboru pruskiego. Wyrazem tego był **zjazd toruński** odbyty w połowie bieżącego roku. Kilka tygodni później zjechali się **w Bydgoszczy byli działacze z emigracji niemieckiej.** Oba zjazdy zachęciły do zbierania najdrobniejszych szczegółów mających na celu odtworzenie możliwie najdokładniejszego obrazu historji i wysiłków podejmowanych w gorącem ukochaniu Ojczyzny w latach niewoli.

Wśród tych wysiłków piękną kartkę zapisaną ma **Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej w Berlinie.**

Niżej podpisani członkowie tegoż Towarzystwa utworzyli Komitet mający na celu zorganizowanie zjazdu koleżeńskiego, który ułatwić ma zebranie materjałów potrzebnych do uwypuklenia pracy niepodległościowej Towarzystwa.

Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej odgrywało w zespole Polskich Organizacyj Społecznych na terenie Berlina niepoślednią rolę. Otaczało ono polską młodzież kupiecką pracującą i kształcącą na obczyźnie najtroskliwszą opieką, budząc w niej miłość do Ojczyzny i uodparniając ją przeciwko fali germanizacyjnej. Towarzystwo utrzymywało ścisły kontakt z młodzieżą niepodległościową w Krakowie i Warszawie, z którą wymieniało ożywioną korespondencję i referentów. Przy Towarzystwie istniał tajny wydział p. w. oraz Komisja Oświatowa, która pracowała wśród polskich towarzystw robotniczych. Komisja przygotowywała i kształciła referentów, którzy w każdą niedzielę odwiedzali Towarzystwa Robotnicze z wykładami o treści narodowej. Wydział szkolny tej komisji umożliwiał nauczanie dziatwy robotniczej w ojczystym języku.

Ta piękna praca niepodległościowa poszłaby w zapomnienie, gdyby nie można ją ująć w szczegółach na podstawie relacyj żyjących jeszcze świadków i członków.

Niżej podpisany Komitet zwołuje niniejszem zjazd koleżeński **na niedzielę, dnia 22 września 1935 r. do Gdyni,** miasta będącego symbolem gospodarczej tężyzny narodu.

Uprasza się wszystkich byłych członków T. M. K. w Berlinie pragnących wziąć udział w tem koleżeńskiem spotkaniu o nadesłanie adresów do Komisji Weryfikacyjnej: p. a. Walenty Kotliński, Gdynia, Skwer Kościuszki 14.

Może wreszcie odechce się im zabawy „w prasę"

Najnowsze gdyńskie pisemko szantażowe p. t. **„Nowiny Portowe"** zostało bardzo szybko zlikwidowane. „Wydawcy" Bender i Wolfart od kilku dni siedzą w areszcie, pod zarzutem wymuszania pieniędzy od różnych przedsiębiorstw restauracyjnych. Akt oskarżenia przeciwko nim rozszerzono o nowy punkt, który niewątpliwie przyczyni się do ostrzejszego wymiaru kary. Mianowicie wspomniani wyżej „wydawcy", stosując się do ustawy prasowej, podali adres redakcji i administracji, który po bliższem zbadaniu okazał się fikcyjnym. Zarówno numer telefonu redakcyjnego, jak i lokal biurowy „Nowiny Portowe" wypożyczyły sobie bezprawnie od Restauracji Wojewskiego, przy ul. Portowej nr. 2, której właściciel absolutnie do żadnej spółki z nimi się nie przyznaje. Wystarczyło to organom policyjnym do wniesienia dodatkowej skargi za wprowadzenie w błąd władzy.

Przesłuchany redaktor odpowiedzialny „Nowin", niej. Sosiński, zeznał, iż jest robotnikiem portowym, nigdy z prasą nic wspólnego nie miał, a tylko w sprytny sposób został przez Bendera podstawiony i niewinnie wciągnięty do tej afery. Sosińskiego uwolniono, z braku dowodów winy.

Podkreślić należy z całem uznaniem czujność naszej policji, która bardzo fachowo i energicznie unieszkodliwiła szantażystów różnego autoramentu, usiłujących przy pomocy słowa drukowanego zohydzić Bogu ducha winnych ludzi, dla zbierania zysków z tej brudnej roboty.

Bezwzględne stanowisko władz pozwala cieszyć się nadzieją, że Gdynia na dłuższy czas uwolniona zostanie od różnych mętów społecznych, uzurpujących sobie tytuły redaktorskie, dla łatwiejszego uprawiania różnych łajdactw.

Pociągi popularne do Torunia

na zjazd Straży Pożarnych w dniu 1 września

Na Wojewódzki Zjazd Straży Pożarnych, **który się odbędzie w Toruniu w dniu 1-go września zostały zorganizowane pociągi popularne według następującego rozkładu:**

Odjazd z Gdyni w nocy 31 sierpnia na 1 września o godz. 1,20, przyjazd do Torunia o godz. 7,04. Cena biletu do Torunia i zpowrotem — 6,90 zł.

Odjazd z Laskowic 1 września rano o godzinie 4,33, przyjazd do Torunia o godz. 7,04. Cena do Torunia i zpowrotem 3,80 zł.

Odjazd z Jabłonowa 1 września o godz. 6,35, przyjazd do Torunia-Mokrego o godz. 7-ej. Cena do Torunia i zpowrotem 2,60 zł.

Powroty: do **Gdyni** i **Laskowic** pociąg wyjeżdża z Torunia 1 września o godz. 23,05; do **Jabłonowa** tego samego dnia o godz. 22,43.

Po karty uczestnictwa i wszelkie informacje należy się zgłaszać do zarządów powiatowych Straży Pożarnych, znajdujących się w każdem mieście powiatowem, przeważnie przy Starostwach i Wydziałach Powiatowych.

Przy dojazdach do stacyj zasadniczych są bardzo wysokie zniżki.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 29 sierpnia o godz. 7 rano:

W Krakowie (—3,03) —3,04; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,88) 0,86; w Przemyślu (—2,33) —2,28; w Zawichoście (0,97) 0,96; w Warszawie (0,80) 0,77; w Wyszkowie (Bug) (—0,05) 0,05; w Pułtusku (Narew) (0,45) 0,45; w Płocku (0,58) 0,54; **w Toruniu (0,52) 0,47; w Fordonie (0,55) 0,50; w Chełmnie (0,38) 0,29 w Grudziądzu (0,59) 0,52; w Korzeniewie (0,87) 0,81; w Piekle (—0,03) —0,09; w Tczewie (—0,08) —0,12; w Einlage (2,20) 2,14; w Schiewenhorst (2,46) 2,36.**

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 28 bm. 14,9 st. C., a w dniu 29 bm. 14,8 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 28 bm. o godz. 7 rano 16 st. C., a w dniu 29 bm. o tej samej godzinie 16 st. C.

Kierunek wiatru: południowo - wschodni.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 29 sierpnia 1935 r.

Żyto 90 ton 11,50—11,50—12,00; pszenica stand. 15,00—15,50; jęczmień: jednolity 14—14,50; zbiorowy 114/15 f. h. 15 ton 14—13,25—13,75; owies 12,75—13,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. wł. w. 19,75 do 20,25; gat. IB 0—65 proc. wł. w. 18,50—18,75; gat. II 55—70 proc. wł. w. 14,25—14,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 15,25—15,75; poślednia pon. 70 proc. wł. w. 12,25—12,75; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 28—30; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 26,50—27,50; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 25,75—26,75; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 24,75—25,75; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 23,75—24,75; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 22—23; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 21,50—22,50; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 20,25—21,25; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 16—16,50; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 15,25—16,25; gat. IIIB 70—70 proc. wł. w. 14—14,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 18,50—19; otręby żytnie wymiał stand. 8—8,50; otręby pszenne: miałkie stand. 8,50—9,25; średnie stand. 8—8,50; grube 8,25—9; otręby jęczmienne 9,50—10; rzepak zimowy bez worka 32—34; rzepik zimowy bez worka 31—33; mak niebieski 45—47; gorczyca 38—40; siemię lniane 30—32; groch: polny 20—22; Wiktorja 26—29; Folgera 21—23; płatki ziemniaczane 11,25—11,75; makuch: lniany 17,50—18; rzepakowy 12,75—13,25; kokosowy 15—16; śrut soja 19,50—20.

Ogólne usposobienie: stałe.

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 27 sierpnia 1935 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: Cena loco Targ Poznań z koszt. handl.

Woły: Pełnomięsiste, wytucz. nieoprzęgane 64—70; mięsiste tucz: młodsze do 3 lat 54—60; mięsiste tucz. starsze 48—54; miernie odżywione 42—46.

Buhaje: Wytuczone pełnomięsiste 60—64; tuczone mięsiste 54—58; nietuczone, dobrze odżywione, starsze 46—50; miernie odżywione 40—44.

Krowy: Wytuczone półmięsiste 60—66; tuczone mięsiste 52—58; nietuczone, dobrze odżywione 36—40; miernie odżywione 20—22.

Jałowice: Wytuczone pełnomięsiste 64—70; tuczone, mięsiste 54—60; nietuczone, dobrze odżywione 48—54; miernie odżywione 42—46.

Młodzież: Dobrze odżywione 42—46; miernie odżywione 36—40.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytucz. 74—80; tuczone cielęta 66—72; dobrze odżywione 58—64; miernie odżywione 50—56.

Świnie: tuczniki: pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 128—134; pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 120—126; pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 112—118; mięsiste świnie ponad 80 kg. 100—110; maciory i późne kastary 110—120.

Świnie słoninowe ponad 150 kg. powyżej notowań.

Przebieg targu bardzo spokojny.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 29 sierpnia 1935 r.

Dewizy

Belgja 89.08, 88.31, 88.85; Berlin 212.60, 213.60, 211.60; Holandja 358,05, 358.95, 357.15; Londyn 26.29, 26.42, 26.16; Nowy Jork telegr. 5.28¼, 5,31¼, 5,25¼; Paryż 34.98,, 35.07, 34.89; Praga 21.95, 22.00, 21.90; Sztokholm 135.55, 136.20, 134.90; Szwajcarja 172.65, 173.08, 172.22; Włochy 43.30, 43.42, 43,18.

Tendencja: utrzymana.

Akcje

Bank Polski 92.75—92,50; Warsz. T. Fabr. Cukru 34.75.

Tendencja: utrzymana.

Papiery wartościowe

4 proc. poż. inwest. seryjna 116.00; 5 proc. poż. konwersyjna 67.40; 6 proc. poż. dolarowa 81.50; 7 proc. poż. stabiliz. 63,50—63,38—63,63, drobne 63,75, setki 63,00; 5 proc. l. z. Kielc z 1933 r. 46; 4½ proc. l. z. ziemskie 46,75—47,25; 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 69, nowe 56,75—57,50—57; 5 proc. l. z. Piotrkowa z 1933 r. 46,63.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów mocniejsza.

Dzień w Toruniu

Piątek 30 sierpnia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek: Róży — Sobota: Rajmunda

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 30 sierpnia br.

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennem ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Rankiem miejscami mgły. Ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

DYŻUR APTEK

Dziś i jutro dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka, ul. Szeroka; na Bydgoskiem Przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— **Dziś** o godz. 20,30 — „Stefek".
— **Jutro** o godz. 20,15 — „Księżna Czardaszka".

REPERTUAR KIN

MARS: „Chłopcy z placu broni".
LIRA: „Powrót Frankensteina".
ŚWIATOWID: „Skandale miljonerów".
ARJA: „Bolero" i „Kobieta pod kontrolą".
CORSO: „Zdobywcy" i „Żona z ogłoszenia" z Flip i Flapem (premjera).

ZEBRANIA

— **Dziś** o godz. 19,30 w sali Książęcej Dworu Artusa — zebranie dyskusyjne Związku Zawodowego Pracowników Pocztowych.

ZABAWY

— **Jutro** o godz. 20 w auli Szkoły Wydziałowej przy placu św. Katarzyny — zabawa III. Pomorskiej Żeglarskiej Drużyny Harcerskiej.

RÓŻNE

— **Jutro** o godz. 12,40 z dworca Toruń-Przedmieście — odjazd pociągu popularnego do Gdyni.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana", ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe **śniadania, obiady, kolacje** znane ze swej dobroci. **Fachowo pielęgnowane piwa**, skora i rzetelna obsługa. **ceny niskie.** Nowocześnie urządzony lokal.

„Esplanada". Telefon 1?2. Najwykwintniejszy lokal w miejs[illegible] kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cienisty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystem maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej W niedziele i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Satyr", Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938. Obiady, kolacje, jak również barowe porcje, pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany.

Najlepsza okazja kupna

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. **1174** — Najlepsza i najtańsza herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta, obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon **1574.** Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska

Z miasta

— **Prywatna Pomorska Szkoła Muzyczna** ul. Mostowa 20 przyjmuje uczniów do klas fortepianu, śpiewu i skrzypiec. Informacji udzieli kancelarja od 10—12 i 16—18. 7422

— **VI-cio klasowa prywatna szkoła powszechna Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej w Toruniu** zawiadamia, że wpisy na nowy rok szkolny przyjmuje kierowniczka szkoły p. dyr. Eckmannowa, zamieszkała w Toruniu przy ul. Bydgoskiej **37, I** p. od godz. 11—12 i 16—17. Starannie dobrany zespół nauczycielski zapewnia nadal należyte przygotowanie dzieci do gimnazjum. Dzieci wszystkich klas korzystają z nauki języka francuskiego i niemieckiego. Urządzenia szkolne odpowiadają pomimo zmiany lokalu wymaganiom nowoczesnej higjeny szkolnej. Termin rozpoczęcia nauki oraz adres szkoły podane zostaną odrębnem ogłoszeniem do wiadomości. (7484

— **Egzamin wstępny** powakacyjny do Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej, Toruń — Strumykowa 4 odbędzie się 2 września o godz. 8 rano. (7517

— **Wpisy:** Na 10-cio miesięczny kurs gospodarstwa domowego, na 5-cio miesięczny kurs gospodarstwa domowego dla absolwentek szkół średnich, na dział bieliźniarsko-koronkarski, na dział tkactwa, na krótko terminowe kursy tkackie przyjmuje dyrekcja Państw. Szkoły Zawod. Żeńsk.. Toruń — Strumykowa 4, codziennie od godz. 10 **do 13 i od 17 do 19.** (7518

— **Zapisy do szkoły im. św. Teresy** dr. Z. Szczepkowskiej (Kościuszki 4) od godz. 11 do 13 i od 17 do 18. Szkoła mieści się we własnym obszernym budynku. Przez odpowiednie kierownictwo, dobór sił nauczycielskich, pomoce naukowe, higjeniczne urządzenie zapewnia dzieciom korzystne warunki rozwoju. Czesne przystępne. Rytmika, języki: francuski, niemiecki bezpłatnie. Szkoła przygotowuje gruntownie do egzaminu. (7525

— **Ostatni tydzień wpisów w Pryw. Szkole Powsz. im. Marji Konopnickiej** (Warszawska 12 I p.). Szkoła przyjmuje dzieci od lat 6, aby w ciągu sześcioletniej nauki przygotować je gruntownie do gimnazjum. Oprócz nauki, objętej programem Min. W. R. i O. P. już od I klasy dzieci poznają język francuski lub niemiecki. Specjalna opieka nad dziećmi mniej zdolnemi. Lokal szkolny odpowiada nowoczesnym wymogom higjeny. Kancelarja czynna codziennie od 12—14-tej. (7652

— **Trudno uwierzyć.** Pani S. K. z Torunia złożyła w II Komisarjacie P. P. doniesienie, że 15-letni J. P., mieszkający w tym samym domu, co i ona, zaprowadził jej 7-letnią córkę Zofję przemocą do stajni, znajdującej się na sąsiedniem podwórzu i tam dopuścił się na niej gwałtu.

— **Dwie pacjentki uciekły ze szpitala.** W środę w godzinach przedpołudniowych uciekły samowolnie dwie pacjentki szpitala Dobrego Pasterza na Mokrem, Teresa Sobocińska i Jadwiga Kulka.

— **Jutro się wszyscy bawimy.** Gdzie? — Tylko na wielkiej zabawie, którą w sobotę, 31 sierpnia, o godz. 20 urządza II Pomorska Żeglarska Drużyna Harcerska w auli Szkoły Wydziałowej przy placu św. Katarzyny. Przyjść warto, bo będzie wesoło. Gwarantują to sami harcerze, znani z werwy i dobrych humorów i... doskonała orkiestra jazzowa, która będzie grała aż do upadłego. Pamiętajcie, jutro spotykamy się na zabawie harcerskiej.

— **Zebranie informacyjne Placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII** odbędzie się w poniedziałek 2 września w sali Kasyna Podoficerskiego przy ul. Przedzamcze (dawniej strzelnica) o godz. 19-ej. Na powyższe zebranie winni stawić się wszyscy druh[...] wie wraz z rodzinami.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

Dnia 28 sierpnia zgłoszono:

Urodzenia: piekarz Marcin Kamprowski, córk[ę]; robotnik Stanisław Więckowski, córkę; blacharz J[ó]zef Kowalski, syna i sierżant Piotr Kulikows[ki] syna.

Zgony: krawiec Józef Bartczak, Podgórna [...] lat 44; Weronika Wolff z d. Kiełbasińska, Mał[...]chowskiego 2-4, lat 63; robotnik Michał Gardzielew[...]ski, Dom. św. Józefa, lat 75; Zdzisław Romanow[...]ski, Przy Rzeźni, 12 tygodni; Stefanja Kulczyck[a] z d. Gadowska, Gajewo pow. Wąbrzeźno, lat 49 [...] urzędnik Teodor Piotrowicz, Szosa Bydgoska 6[...] lat 33.

NADBRZEŻE

Na nadbrzeżu toruńskiem w dniu 28 sierpni[a] wyładowano: 2 wagony koksu, 2 zboża, 1 węgla i [...] mąki, a naładowano: 1 wagon mebli i 2 wagony makuchu.

STATKI

Dnia 28 sierpnia przepłynęły Wisłą prze[z Toruń] następujące statki na trasach: Tczew—W[...] „Witeź" i „Halka"; Warszawa—Tczew „Sat[...] „Belgja"; Warszawa—Gdańsk „Fredro"; Gdań[sk—] Warszawa „Sowiński"; Warszawa—Gdańsk holownik „Steinkeller" z 3 berlinkami zboża; Płock—Toruń holownik „Donau" z 4 berlinkami zboża; Warszawa—Toruń holownik „Pirat" z 1 próżną berlinką; Bydgoszcz—Warszawa „Kołłątaj" z 3 berlinkami różnych towarów; Gdańsk—Toruń holownik „Wanda" z 3 berlinkami różnych towarów; Włocławek—Toruń 1 berlinka ze zbożem o własnej sile i Warszawa—Toruń holownik „Nadzieja" z 3 berlinkami zboża.

Jerzy Roland żegna Toruń

Dziś, w piątek, o godz. 20,30 znakomity artysta Teatru Narodowego z Warszawy — Jerzy Roland — wystąpi po raz ostatni w sztuce Déval'a p. t. **„Stefek".** Piątkowe przedstawienie będzie zarazem pożegnalnym występem zespołu komedjowo-dramatycznego artystów Teatru Ziemi Pomorskiej w sezonie 1934/35 r.

Ceny miejsc od gr. 30 do zł. 2.10.

Na białym czworoboku

ŚWIATOWID — „SKANDALE MILJONERÓW".

Na otwarcie sezonu „Światowid" dał istotnie obraz pierwszorzędny. Jes[t w] nim wszystko, czego się od kina wym[aga: ...] zajmująca, ruch, tempo, coraz [...] mysły, dużo humoru obok [...] napięcia — no i jest Clark [...] ty aktor, występujący [...] roli reportera. Trzeba [...] wadzi kronikę skan[...] zdobywa miłość [...] daje morderce[...] ni to wszystk[...] wdziękiem, to [...] no szczerze ubaw[...]

Nadprogram obrazki [...] polskich w Brazylji, tyg[o...] dnik Fox'a, wszystko na[...] bardzo zajmujące.

Należy też podkreślić [...] stość zdjęć i dobre brzmi[enie ...] dźwiękowej.

Żeński „Sokół" pod własnym sztandarem
W przededniu uroczystości poświęcenia sztan[daru]

Przygotowania do uroczystości poświęcenia sztandaru są już ukończone. Będzie to wspaniałe Święto naszych Sokolic, w którem wezmą udział nawet liczne delegacje z innych miast oraz szersza publiczność, sympatyzująca z naszemi druchnami. W uroczystości przyrzekli swój udział przedstawiciele władz, u których nasze sokolice cieszą się poparciem.

Program uroczystości jest następujący: O godz. 9.30 Spotkanie przyjezdnych delegatów w hotelu Wiktorja przy ul. Żeglarskiej, o godz. 10 Zbiórka wszystkich druchen i druhów gniazd toruńskich i delegatów na placu przy Starostwie Powiatowem, o godz. 11.20. Raport i wymarz do Bazyliki Św. Jana, o godz. 11.45. Uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, o godz. 12.30. Wymarsz do ogrodu Tivoli, o godz. 13. Uroczyste wręczenie sztandaru i składanie życzeń, o godz. 14. Wspólny obiad, o godz. 15. Zabawa ogrodowa, o godz. 19. Spotkanie towarzyskie w sali „Tivoli".

Grono chrzestnych rodziców składa się z przedstawicieli naszego toruńs[kiego] społeczeństwa.

W pochodzie i w ogrodzie Tivoli przygrywać będzie orkiestra wojskowa 8 P. A. C. Sztandar oglądać można w sobotę w wystawowem oknie p. Dalkowskiej przy ul. Szerokiej.

Należy się spodziewać, że całe obywatelstwo Torunia i okolicy, żyjące duchem sokolstwa weźmie gremjalny udział w tej rzadkiej uroczystości, dodając temsamem bodźca do dalszej wytężonej pracy dla dobra Ojczyzny i zachęci zwłaszcza młode panienki do licznego wstąpienia w szeregi sympatycznych sokolic, hołdujących zasadzie wychowania młodzieży żeńskiej, w duchu państwowym i w karnem posłuszeństwie, wyrabiającem silny i zdrowy charakter, oparty na idei sokolej: w zdrowem ciele zdrowy duch.

Zaproszenia na spotkanie towarzyskie, które odbędzie się w niedzielę wieczorem w sali Tivoli, można jeszcze otrzymać u druchny Heleny Poznańskiej, Nowy Rynek 20.

Straż ochotnicza w Toruniu
Dlaczego powinniśmy popierać straż ochotniczą?

W większych miastach Polski a także w Toruniu istnieją straże pożarne zawodowe, które niejednokrotnie w chwilach wielkich klęsk żywiołowych, pożarów, powodzi, itp. nie mogą podołać swym obowiązkom.

Obronę mienia bliźnich po wioskach i mniejszych miasteczkach biorą na siebie ochotnicze straże pożarne, których członkowie rekrutują się zpośród obywatelstwa miejscowego, przesiąkniętego ideą świętoflorjańską.

Idea św. Florjana, patrona strażactwa, to szczytny obowiązek brania na swe barki ochotnicze przez ludzi dobrej woli, którzy chętnie poświęcają czas i znoszą trudy, by w chwilach groźnych ratować zagrożone przez żywioł mienia swych bliźnich. Strażacy to rycerze św. Florjana, to obywatele godni ze wszech miar poparcia moralnego i materjalnego, gdyż oni przedewszystkiem dbają o dobro bliźnich nie myśląc o własnem.

I w naszym Toruniu jako pomoc dla zawodowej straży powstaje Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej. Jest ono jeszcze w stanie organizacji i dlatego narazie nie może wystąpić publicznie i zaprezentować się obywatelstwu toruńskiemu.

W tych dniach zarząd Stow. Ochotniczej Straży w Toruniu przystąpi do werbowania członków. Nie można wątpić że w stolicy Pomorza znajdą się ludzie chętni, którzy zrozumiawszy szczytne zadanie pożarnictwa, wstąpią do szeregów członkowskich i karnie wypełniać będą obowiązki względem bliźnich. Obywatele, pragnący zapisać się do Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej mogą się zgłaszać do skarbnika p. Bobowskiego, mistrza kominiarskiego, ul. Sukiennicza nr. 1.

Uroczystość poświęcenia ogródków działkowych
im. Króla Jana Sobieskiego w Toruniu

Towarzystwo ogródków działkowych im. Króla Jana Sobieskiego (ul. św. Józefa) urządza w niedzielę, 1 września uroczystość poświęcenia ogródków działkowych. Program uroczystości przewiduje: o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele **Najśw.** Marji Panny, o godz. 9.45 pochód z kościoła do ogródków działkowych, o godz. 10,30 przywitanie gości i przemówienie prezesa, o godz. 10,40 uroczyste poświęcenie ogródków działkowych, o godz. 11,00 przemówienie przedstawicieli władz i gości oraz zwiedzanie ogródków, wreszcie o godz. 15,00 zabawę ogrodową z rozmaitemi niespodziankami. Wszystkich miłośników przyrody prosimy o łaskawe przybycie na tę uroczystość. Zarząd.

Pr[...]

Dyrekcja g[...] ogłasza, że z now[...] ry klasy zostaną p[...] w[...] Seminarjum [...] kiewicza: dwie klas[...] mieckim a druga [...] pozatem jedna dru[...] językiem i jedna [...] kim językiem.

Rok szkolny 193[5...] [u]wem nabożeństwe[m ...] września. Zbiórka [...] względu na przydzi[...] nazjum im. M. Kon[...] dług czasu miejskie[...]

Toruń nie b[...]

W numerze środ[...] „Toruń czy Pekin?" [...] cenia naszego mi[...] wszelkiego rodzaju [...] dym w[...]ym [...]urz[...] mal na każdych drz[...] że tego rodzaju pos[...] Toruń do miast wsc[...] do stolicy północnych[...]

Jednak Toruń nie b[...] jak się dowiadujemy [...] w Toruniu wydało z[...] którem organa polic[...] wszystkie afisze nak[...] reklamowych. Sp[...] władz państwowych, [...] wych, oraz władz sa[...] gły być rozwieszane [...] ale tylko wówczas, [...] podkładkę drewnian[...]

W mieście nasze[...] bezładu reklamowego [...] nował zachodnio-eur[...]

W sobotę znó[...] dobrze[...]

Jutro w sobotę tj. 3[1 ...] cja Młodzieży Pracując[ej ...] w Tivoli. Nie trzeba już [...] że zabawy ompiackie cie[szą się] większą frekwencją... Że [...] że najlepsza orkiestra..., że [...] panie..., że najmilszy nastrój [...] wszystko jest naj.... To są star[...] ne już dobrze wszystkim mies[zkańcom To]runia. (Bo niema chyba w Tor[uniu] ktoby nie „szalał" choć raz na [...] zabawie).

Więc „rendez-vous" w „Tivoli" będzie najmilsza w życiu. Tej noc[y ...] nie zapomni. A zatem w sobot[ę] o godz. 20-ej w „Tivoli" ul. [...] Wstęp tylko 1 złoty wszystki[e ...] dzące — (po kątach), stojące [...] i tańczace....... (w pozostałych[...]

Dzień w Toruniu

Piątek 30 sierpnia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek: Róży — Sobota: Rajmunda

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 30 sierpnia br.

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennem ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Rankiem miejscami mgły. Ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

DYŻUR APTEK

Dziś i jutro dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka, ul. Szeroka; na Bydgoskiem Przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— **Dziś** o godz. 20,30 — „Stefek".
— **Jutro** o godz. 20,15 — „Księżna Czardaszka".

REPERTUAR KIN

MARS: „Chłopcy z placu broni".
LIRA: „Powrót Frankensteina".
ŚWIATOWID: „Skandale miljonerów".
ARJA: „Bolero" i „Kobieta pod kontrolą".
CORSO: „Zdobywcy" i „Żona z ogłoszenia" z Flip i Flapem (premjera).

ZEBRANIA

— **Dziś** o godz. 19,30 w sali Książęcej Dworu Artusa — zebranie dyskusyjne Związku Zawodowego Pracowników Pocztowych.

ZABAWY

— **Jutro** o godz. 20 w auli Szkoły Wydziałowej przy placu św. Katarzyny — zabawa III. Pomorskiej Żeglarskiej Drużyny Harcerskiej.

RÓŻNE

— **Jutro** o godz. 12,40 z dworca Toruń-Przedmieście — odjazd pociągu popularnego do Gdyni.

Z miasta

— **Prywatna Pomorska Szkoła Muzyczna** ul. Mostowa 20 przyjmuje uczniów do klas fortepianu, śpiewu i skrzypiec. Informacji udzieli kancelarja od 10—12 i 16—18. 7422

— **VI-cio klasowa prywatna szkoła powszechna Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej w Toruniu** zawiadamia, że wpisy na nowy rok szkolny przyjmuje kierowniczka szkoły p. dyr. Eckmannowa, zamieszkała w Toruniu przy ul. Bydgoskiej **37, I p.** od godz. 11—12 i 16—17. Starannie dobrany zespół nauczycielski zapewnia nadal należyte przygotowanie dzieci do gimnazjum. Dzieci wszystkich klas korzystają z nauki języka francuskiego i niemieckiego.

Urządzenia szkolne odpowiadają pomimo zmiany lokalu wymaganiom nowoczesnej higjeny szkolnej. Termin rozpoczęcia nauki oraz adres szkoły podane zostaną odrębnem ogłoszeniem do wiadomości. (7484

— **Egzamin wstępny** powakacyjny do Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej, Toruń — Strumykowa 4 odbędzie się 2 września o godz. 8 rano. (7517

— **Wpisy:** Na 10-cio miesięczny kurs gospodarstwa domowego, na 5-cio miesięczny kurs gospodarstwa domowego dla absolwentek szkół średnich, na dział bieliźniarsko-koronkarski, na dział tkactwa, na krótko terminowe kursy tkackie przyjmuje dyrekcja Państw. Szkoły Zawod. Żeńsk., Toruń — Strumykowa 4, codziennie od godz. 10 **do 13 i od 17 do 19.** (7518

— **Zapisy do szkoły im. św. Teresy** dr. Z. Szczepkowskiej (Kościuszki 4) od godz. 11 do 13 i od 17 do 18. Szkoła mieści się we własnym obszernym budynku. Przez odpowiednie kierownictwo, dobór sił nauczycielskich, pomoce naukowe, higjeniczne urządzenie zapewnia dzieciom korzystne warunki rozwoju. Czesne przystępne. Rytmika, języki: francuski, niemiecki bezpłatnie. Szkoła przygotowuje gruntownie do egzaminu. (7525

— **Ostatni tydzień wpisów w Pryw. Szkole Powsz. im. Marji Konopnickiej** (Warszawska 12 I p.). Szkoła przyjmuje dzieci od lat 6, aby w ciągu sześcioletniej nauki przygotować je gruntownie do gimnazjum. Oprócz nauki, objętej programem Min. W. R. i O. P. już od I klasy dzieci poznają język francuski lub niemiecki. Specjalna opieka nad dziećmi mniej zdolnemi. Lokal szkolny odpowiada nowoczesnym wymogom higjeny. Kancelarja czynna codziennie od 12—14-tej. (7652

— **Trudno uwierzyć.** Pani S. K. z Torunia złożyła w II Komisarjacie P. P. doniesienie, że 15-letni J. P., mieszkający w tym samym domu, co i ona, zaprowadził jej 7-letnią córkę Zofję przemocą do stajni, znajdującej się na sąsiedniem podwórzu i tam dopuścił się na niej gwałtu.

— **Dwie pacjentki uciekły ze szpitala.** W środę w godzinach przedpołudniowych uciekły samowolnie dwie pacjentki szpitala Dobrego Pasterza na Mokrem, Teresa Sobocińska i Jadwiga Kulka.

— **Jutro się wszyscy bawimy.** Gdzie? — Tylko na wielkiej zabawie, którą w sobotę, 31 sierpnia, o godz. 20 urządza II Pomorska Żeglarska Drużyna Harcerska w auli Szkoły Wydziałowej przy placu św. Katarzyny. Przyjść warto, bo będzie wesoło. Gwarantują to sami harcerze, znani z werwy i dobrych humorów i... doskonała orkiestra jazzowa, która będzie grała aż do upadłego. Pamiętajcie, jutro spotykamy się na zabawie harcerskiej.

— **Zebranie informacyjne Placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII** odbędzie się w poniedziałek 2 września w sali Kasyna Podoficerskiego przy ul. Przedzamcze (dawniej strzelnica) o godz. 19-ej. Na powyższe zebranie winni stawić się wszyscy druhowie wraz z rodzinami.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

Dnia 28 sierpnia zgłoszono:

Urodzenia: piekarz Marcin Kamprowski, córkę; robotnik Stanisław Więckowski, córkę; blacharz Józef Kowalski, syna i sierżant Piotr Kulikowski, syna.

Zgony: krawiec Józef Bartczak, Podgórna 68, lat 44; Weronika Wolff z d. Kiełbasińska, Małachowskiego 2-4, lat 63; robotnik Michał Gardzielewski, Dom. św. Józefa, lat 75; Zdzisław Romanowski, Przy Rzeźni, 12 tygodni; Stefanja Kulczycka z d. Gadowska, Gajewo pow. Wąbrzeźno, lat 49 i urzędnik Teodor Piotrowicz, Szosa Bydgoska 69, lat 33.

NADBRZEŻE

Na nadbrzeżu toruńskiem w dniu 28 sierpnia wyładowano: 2 wagony koksu, 2 zboża, 1 węgla i 1 mąki, a naładowano: 1 wagon mebli i 2 wagony makuchu.

STATKI

Dnia 28 sierpnia przepłynęły Wisłą przez Toruń następujące statki na trasach: Tczew—Warszawa „Witeź" i „Halka"; Warszawa—Tczew „Saturn" i „Belgja"; Warszawa—Gdańsk „Fredro"; Gdańsk—Warszawa „Sowiński"; Warszawa—Gdańsk holownik „Steinkeller" z 3 berlinkami zboża; Płock—Toruń holownik „Donau" z 4 berlinkami zboża; Warszawa—Toruń holownik „Pirat" z 1 próżną berlinką; Bydgoszcz—Warszawa „Kołłątaj" z 3 berlinkami różnych towarów; Gdańsk—Toruń holownik „Wanda" z 3 berlinkami różnych towarów; Włocławek—Toruń 1 berlinka ze zbożem o własnej sile i Warszawa—Toruń holownik „Nadzieja" z 3 berlinkami zboża.

Jerzy Roland żegna Toruń

Dziś, w piątek, o godz. 20,30 znakomity artysta Teatru Narodowego z Warszawy — Jerzy Roland — wystąpi po raz ostatni w sztuce Déval'a p. t. **„Stefek".** Piątkowe przedstawienie będzie zarazem pożegnalnym występem zespołu komedjowo-dramatycznego artystów Teatru Ziemi Pomorskiej w sezonie 1934/35 r.

Ceny miejsc od gr. 30 do zł. 2.10.

Na białym czworoboku

ŚWIATOWID — „SKANDALE MILJONERÓW".

Na otwarcie sezonu „Światowid" dał istotnie obraz pierwszorzędny. Jest w nim wszystko, czego się od kina wymaga: treść zajmująca, ruch, tempo, coraz to nowe pomysły, dużo humoru obok scen pełnych napięcia — no i jest Clark Gable, znakomity aktor, występujący w ulubionej swojej roli reportera. Trzeba go widzieć jak prowadzi kronikę skandali, jak impetycznie zdobywa miłość pięknej kobiety i jak oddaje mordercę w ręce sprawiedliwości. Czyni to wszystko z niesłychanym humorem i wdziękiem, to też publiczność opuszcza kino szczerze ubawiona.

Nadprogram obrazki z życia kolonistów polskich w Brazylji, tygodnik PAT'a, tygodnik Fox'a, wszystko najświeższej daty i bardzo zajmujące.

Należy też podkreślić wyjątkową czystość zdjęć i dobre brzmienie aparatury dźwiękowej. **(Mar.).**

Lekkomyślna zabawa

Na nadbrzeżu toruńskiem widzi się często, jak młodzi chłopcy, liczący lat od 10—15, dla zabawy uwieszają się do buforów manewrujących nad Wisłą pociągów. Zwraca się wówczas dzieciakom uwagę, że igrają z życiem, gdyż mogą łatwo wpaść pod koła wagonów. Chłopcy jednak nic — „bawią się" dalej.

W środę przechodnie, znajdujący się nad Wisłą w godzinach popołudniowych, byli świadkami tragicznego końca takiej kolejowej „zabawy" dzieci.

Do buforu ostatniego wagonu pociągu, jadącego w kierunku dworca miejskiego, przyczepił się 15-letni Stanisław Kowalski, mieszkający w Toruniu w barakach przy ul. Bażyńskich. W pewnej chwili chłopiec stracił siły, nie mógł się dłużej trzymać wagonu i w czasie biegu pociągu spadł na szyny, tłukąc tak boleśnie kolana, że musiano go zanieść do szpitala miejskiego.

Oby to było przestrogą dla wszystkich, uprawiających podobne „zabawy".

Strzelcy-wioślarze z Krakowa przybywają dziś do Torunia

Dziś, w piątek o godz. 6 wiecz. przybywają do Torunia łodzią sześciowiosłową strzelcy z oddziału krakowskiej gazowni miejskiej, którzy przywożą dar dla p. prezydenta miasta od prezydenta m. Krakowa dr. Kaplickiego.

Przyjazd krakowskiej drużyny strzeleckiej jest zarazem rewizytą strzelców z Rudaku pod Toruniem, którzy w r. ub. popłynęli łodzią z Torunia do Krakowa.

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego

Dyrekcja gimnazjum im. M. Kopernika ogłasza, że z nowym rokiem szkolnym cztery klasy zostaną przydzielone do Państwowego Seminarjum Męskiego na ulicy Mickiewicza: dwie klasy pierwsze, jedna z niemieckim a druga z francuskim językiem, pozatem jedna druga klasa z niemieckim językiem i jedna trzecia klasa z niemieckim językiem.

Rok szkolny 1935-36 zaczyna się uroczystem nabożeństwem we wtorek dnia 3-go września. Zbiórka wszystkich uczniów bez względu na przydział na dziedzińcu gimnazjum im. M. Kopernika o godz. 8,45 według czasu miejskiego.

Toruń nie będzie Pekinem

W numerze środowym w notatce p. t.: „Toruń czy Pekin?" pisaliśmy o fakcie szpecenia naszego miasta przez naklejanie wszelkiego rodzaju afiszów i reklam na każdym wolnym murze, drzewie, słupie i niemal na każdych drzwiach. Podkreślaliśmy, że tego rodzaju postępowanie upodabnia Toruń do miast wschodnio-azjatyckich, np. do stolicy północnych Chin, Pekinu.

Jednak Toruń nie będzie Pekinem, gdyż — jak się dowiadujemy — Starostwo Grodzkie w Toruniu wydało zarządzenie, zgodnie z którem organa policyjne mają czuwać, by wszystkie afisze naklejano tylko na słupach reklamowych. Specjalne obwieszczenia władz państwowych, cywilnych i wojskowych, oraz władz samorządowych będą mogły być rozwieszane i na innych miejscach, ale tylko wówczas, gdy będą miały jako podkładkę drewniane tablice.

W mieście naszem nie będzie więc już bezładu reklamowego — będzie w niem panował zachodnio-europejski porządek.

W sobotę znów będziemy się dobrze bawili

Jutro w sobotę tj. 31 sierpnia „Organizacja Młodzieży Pracującej" urządza zabawę w Tivoli. Nie trzeba już chyba przypominać że zabawy ompiackie cieszą się zawsze największą frekwencją... Że najtańszy bufet..., że najlepsza orkiestra..., że najpiękniejsze panie..., że najmilszy nastrój i że wogóle wszystko jest naj.... To są stare rzeczy, znane już dobrze wszystkim mieszkańcom Torunia. (Bo niema chyba w Toruniu nikogo, ktoby nie „szalał" choć raz na ompiackiej zabawie).

Więc „rendez-vous" w „Tivoli". Ta noc będzie najmilsza w życiu. Tej nocy nigdy się nie zapomni. A zatem w sobotę dnia 31 bm. o godz. 20-ej w „Tivoli" ul. Bydgoska 12. Wstęp tylko 1 złoty wszystkie miejsca siedzące — (po kątach), stojące (przy bufecie) i tańczace....... (w pozostałych miejscach).

Żeński „Sokół" pod własnym sztandarem
W przededniu uroczystości poświęcenia sztandaru

Przygotowania do uroczystości poświęcenia sztandaru są już ukończone. Będzie to wspaniałe Święto naszych Sokolic, w którem wezmą udział nawet liczne delegacje z innych miast oraz szersza publiczność, sympatyzująca z naszemi druchnami. W uroczystości przyrzekli swój udział przedstawiciele władz, u których nasze sokolice cieszą się poparciem.

Program uroczystości jest następujący: O godz. 9.30 Spotkanie przyjezdnych delegatów w hotelu Wiktorja przy ul. Żeglarskiej, o godz. 10 Zbiórka wszystkich druchen i druhów gniazd toruńskich i delegatów na placu przy Starostwie Powiatowem, o godz. 11.20. Raport i wymarz do Bazyliki Św. Jana, o godz. 11.45. Uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, o godz. 12.30. Wymarsz do ogrodu Tivoli, o godz. 13. Uroczyste wręczenie sztandaru i składanie życzeń, o godz. 14. Wspólny obiad, o godz. 15. Zabawa ogrodowa, o godz. 19. Spotkanie towarzyskie w sali „Tivoli".

Grono chrzestnych rodziców składa się z przedstawicieli naszego toruńskiego społeczeństwa.

W pochodzie i w ogrodzie Tivoli przygrywać będzie orkiestra wojskowa 8 P. A. C. Sztandar oglądać można w sobotę w wystawowem oknie p. Dalkowskiej przy ul. Szerokiej.

Należy się spodziewać, że całe obywatelstwo Torunia i okolicy, żyjące duchem sokolstwa weźmie gremjalny udział w tej rzadkiej uroczystości, dodając temsamem bodźca do dalszej wytężonej pracy dla dobra Ojczyzny i zachęci zwłaszcza młode panienki do licznego wstąpienia w szeregi sympatycznych sokolic, hołdujących zasadzie wychowania młodzieży żeńskiej, w duchu państwowym i w karnem posłuszeństwie, wyrabiającem silny i zdrowy charakter, oparty na idei sokolej: w zdrowem ciele zdrowy duch.

Zaproszenia na spotkanie towarzyskie, które odbędzie się w niedzielę wieczorem w sali Tivoli, można jeszcze otrzymać u druchny Heleny Poznańskiej, Nowy Rynek 20.

Straż ochotnicza w Toruniu
Dlaczego powinniśmy popierać straż ochotniczą?

W większych miastach Polski a także w Toruniu istnieją straże pożarne zawodowe, które niejednokrotnie w chwilach wielkich klęsk żywiołowych, pożarów, powodzi, itp. nie mogą podołać swym obowiązkom.

Obronę mienia bliźnich po wioskach i mniejszych miasteczkach biorą na siebie ochotnicze straże pożarne, których członkowie rekrutują się zpośród obywatelstwa miejscowego, przesiąkniętego ideą świętoflorjańską.

Idea św. Florjana, patrona strażactwa, to szczytny obowiązek brania na swe barki ochotnicze przez ludzi dobrej woli, którzy chętnie poświęcają czas i znoszą trudy, by w chwilach groźnych ratować zagrożone przez żywioł mienia swych bliźnich. Strażacy to rycerze św. Florjana, to obywatele godni ze wszech miar poparcia moralnego i materjalnego, gdyż oni przedewszystkiem dbają o dobro bliźnich nie myśląc o własnem.

I w naszym Toruniu jako pomoc dla zawodowej straży powstaje Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej. Jest ono jeszcze w stanie organizacji i dlatego narazie nie może wystąpić publicznie i zaprezentować się obywatelstwu toruńskiemu.

W tych dniach zarząd Stow. Ochotniczej Straży w Toruniu przystąpi do werbowania członków. Nie można wątpić że w stolicy Pomorza znajdą się ludzie chętni, którzy zrozumiawszy szczytne zadanie pożarnictwa, wstąpią do szeregów członkowskich i karnie wypełniać będą obowiązki względem bliźnich. Obywatele, pragnący zapisać się do Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej mogą się zgłaszać do skarbnika p. Bobowskiego, mistrza kominiarskiego, ul. Sukiennicza nr. 1.

Uroczystość poświęcenia ogródków działkowych im. Króla Jana Sobieskiego w Toruniu

Towarzystwo ogródków działkowych im. Króla Jana Sobieskiego (ul. św. Józefa) urządza w niedzielę, 1 września uroczystość poświęcenia ogródków działkowych. Program uroczystości przewiduje: o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele Najśw. Marji Panny, o godz. 9.45 pochód z kościoła do ogródków działkowych, o godz. 10,30 przywitanie gości i przemówienie prezesa, o godz. 10,40 uroczyste poświęcenie ogródków działkowych, o godz. 11,00 przemówienie przedstawicieli władz i gości oraz zwiedzanie ogródków, wreszcie o godz. 15,00 zabawę ogrodową z rozmaitemi niespodziankami. Wszystkich miłośników przyrody prosimy o łaskawe przybycie na tę uroczystość. Zarząd.

Z całego kraju

KWASEM OŚLEPIŁA NIEWIERNEGO MĘŻA

Mieszkaniec Wilna, niejaki Siemionow przed trzema laty opuścił żonę. Żona wróciła do rodziców. Kilkakrotnie proponowała mu, by wrócił do niej i odgrażała się zemstą. Ostatnio S. postanowił rozmówić się z żoną i w tym celu zgłosił się do mieszkania jej rodziców, gdzie zaczął jej robić wyrzuty. W pewnej chwili Siemionowa chwyciła flaszkę z kwasem siarczanym i lunęła płyn w oczy. Siemionow wybiegł na ulicę wzywając ratunku. Natychmiast przewieziono go do szpitala; istnieje bardzo słaba nadzieja uratowania mu wzroku.

Policja wszczęła poszukiwania i po upływie trzech godzin zdołano Siemionową znaleźć ukrytą w jakimś zakamarku.

TRAGEDJA NA TORZE KOLEJOWYM

Maszynista pociągu, zdążającego wie... z Glinika Marjampolskiego do Gor..., zauważył na torze jakąś przeszkodę, począł więc gwałtownie hamować.

Pociąg stanął dosłownie o krok, od owej przeszkody. Maszynista zeszedł na tor i tu oczom jego przedstawił się wstrząsający widok. Na torze, przed kołami lokomotywy, leżała z zawiązanemi oczyma jakaś niewiasta.

Na jej piersiach leżało dwoje drobnych dzieci, a obok stało około 3-letnie dziecko, zalewając się łzami.

Maszynista chciał usadowić całą rodzinę w pociągu. Nim zdołał kogoś wezwać, niewiasta wraz z dziećmi ulotniła się.

BRATOBÓJSTWO

We Lwowie zmarł w szpitalu lekarz-ginekolog, dr. Karol Salz, który został jeszcze ... poniedziałek wieczorem zasztyletowany przez brata swego, Szymona. Wypadek ten rodzina trzymała do dzisiejszego dnia w tajemnicy. Bratobójcę aresztowano. Jak się okazuje przyczyną zbrodni była sprzeczka o zwrot pieniędzy wypożyczonych przez lekarza rodzinie.

TAGICZNE SKUTKI ŻARTU

We wsi Lichta, pow. radzyńskiego w woj. lubelskiem podczas przejażdżki łódką na rzece Żyśmienica, utopiły się: Zofja Niewęgłowska, lat 17 i Helena Biernacka, lat 16. Łódką kierował Stanisław Kot. Wypadek nastąpił wskutek żartów Kota, który rozbujał łódkę, tak że nabrało się do niej wody i wszyscy wpadli do rzeki. Kot zdołał się sam uratować. Sprawcę tragicznego żartu aresztowano.

REGULACJA RZEKI RAWY NA ŚLĄSKU BĘDZIE WKRÓTCE UKOŃCZONA

Regulacja rzeki Rawy, przepływającej przez szereg miast i osad śląskich weszła w końcową fazę realizacji. Prace regulacyjne na przestrzeni od Lipiny po Mysłowice, t. j. na przestrzeni 15 klm., są niemal całkowicie ukończone.

W najbliższym czasie rozpocznie się budowa t. zw. oczyszczalni, tak że woda z Rawy oczyszczona z nieczystości, wypływających z hut i kopalń wpływać będzie do Przemszy i Wisły.

Całkowity koszt regul. wraz z budową oczyszczalni preliminowany jest na kwotę 15 miljn. zł. Dotąd wydano na ten cel około 10 miljn. Regulację prowadzi Związek regulacji Rawy, z prezydentem m. Katowic na czele.

Dzięki regulacji Rawy, miejscowości przez które przepływa rzeka pozbyły się zanieczyszczenia i wyziewów fabrycznych.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

28 sierpnia

430 Umarł w Hipponie (Północna Afryka) Ojciec kościoła, genjalny filozof i pisarz — apologeta chrześcijaństwa — **św. Augustyn.** Relikwje jego spoczywają w kościele S. Pietro in Ciel d'Oro w Pawji

1453 Przyjazd św. **Jana Kapistrana** do Krakowa.

1645 Umarł w Rostoku uczony holenderski i mąż stanu — **Hugo Grotius** (Hugues de Groot).

... Urodził się we Frankfurcie nad Menem najznakomitszy poeta niemiecki **Jan Wolfgang Goethe.**

... Urodził się w Wielkopolsce — **August Wilkoński** — sławny autor „Ramot i ramotek".

...4 Umarł (wskutek ran, odniesionych w pojedynku) — wódz socjalnej demokracji w Niemczech — **Ferdynand Lassalle** (z pochodzenia Żyd).

...0 Umarł znakomity włoski pisarz i fizjolog — **Paolo Mantegazza.**

Utworzenie Giełdy w **Wolnem Mieście Gdańsku.**

... Zwycięstwo polskich lotników por. Fr. **Żwirki i inż. Wigury** na olimpjadzie w Berlinie, (aparat RWD 6).

Mrugający nieboszczyk

Jak Szmul Szlak popełnił „samobójstwo"

W Wilnie nad brzegiem Wilji zauważyli przechodnie mężczyznę leżącego na ziemi nieruchomo, nie zdradzającego objawów życia. Na klapie jego marynarki widniała duża kartka treści następującej:

„Nazywam się Szmul Szlak. Mieszkam przy ul. Mickiewicza 43. Popełniłem samobójstwo spowodu nieporozumienia z rodzicami".

Przechodnie zaalarmowali policję, wezwano również karetkę pogotowia.

Gdy lekarz zbliżył się, zauważył, że samobójca mrugnął. Pozatem lekarz stwierdził, iż leżąca obok niego butelka zawierała zwykły stołowy ocet. To wszystko jak również demonstracyjnie przyczepiony do marynarki list, wydały się lekarzowi podejrzane. Powziął podejrzenie, że ma do czynienia z symulacją, wobec czego wezwał „samobójcę" do powstania. Lecz „desperat" w dalszym ciągu udawał umarłego. Wówczas z polecenia lekarza sanitarjusze poczęstowali rzekomego trupa porządną porcją amonjaku, co odrazu wywarło spodziewne wrażenie: „desperat" skoczył na równe nogi. „Zmartwychwstałego" Szlaka przewieziono na obserwację do szpitala św. Jakóba.

Szaleńcza miłość

przyczyną potwornego zabójstwa

Wieś Raczyń pod Wieluniem była widownią ponurej zbrodni, której tło przedstawia się następująco:

Piotr Kłobuz, właściciel 4-morgowego gospodarstwa, liczący 29 lat, mając żonę swą we Francji dokąd wyjechała na roboty, przyjął sobie służącą, 18-letnią Weronikę Majdównę. Gdy po pewnym czasie matka Majdówny dowiedziała się że córka jej zastępuje we wszystkiem żonę Kłobuza, odebrała ją ze służby.

Kłobuz zakochany w przystojnej Majdównie, starał się wszystkiemi sposobami nakłonić córkę do powrotu, w przeciwnym razie groził zabójstwem. Groźbę wykonał onegdaj, raniąc śmiertelnie z rewolweru Majdównę, jej matkę Józefę i brata jej Gawłowskiego Józefa lat 48. Po zbrodni Kłobuz pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w głowę. Weronika Majdówna po przewiezieniu do szpitala zmarła, matka jej walczy ze śmiercią, ciężko postrzelona w głowę.

Programy radjowe

SOBOTA, 31 SIERPNIA.

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny i w przerwie o godz. 7.30 Pogad. sportowo-turystyczna. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57—12.00 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marj. w Krakowie. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30 Lizutarje operowe. 13.30—14.30 Przerwa. 14.30 Now. z płyt. 15.15 Melod. huculskie (płyty). 1) Wiązanka tańców ludowych, 2) Pieśń junacka. 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p.t. „Wszyscy się przesiadają" pg C. Grey'a, w tłum. W. Peszkowej. 16.00 Skrzynka techniczna — omówi red. W. Frenkiel. 16.15 Pieśni w wyk. Edmunda Płońskiego. Akomp. prof. L. Ursztein. 16.35 Polskie tańce ludowe w ukł. i wyk. Karola Hławiczki (fortep.). 16.50 Codzienny odcinek prozy — fragm. z noweli „Grabinka" Stefana Godlewskiego. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 18.10 Minuta poezji — wiersz Konstantego Gałczyńskiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa" z Torunia. 18.30 Przegląd wydawnictw wygł. prof. H. Mościcki. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Nasze pieśni" w wyk. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej (z Krakowa). 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Wiadomości rolnicze. 20.10 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski" (pog. społ.-kult.). 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Powrót do szkół". 21.30 „Świat duchów w przyrodzie". Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. 22.00 Wiadom. sport. ogólne. 22.06 Wiadom. sport. lokalne. 22.10—22.30 Rezerwa. 22.30—23.30 Muzyka tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00—23.05 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6.30—8.20 Tr. z Warsz. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.05—12.15 Tr. z Warsz. 12.15 Muzyka symfoniczna (płyty). 13.05 Muzyka wokalna (płyty). 13.30—14.30 Przerwa. 14.30—15.15 Tr. z Warsz. 15.15—15.25 Przegląd giełdowy. 15.25—18.15 Tr. z Warsz. 18.15 „Cała Polska śpiewa" w wyk. Chóru męskiego „Dzwon" pod dyr. Z. Moczyńskiego. Transmisja na wszystkie rozgłośnie P. R. 1) Moczyński: Hejnał. 2) Zażegnanie burzy (śpiew rybaków kaszubskich) w układzie Dürnera. 3) Moczyński: Pieśni ludowe: a) Kąpała się Kasia w morzu, b) A zgóry jadą Mazury. 18.30 Życie art. kult. i naukowe Pomorza. 18.35 Muzyka popularna (płyty). 19.04 Frontem do morza. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklam. 19.30—20.00 Tr. z Krakowa i Warszawy. 20.00 Skrzynka rolnicza omówi inż. A. Miksiewicz. 20.10—22.06 Tr. z Warszawy. 22.06—22.10 Wiadom. sport. z Pomorza. 22.10—22.30 Rezerwa. 22.30—23.30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA.

17.05 Budapeszt II. Muzyka kamera. 17.40 Budapeszt. Recital śpiewaczy. 18.30 Leningrad. Koncert symf. z Filharmonji. 18.30 Berlin. Duety na skrzypce i fortepian. 18.35 Budapeszt II. Koncert orkiestry miejskiej. 18.45 Koenigswust. „Serenady romantyczne." 18.45 Budapeszt. Muzyka cygańska. 19.00 Koenigswust. Muzyka lekka. 19.15 Wiedeń. Festiwal Salzburski. „Fidelio", op. Beethovena. Dyr. Toscanini. 20.00 Anglja (Nat. Progr.). Koncert symfon. Dyr. Wood. 20.00 Bruksela franc. „La Vita breve" dramat muz. de Falla. 20.10 Wrocław. Wesołe melodje. 20.10 Budapeszt. „Baron cygański", operetka Jana Straussa (transm. z teatru). 20.10 Hamburg. „Dokoła katedry św. Stefana", wieczór melodyj wiedeńskich. 20.25 Kopenhaga. Koncert radjoorkiestry. 20.30 Paris P. T. T. Koncert symfoniczny. 20.40 Rzym. Wieczór oper. 20.45 Budapeszt II muzyka cygańska. 21.00 Anglja (Reg. Progr.). Radjo-rewja Jacka Hyltona. 21.00 Stockholm. Kabaret. 21.00 Lipsk. Wesoły wieczór. 21.15 Bruksela franc. Koncert symf. 21.15 Praga. Muzyka holenderska. 21.50 Bukareszt. Muzyka lekka. 22.00 Stockholm. Muzyka taneczna. 22.30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22.30 Berlin. „Muzyczka płynie w wieczornej godzinie". 22.30 Wrocław. Muzyka taneczna. 22.30 Koenigswurst. Nocna muzyczka. 22.30 Strasburg. Muzyka taneczna. 22.30 Lipsk. Muzyka taneczna. 22.45 Leningrad. Koncert nocny. 23.00 Anglja (Nat. Progr.). Muzyka taneczna Ork. Hyltona. 23.00 Kopenhaga. Muzyka tan. 23.15 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 23.45 „Wiedeń". Przeboje wczorajsze i dzisiejsze. 24.00 Sztutgart. Koncert symf. 24.00 Koenigswust. „Prosimy do tańca".

Km. 714/35. 7668

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, I. rewiru, obwieszcza na zasadzie art. 602—604 k. p. c. że dnia 4 września 1935 r. o godz. 10-tej sprzedawać będzie w Łyśniewie w drodze przymusowej licytacji: 6 krów czarno-białych, których suma oszacowania przyjęta została na kwotę zł. 1000,—. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w czasie od godz. 10-tej. Zbiórka kupujących przed sołectwem.

Puck, dnia 27 sierpnia 1935 r.

(—) Treter, Komornik Sądu Grodzkiego.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 31 sierpnia 1935 r. o godz. 12-tej podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji przymusowej za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, ul. Legjonów 31 maszynę do szycia używaną, 6 konewek do mleka cynkowe, 27 szuflad części zapasowych oraz samochód osobowy marki „Ford", oszacowane na kwotę 700,— złotych należące do Bolesława Glazy.

Ruchomości można oglądać w miejscu i czasie wyżej podanym.

(—) Dobrzański Michał, 7647

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Grudziądzu

Numer akt: Km. V. 1114/35. 7655

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V-go rewiru Stefan Jaroszyński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śląska nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 września 1935 r. o godz. 10 w Mochlu pow. Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wincentego Stranz'a, Stefana Majdanik'a i Walentego Kłosińskiego w Mochlu pow. Bydgoszcz, składających się z stogu żyta (120 ctr. żyta i 180 ctr. słomy), oszacowanych na łączną sumę zł. 780,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 27 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) St. Jaroszyński.

Zl. 216-8-K.

Z całego kraju

KWASEM OŚLEPIŁA NIEWIERNEGO MĘŻA

Mieszkaniec Wilna, niejaki Siemionow przed trzema laty opuścił żonę. Żona wróciła do rodziców. Kilkakrotnie proponowała mu, by wrócił do niej i odgrażała się zemstą. Ostatnio S. postanowił rozmówić się z żoną i w tym celu zgłosił się do mieszkania jej rodziców, gdzie zaczął jej robić wyrzuty. W pewnej chwili Siemionowa chwyciła flaszkę z kwasem siarczanym i lunęła płyn w oczy. Siemionow wybiegł na ulicę wzywając ratunku. Natychmiast przewieziono go do szpitala; istnieje bardzo słaba nadzieja uratowania mu wzroku.

Policja wszczęła poszukiwania i po upływie trzech godzin zdołano Siemionową znaleźć ukrytą w jakimś zakamarku.

TRAGEDJA NA TORZE KOLEJOWYM

Maszynista pociągu, zdążającego wieczorem z Glinika Marjampolskiego do Gorlic, zauważył na torze jakąś przeszkodę, począł więc gwałtownie hamować.

Pociąg stanął dosłownie o krok, od owej przeszkody. Maszynista zeszedł na tor i tu oczom jego przedstawił się wstrząsający widok. Na torze, przed kołami lokomotywy, leżała z zawiązanemi oczyma jakaś niewiasta.

Na jej piersiach leżało dwoje drobnych dzieci, a obok stało około 3-letnie dziecko, zalewając się łzami.

Maszynista chciał usadowić całą rodzinę w pociągu. Nim zdołał kogoś wezwać, niewiasta wraz z dziećmi ulotniła się.

BRATOBÓJSTWO

We Lwowie zmarł w szpitalu lekarz-ginekolog. dr. Karol Salz, który został jeszcze w poniedziałek wieczorem zasztyletowany przez brata swego, Szymona. Wypadek ten rodzina trzymała do dzisiejszego dnia w tajemnicy. Bratobójcę aresztowano. Jak się okazuje przyczyną zbrodni była sprzeczka o zwrot pieniędzy wypożyczonych przez lekarza rodzinie.

TAGICZNE SKUTKI ŻARTU

We wsi Lichta, pow. radzyńskiego w woj. lubelskiem podczas przejażdżki łódką na rzece Żyśmienica, utopiły się: Zofja Niewęgłowska, lat 17 i Helena Biernacka, lat 16. Łódką kierował Stanisław Kot. Wypadek nastąpił wskutek żartów Kota, który rozbujał łódkę, tak że nabrało się do niej wody i wszyscy wpadli do rzeki. Kot zdołał się sam uratować. Sprawcę tragicznego żartu aresztowano.

REGULACJA RZEKI RAWY NA ŚLĄSKU BĘDZIE WKRÓTCE UKOŃCZONA

Regulacja rzeki Rawy, przepływającej przez szereg miast i osad śląskich weszła w końcową fazę realizacji. Prace regulacyjne na przestrzeni od Lipiny po Mysłowice, t. j. na przestrzeni 15 klm., są niemal całkowicie ukończone.

W najbliższym czasie rozpocznie się budowa t. zw. oczyszczalni, tak że woda z Rawy oczyszczona z nieczystości, wypływających z hut i kopalń wpływać będzie do Przemszy i Wisły.

Całkowity koszt regul. wraz z budową oczyszczalni preliminowany jest na kwotę 15 miljn. zł. Dotąd wydano na ten cel około 10 miljn. Regulację prowadzi Związek regulacji Rawy, z prezydentem m. Katowic na czele.

Dzięki regulacji Rawy, miejscowości przez które przepływa rzeka pozbyły się zanieczyszczenia i wyziewów fabrycznych.

Sport i zabawa, te dwa najlepsze sposoby fizycznego usprawnienia młodzieży, pobudzają również dobry apetyt. Troskliwa matka z zadowoleniem obserwuje postępy rozwoju swych dzieci, wiedząc o tem, że w niemałej mierze przyczyniają się do tego pożywne budynie Oetkera, podawane jako legumina. Promieniejące oczy i rumiane lica świadczą wymownie o zdrowiu dzieci... (777

Programy radjowe

SOBOTA, 31 SIERPNIA.

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny i w przerwie o godz. 7.30 Pogad. sportowo-turystyczna. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57—12.00 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marj. w Krakowie. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30 Lizutarje operowe. 13.30—14.30 Przerwa. 14.30 Now. z płyt. 15.15 Melod. huculskie (płyty). 1) Wiązanka tańców ludowych, 2) Pieśń junacka. 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p.t. „Wszyscy się przesiadają" pg C. Grey'a, w tłum. W. Peszkowej. 16.00 Skrzynka techniczna — omówi red. W. Frenkiel. 16.15 Pieśni w wyk. Edmunda Płońskiego. Akomp. prof. L. Ursztein. 16.35 Polskie tańce ludowe w ukł. i wyk. Karola Hławiczki (fortep.). 16.50 Codzienny odcinek prozy — fragm. z noweli „Grabinka" Stefana Godlewskiego. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 18.10 Minuta poezji — wiersz Konstantego Gałczyńskiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa" z Torunia. 18.30 Przegląd wydawnictw wygł. prof. H. Mościcki. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Nasze pieśni" w wyk. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej (z Krakowa). 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Wiadomości rolnicze. 20.10 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski" (pog. społ.-kult.). 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Powrót do szkół". 21.30 „Świat duchów w przyrodzie". Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. 22.00 Wiadom. sport. ogólne. 22.06 Wiadom. sport. lokalne. 22.10—22.30 Rezerwa. 22.30—23.30 Muzyka tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00—23.05 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6.30—8.20 Tr. z Warsz. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.05—12.15 Tr. z Warsz. 12.15 Muzyka symfoniczna (płyty). 13.05 Muzyka wokalna (płyty). 13.30—14.30 Przerwa. 14.30—15.15 Tr. z Warsz. 15.15—15.25 Przegląd giełdowy. 15,25—18.15 Tr. z Warsz. 18.15 „Cała Polska śpiewa" w wyk. Chóru męskiego „Dzwon" pod dyr. Z. Moczyńskiego. Transmisja na wszystkie rozgłośnie P. R. 1) Moczyński: Hejnał, 2) Zażegnanie burzy (śpiew rybaków kaszubskich) w układzie Dürnera. 3) Moczyński: Pieśni ludowe: a) Kąpała się Kasia w morzu, b) A zgóry jadą Mazury. 18.30 Życie art. kult. i naukowe Pomorza. 18.35 Muzyka popularna (płyty). 19.04 Frontem do morza. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklam. 19.30—20.00 Tr. z Krakowa i Warszawy. 20.00 Skrzynka rolnicza omówi inż. A. Miksiewicz. 20.10—22.06 Tr. z Warszawy. 22.06—22.10 Wiadom. sport. z Pomorza. 22.10—22.30 Rezerwa. 22.30—23.30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA.

17.05 Budapeszt II. Muzyka kamera. 17.40 Budapeszt. Recital śpiewaczy. 18.30 Leningrad. Koncert symf. z Filharmonji. 18.30 Berlin. Duety na skrzypce i fortepian. 18.35 Budapeszt II. Koncert orkiestry miejskiej. 18.45 Koenigswust. „Serenady romantyczne." 18.45 Budapeszt. Muzyka cygańska. 19.00 Koenigswust. Muzyka lekka. 19.15 Wiedeń. Festiwal Salzburski. „Fidelio", op. Beethovena. Dyr. Toscanini. 20.00 Anglja (Nat. Progr.). Koncert symfon. Dyr. Wood. 20.00 Bruksela franc. „La Vita breve" dramat muz. de Falla. 20.10 Wrocław. Wesołe melodje. 20.10 Budapeszt. „Baron cygański", operetka Jana Straussa (transm. z teatru). 20.10 Hamburg. „Dokoła katedry św. Stefana", wieczór melodyj wiedeńskich. 20.25 Kopenhaga. Koncert radjoorkiestry. 20.30 Paris P. T. T. Koncert symfoniczny. 20.40 Rzym. Wieczór oper. 20.45 Budapeszt II muzyka cygańska. 21.00 Anglja (Reg. Progr.). Radjo-rewja Jacka Hyltona. 21.00 Stockholm. Kabaret. 21.00 Lipsk. Wesoły wieczór. 21.15 Bruksela franc. Koncert symf. 21.15 Praga. Muzyka holenderska. 21.50 Bukareszt. Muzyka lekka. 22.00 Stockholm. Muzyka taneczna. 22.30 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22.30 Berlin. „Muzyczka płynie w wieczornej godzinie". 22.30 Wrocław. Muzyka taneczna. 22.30 Koenigswurst. Nocna muzyczka. 22.30 Strasburg. Muzyka taneczna. 22.30 Lipsk. Muzyka taneczna. 22.45 Leningrad. Koncert nocny. 23.00 Anglja (Nat. Progr.). Muzyka taneczna Ork. Hyltona. 23.00 Kopenhaga. Muzyka tan. 23.15 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 23.45 „Wiedeń". Przeboje wczorajsze i dzisiejsze. 24.00Sztutgart. Koncert symf. 24.00 Koenigswust. „Prosimy do tańca".

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

28 sierpnia

430 Umarł w Hipponie (Północna Afryka) Ojciec kościoła, genjalny filozof i pisarz — apologeta chrześcijaństwa — **św. Augustyn.** Relikwje jego spoczywają w kościele S. Pietro in Ciel d'Oro w Pawji

1453 Przyjazd św. **Jana Kapistrana** do Krakowa.

1645 Umarł w Rostoku uczony holenderski i mąż stanu — **Hugo Grotius** (Hugues de Groot).

1749 Urodził się we Frankfurcie nad Menem najznakomitszy poeta niemiecki **Jan Wolfgang Goethe.**

1805 Urodził się w Wielkopolsce — **August Wilkoński** — sławny autor „Ramot i ramotek".

1864 Umarł (wskutek ran, odniesionych w pojedynku) — wódz socjalnej demokracji w Niemczech — **Ferdynand Lassalle** (z pochodzenia Żyd).

1910 Umarł znakomity włoski pisarz i fizjolog — **Paolo Mantegazza.**

1921 Utworzenie Giełdy w **Wolnem Mieście Gdańsku.**

1932 Zwycięstwo polskich lotników por. Fr. **Żwirki i inż. Wigury** na olimpjadzie w Berlinie, (aparat RWD 6).

Mrugający nieboszczyk

Jak Szmul Szlak popełnił „samobójstwo"

W Wilnie nad brzegiem Wilji zauważyli przechodnie mężczyznę leżącego na ziemi nieruchomo, nie zdradzającego objawów życia. Na klapie jego marynarki widniała duża kartka treści następującej:

„Nazywam się Szmul Szlak. Mieszkam przy ul. Mickiewicza 43. Popełniłem samobójstwo spowodu nieporozumienia z rodzicami".

Przechodnie zaalarmowali policję, wezwano również karetkę pogotowia.

Gdy lekarz zbliżył się, zauważył, że samobójca mrugnął. Pozatem lekarz stwierdził, iż leżąca obok niego butelka [illegible] zwykły stołowy ocet. To wszystko jak również demonstracyjnie przyczepiony do marynarki list, wydały się lekarzowi podejrzane. Powziął podejrzenie, że ma do czynienia z symulacją, wobec czego wezwał „samobójcę" do powstania. Lecz „desperat" w dalszym ciągu udawał umarłego. Wówczas z polecenia lekarza sanitarjusze poczęstowali rzekomego trupa porządną porcją amonjaku, co odrazu wywarło spodziewne wrażenie: „desperat" skoczył na równe nogi. „Zmartwychwstałego" Szlaka przewieziono na obserwację do szpitala św. Jakóba.

Szaleńcza miłość

przyczyną potwornego zabójstwa

Wieś Raczyń pod Wieluniem była widownią ponurej zbrodni, której tło przedstawia się następująco:

Piotr Kłobuz, właściciel 4-morgowego gospodarstwa, liczący 29 lat, mając żonę swą we Francji dokąd wyjechała na roboty, przyjął sobie służącą, 18-letnią Weronikę Majdównę. Gdy po pewnym czasie matka Majdówny dowiedziała się że córka jej zastępuje we wszystkiem żonę Kłobuza, odebrała ją ze służby.

Kłobuz zakochany w przystojnej Majdównie, starał się wszystkiemi sposobami nakłonić córkę do powrotu, w przeciwnym razie groził zabójstwem. Groźbę wykonał onegdaj, raniąc śmiertelnie z rewolweru Majdównę, jej matkę Józefę i brata jej Gawłowskiego Józefa lat 48. Po zbrodni Kłobuz pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w głowę. Weronika Majdówna po przewiezieniu do szpitala zmarła, matka jej walczy ze śmiercią, ciężko postrzelona w głowę.

Km. 714/35. 7668

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, I. rewiru, obwieszcza na zasadzie art. 602—604 k. p. c. że dnia 4 września 1935 r. o godz. 10-tej sprzedawać będzie w Łyśniewie w drodze przymusowej licytacji: 6 krów czarno-białych, których suma oszacowania przyjęta została na kwotę zł. 1000,—. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w czasie od godz. 10-tej. Zbiórka kupujących przed sołectwem.

Puck, dnia 27 sierpnia 1935 r.

(—) Treter, Komornik Sądu Grodzkiego.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 31 sierpnia 1935 r. o godz. 12-tej podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji przymusowej za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, ul. Legjonów 31 maszynę do szycia używaną, 6 konewek do mleka cynkowe, 27 szuflad części zapasowych oraz samochód osobowy marki „Ford", oszacowane na kwotę 700,— złotych należące do Bolesława Glazy.

Ruchomości można oglądać w miejscu i czasie wyżej podanym.

(—) Dobrzański Michał, 7647

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Grudziądzu

Numer akt: Km. V. 1114/35. 7655

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V-go rewiru Stefan Jaroszyński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śląska nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 września 1935 r. o godz. 10 w Mochlu pow. Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wincentego Stranz'a, Stefana Majdanik'a i Walentego Kłosińskiego w Mochlu pow. Bydgoszcz, składających się z stogu żyta (120 ctr. żyta i 180 ctr. słomy), oszacowanych na łączną sumę zł. 780,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 27 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) St. Jaroszyński.

Zl. 216-8-K.

Km. 1418/34. 7669

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobieskiego 1, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 3 października 1935 r. od godz. 10-tej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pucku, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Pucku, a mianowicie nieruchomości Wielka-Wieś wykaz L. 227, stanowiącej własność Bolesława Bagińskiego, zamieszkałego w Ciechanowie, ul. Warszawska.

Nieruchomość powyższa położona jest w Wielkiej-Wsi, pow. morski, woj. pomorskie, nad morzem i zajmuje obszar o łącznej powierzchni 19.587 m. kw.

Nieruchomość powyżej opisana została oszacowana na kwotę zł. 39.174,00.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 29.380,50.

Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowiźnie w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Powyższe nie dotyczy osób wymienionych w art. 688 k. p. c.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Pucku.

Na podstawie art. 680 k. p. c. wzywam organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie należności, należnych z powyższej nieruchomości, po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Puck, dnia 23 sierpnia 1935 r.

(—) Treter, komornik Sądu Grodzkiego.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II. Bernard Linde, mający kancelarję przy ul. Kopernika 24 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 października 1935 r. o godzinie 10 przed południem w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój nr. 43 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Anny z d. Wojciechowskich Klimek zam. w Wąbrzeźnie ul. Marszałka J. Piłsudskiego nieruchomości Toruń Bydgoskie Przedmieście tom IV. wykaz 334 parceli 99/20, a położonej w tylnej części nieruchomości przy ul. Bydgoska 35 składającej się z domu mieszkalnego murowanego, na I. piętrze mieści się mieszkanie o 2-ch pokojach, kuchni, spiżarki i warsztatu stolarskiego, na parterze dwa garaże oraz pokoik, stajni murowanej w której mieszczą się na parterze stajnia i drwalniki, na piętrze mieszkanie o 2-ch pokojach z kuchnią. Obszar parceli 99/20 wynosi 339 m. kw.

Nieruchomość omawiana — parcela 99/20 urządzoną ma księgę wieczystą, jak wyżej zapodano a znajdującą się w Sądzie Grodzkim w Toruniu, oszacowan: została na sumę 6.605,35 zł., cena zaś wywołania wynosi 4.954,02 zł. Przystępujący zaś do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 660,54 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Toruniu pokój nr. 43. 7649

Toruń, dnia 28 sierpnia 1935 r.

(—) Bernard Linde, komornik.



Poker w Chicago.
— Mam trzy asy!
— A ja dwa rewolwery.
— Wygrałeś!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
" " " " " 4-łamowej	50 fen.
" " drobne za słowo 5 fen." — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
" " z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gawęza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Wlosek, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.



OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II. Bernard Linde, mający kancelarję przy ul. Kopernika 24 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 października 1935 r. o godzinie 10 przed południem w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój nr. 43 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Anny z d. Wojciechowskich Klimek zam. w Wąbrzeźnie ul. Marszałka J. Piłsudskiego nieruchomości Toruń Bydgoskie Przedmieście tom IV. wykaz 334 parceli 99/20, a położonej w tylnej części nieruchomości przy ul. Bydgoska 35 składającej się z domu mieszkalnego murowanego, na I. piętrze mieści się mieszkanie o 2-ch pokojach, kuchni, spiżarki i warsztatu stolarskiego, na parterze dwa garaże oraz pokoik, stajni murowanej w której mieszczą się na parterze stajnia i drwalniki, na piętrze mieszkanie o 2-ch pokojach z kuchnią. Obszar parceli 99/20 wynosi 339 m. kw.

Nieruchomość omawiana — parcela 99/20 urządzoną ma księgę wieczystą, jak wyżej zapodano a znajdującą się w Sądzie Grodzkim w Toruniu, oszacowan zostala na sumę 6.605,35 zł., cena zaś wywołania wynosi 4.954,02 zł. Przystępujący zaś do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 660,54 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Toruniu pokój nr. 43. 7649

Toruń, dnia 28 sierpnia 1935 r.

(—) Bernard Linde, komornik.

Km. 1418/34. 7669

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobieskiego 1, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 3 października 1935 r. od godz. 10-tej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pucku, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Pucku, a mianowicie nieruchomości Wielka-Wieś wykaz L. 227, stanowiącej własność Bolesława Bagińskiego, zamieszkałego w Ciechanowie, ul. Warszawska.

Nieruchomość powyższa położona jest w Wielkiej-Wsi, pow. morski, woj. pomorskie, nad morzem i zajmuje obszar o łącznej powierzchni 19.587 m. kw.

Nieruchomość powyżej opisana została oszacowana na kwotę zł. 39.174,00.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 29.380,50.

Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowiźnie w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Powyższe nie dotyczy osób wymienionych w art. 688 k. p. c.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Pucku.

Na podstawie art. 680 k. p. c. wzywam organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie należności, należnych z powyższej nieruchomości, po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Puck, dnia 23 sierpnia 1935 r.

(—) Treter, komornik Sądu Grodzkiego.



Poker w Chicago.

— Mam trzy asy!
— A ja dwa rewolwery.
— Wygrałeś!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
" " " " " 4-łamowej	50 fen.
" " drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
" " z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

NA NOWY ROK SZKOLNY

POLECAM w OLBRZYMIM WYBORZE:

Bieliznę dla dziewcząt i chłopców!
Chusteczki do nosa!
Pończochy dziecięce! Skarpetki do kolan!
Rękawiczki dziecięce! Trykotaże! Berety!
Fartuchy szkolne alpagowe i satynowe
we wszystkich wielkościach!
Ubranka dzienne! Swetry! Kamizelki!
Guziki do mundurków szkolnych!
Do gimnastyki: *Koszulki i pantalony oraz kompl. szwedzkie!*

Podręczniki: wzory i wszelkie przybory do robót ręcznych. Włóczki wełniane na wszelkie cele. — Wielki wybór wstążek!

Plisuje sukienki szkolne ściśle według przepisanych wzorów.

POZNAŃ S. KAŁAMAJSKI TORUŃ

MEBLE!

wszelkiego rodzaju, najtaniej kupujesz tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spamiętaj — Powiedz drugiemu. 6654

Kantorowicz Restauracja
z dniem 27. VIII. 35.
7556 **zmiana kuchni!**

Restauracja
Kantorowicz
Toruń, ul. Szeroka 18
Kuchnia pierwszorzędna warszawsko-franc.
Znakomite napoje
ceny konkurencyjne
właść.
Teofil Chmurzyński
Tel. 1858.
Sprzedaż butelk.
6623 f-my Kantorowicz.

Drukarnia
Wł. Kulerskiego, Grudziądz Rynek 21 i Szewska nr. 13 wykonuje druki tanio i gustownie. - Telef. 1330



WIELKA HALA SKŁADOWA W GDYNI

od 1/9. ewent. później

DO WYNAJĘCIA 7672

Wiadomość: Gdynia, skrzynka pocztowa 83.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II. Bernard Linde, mający kancelarję przy ul. Kopernika 24 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 października 1935 r. o godzinie 10 przed południem w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój nr. 43 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Anny z d. Wojciechowskich Klimek zam. w Wąbrzeźnie ul. Marszałka J. Piłsudskiego nieruchomości Toruń Bydgoskie Przedmieście tom IV. wykaz 334 parceli 99/20, a położonej w tylnej części nieruchomości przy ul. Bydgoska 35 składającej się z domu mieszkalnego murowanego, na I. piętrze mieści się mieszkanie o 2-ch pokojach, kuchni, spiżarki i warsztatu stolarskiego, na parterze dwa garaże oraz pokoik, stajni murowanej w której mieszczą się na parterze stajnia i drwalniki, na piętrze mieszkanie o 2-ch pokojach z kuchnią. Obszar parceli 99/20 wynosi 339 m. kw.

Nieruchomość omawiana — parcela 99/20 urządzoną ma księgę wieczystą, jak wyżej zapodano a znajdującą się w Sądzie Grodzkim w Toruniu, oszacowana została na sumę 6.605,35 zł., cena zaś wywołania wynosi 4.954,02 zł. Przystępujący zaś do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 660,54 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Toruniu pokój nr. 43. 7649

Toruń, dnia 28 sierpnia 1935 r.

(—) Bernard Linde, komornik.

Podziękowanie

Panu mjr. Drowi Korczakowskiemu st. ordynatorowi oddz. chirurgicznego szpitala wojsk. w Toruniu, oraz p. mjr. Drowi Żarnowskiemu składam podziękowanie za pomyślne przeprowadzenie ciężkiej wątpliwej operacji kamieni żółciowych, oraz za opiekę lekarską po operacji.
Alfred Bensdorff
7637 por. w st. spocz

Pokój

dobrze umeblowany, neczny, czysty, z niekre jącem wejściem do wy jęcia. Toruń, Grudziąd 60, m. 11.

Pokój

umeblowany do wynaję Toruń. Bydgoska 45. (7

Pokoik

słoneczny, zł 15, do wy jęcia Toruń, Bydgoska m. 6.

3-pokojowe

komfort. piętrowe, czy słoneczne (willa, ogród) ktryczność, gaz. To Lubicka 18 blizko dwo
7641

6-cio

pokojowe mieszkani
z wszelkiemi wygodami wynajęcia. Kałamajski, ruń, Szeroka 21.

Mieszkanie

3 pokojowe z łazienką wynajęcia, Toruń, Ma 28, m. 19.

Magazyn

drewniany, położony na Mokrem z bocznicą kolejową, nadający się dla każdego większego przedsiębiorstwa, ewentualnie do rozebrania na budulec, zaraz do sprzedania. Oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod nr. 7576.

Cylindry

przy maszynach parowych, motorach i t. p. toczy na miejscu do największych rozmiarów specjalnemi aparatami.
F. KUJAWSKI
Fabryka maszyn
Odlewnia żelaza i metali
Toruń, Grudziądzka 29/31.
7648

Mundury PW.

dla szkolnych hufców P.W. Rezerwistów, Strzelców it.p. dostarcza zbiorowo i pojedyńczo po cenach hurtowych
Wł. Czyżniewski
Wytwórnia konfekcji
Toruń, Wielkie Garbary 21.
7621

miałem węglowym.
Wykonuje konkurencyjnie
F. KUJAWSKI
Fabryka maszyn
Odlewnia żelaza i metali
Toruń, Grudziądzka 29/31.
7648

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny. czerwony. żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Święto- telefon 22-73. daży betonu szukujemy re- ntantów. 3926

ynia
—Zagórze
le budowlane nicy podmiej- wysyła Towa- enowe Rumja
7468

kiwany
ura dla Stowa- łaścicieli Nieru- yni. Pożądane prawno-podat- enne zgłoszenia ścicieli Nieruch. Nr. 6. Załą- i opis swych minimalne wy-
7673

nia
935 r. zgubiłem zeladniczą i do- y. Łaskawego roszę o zwrot, ym razie unie- Jan Bystrzycki,
7671

TORUŃ

Nauczycielkę

miejscową z dobrem świadectwem dojrzałości przyjmie szkoła M. Ryńskiego Grudziądz, ul. Nadgórna 32a. Zgłoszenie osobiste od 11—12-tej. 7644

Dom

dochodowy (willę) centrum Torunia kupię — wpłacę 45.000 zł. Oferty pod „zaraz" „Dzień Pomorski". (7640

Introligatora

młodszego do wyrobu kartonów akordowo poszukujemy. „Ogniwo", Toruń, Szeroka 46. 7650

GDYNIA

Pracownia trykotaży

wykonuje solidnie swetry, pończochy na zamówienia, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, ul. Śląska I, blok Z. U. P. U., m. 12. 7415

Zagubioną

legitymację Funduszu Pracy w Gdyni unieważniam. Wieczorkowski Kazimierz.
7562

OSZCZ

Ogrodowemu

większy obszar ziemi w śródmieściu wraz z mieszkaniem wydzierżawię. Oferty pod „O" do administr. „Dnia Bydgoskiego". 7657

Pokój

umeblowany Bydgoszcz, Jagiellońska 34. m. 3. I. piętro.
7658

TCZEW

Dwa

pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Zgł. do Administracji „Dnia Tczewskiego". 7676

Rowery

i wszelkie przybory kupuje się najkorzystniej u
P. Zirke
Pelplin, pl. Br. Pierackiego 5.

Km. 1418/34. 7669

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobieskiego 1, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 3 października 1935 r. od godz. 10-tej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pucku, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Pucku, a mianowicie nieruchomości Wielka-Wieś wykaz L. 227, stanowiącej własność Bolesława Bagińskiego, zamieszkałego w Ciechanowie, ul. Warszawska.

Nieruchomość powyższa położona jest w Wielkiej-Wsi, pow. morski, woj. pomorskie, nad morzem i zajmuje obszar o łącznej powierzchni 19.587 m. kw.

Nieruchomość powyżej opisana została oszacowana na kwotę zł. 39.174,00.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 29.380,50.

Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowiźnie w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Powyższe nie dotyczy osób wymienionych w art. 688 k. p. c.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Pucku.

Na podstawie art. 680 k. p. c. wzywam organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie należności, należnych z powyższej nieruchomości, po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Puck, dnia 23 sierpnia 1935 r.

(—) Treter, komornik Sądu Grodzkiego.



Poker w Chicago.
— Mam trzy asy!
— A ja dwa rewolwery.
— Wygrałeś!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
" " " 4-łamowej . . 50 fen.
" " drobne za słowo 5 fen." — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
" " z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.